



Tygodnik ciechanowski

nr 29

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU

NR 29 (2428) 21 LIPCA 2026 R.

NAKŁAD 9 900 EGZ.

NR INDEKSU 379646

cena 5 zł
W TYM 5% VAT



Odszedł człowiek-instytucja

Nie żyje Jerzy Sadowski, 41 lat stał na czele szpitala w Przasnyszu

Czytaj na str. 2

Dziecięca chirurgia coraz dalej

Po Ciechanowie także Płock zawiesił ostre dyżury chirurgii dziecięcej. Mali pacjenci będą wożeni do Warszawy lub Dziekanowa Leśnego.

Czytaj na str. 4



Gdzie tu jest toaleta?

W Ciechanowie właśnie uruchomiono całodobowy szalet miejski, ale w wielu miastach regionu z dostępem do toalety nadal jest krucho. Sprawdziliśmy, gdzie można załatwić pilną potrzebę i dlaczego w XXI wieku wciąż trzeba szukać „ustronnego miejsca”.

Czytaj na str. 8-9

Plaga wykroczeń na hulajnogach

Niewiedza, brawura i kompletny brak odpowiedzialności – tak w skrócie można podsumować efekty ostatnich działań funkcjonariuszy, którzy wzięli pod lupę użytkowników hulajnóg elektrycznych. Posyłały się mandaty, a jeden z kierujących był kompletnie pijany.



Czytaj na str. 4

Ognista kula nad Pułtuskim

Półtora wieku temu na Mazowsze spadł największy znany deszcz meteorytów. „Groch pułtuski” rozświetlił region na świecie i przeraził tysiące obserwatorów.

Czytaj na str. 27

Więcej informacji z regionu
szukaj na portalu:
tygodnikciechanowski.pl

Ile polityk ma w kieszeni

Domy za miliony, po kilka mieszkań, setki tysięcy złotych oszczędności, obligacje, euro i dolary na kontach. Do tego wysokie uposażenia, diety, emerytury, dochody z najmu i sprzedaży nieruchomości. Zajrzeliśmy do najnowszych oświadczeń majątkowych posłów,

senatora, europoła i ministrów związanych z naszym regionem. Sprawdziliśmy, kto zgromadził największy majątek, kto nadal spłaca kredyty i komu polityka przynosi najwyższe dochody.

**Czytaj
na str. 5**



Nocą bez karetki

Mieszkańcy Jednorozcza nie godzą się na likwidację całodobowego dyżuru zespołu ratownictwa. Zebrali już blisko 1900 podpisów, alarmują posłów, wojewodę i Ministerstwo

Czytaj na str. 3

Zdrowia. Po godzinie 16 na pomoc muszą czekać na karetki z odległych miejscowości. – Tu każda minuta może decydować o życiu – mówią. Czy algorytmy są ważniejsze od bezpieczeństwa ludzi?



Ostatni zegarmistrz z Warszawskiej

Od blisko 70 lat w niewielkim zakładzie Ostromeckich tykają stare zegary i ożywają rodzinne pamiątki. Dziś Tomasz Ostromecki przynajmniej za dwa lata przejdzie na emeryturę, a wraz z nim może zniknąć jeden z ostatnich śladów dawnego Ciechanowa.

Czytaj na str. 24



Młyn otwiera podwoje

Dwa dni wydarzeń, warsztatów i spektakli. Na inauguracji wystą-

pi Andrzej Grabowski, a działalność rozpocznie bar z widokiem na zamek.

Czytaj na str. 11

Anna, Hanna i kozy z Prostyni

Imię Anna od wieków należy do najpopularniejszych w Polsce, a 26 lipca obrosło bogatą tradycją religijną i ludową. Przypominamy kult św. Anny, słynny odpust w Prostyni, legendę o cudownych objawieniach i czerwono malowanych kozach. Zaglądamy też do dawnego Ciechanowa, gdzie rozgrywała się tragiczna historia pięknej Hanny.

Czytaj na str. 25

Szpital szuka ratunku w NFZ

Kolejne rozmowy o przyszłości mławskiej placówki. Powiat przekazał jej w tym roku ponad 4,2 mln zł, ale na efekty spotkań trzeba jeszcze poczekać.

Czytaj na str. 12



Nie żyje Jerzy Sadowski, 41 lat stał na czele szpitala w Przasnyszu

Odszedł człowiek-instytucja

Zmarł doktor Jerzy Sadowski. Przez cztery dekady kierował prasnyskim szpitalem tak, że trudno dziś oddzielić historię tej placówki od jego nazwiska. Odszedł człowiek, który dla wielu pacjentów i pracowników po prostu był tym szpitalem.

Sadowski objął stanowisko dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Przasnyszu i nie puszczał go przez 41 lat – to rekord w skali całego kraju. Nikt inny w Polsce nie kierował szpitalem nieprzerwanie tak długo.

To za jego rządów szpital przeniósł się z dawnej, ciasnej siedziby przy ulicy Szpitalnej do nowego gmachu przy ulicy Sadowej – inwestycja, która na lata zmieniła jakość leczenia w powiecie prasnyskim.

Formalnie na emeryturę przeszedł pod koniec 2019 roku. Nieformalnie

– nie przestał pracować ani na chwilę. Doświadczenie i wiedzę medyczną, których nie brakowało mu mimo upływu lat, doceniło ciechanowskie Centrum Medyczne Eskulap, gdzie objął stanowisko dyrektora medycznego, zajmując się między innymi pozyskiwaniem kadr.

Za zasługi dla powiatu prasnyskiego otrzymał medal „Gloria Prasnensis Terrae” – jedno z najwyższych lokalnych wyróżnień, przyznawane osobom, które trwale zapisały się w historii regionu.

Ci, którzy go znali, wspominają go jednym głosem: człowiek niezwykle uprzejmy, oddany innym, niestrudzony w działaniu. Szpital w Przasnyszu był dla niego czymś więcej niż miejscem pracy – był życiowym dziełem.

żet

Surowe kary dla niesubordynowanych kierowców Policyjny dron nad miastem

Dwa rażące wykroczenia, wysokie mandaty i aż 30 punktów karnych dopisanych do kont kierowców. To bilans ostatnich działań pułtuskiej drogówki z wykorzystaniem nowoczesnego drona.

15 lipca mundurowi monitorowali z powietrza główne ulice i przejścia dla pieszych w mieście, kładąc szczególny nacisk na bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu. Urządzenie rejestrowało zachowania kierowców w rejonach najbardziej zagrożonych wypadkami, a ujawnione przypadki ignorowania pieszych na pasach zakończyły się dla kierujących poważnymi konsekwencjami prawnymi i finansowymi.

Kontrole w miejscach podwyższonego ryzyka

Mundurowi skoncentrowali swoje siły w rejonach, gdzie statystycznie najczęściej dochodzi do potrażeń. Dzięki precyzyjnej kamerze drona policjanci byli w stanie z bezpiecznej odległości rejestrować zachowania uczestników ruchu, nie wpływając bezpośrednio na płynność jazdy.

Niestety, mimo stałych apeli, funkcjonariusze ujawnili dwa rażące wykroczenia na głównej ulicy Pułtusk. W obu sytuacjach kierujący zignorowali osoby, które znajdowały się już na pasach.

Surowe mandaty za brak pierwszeństwa

Kierowcy, którzy zdecydowali się na złamanie przepisów w oku kamery, musieli liczyć się z dotkliwymi konsekwencjami. Zgodnie z aktualnymi przepisami, za nieustąpienie pierwszeństwa pieszym na przejściu grożą bardzo surowe sankcje: mandat karny w wysokości 1500 zł (w przypadku tzw. recydywy, czyli ponownego popełnienia tego samego wykroczenia w ciągu dwóch lat, kwota ta wzrasta do 3000 zł), 15 punktów karnych dopisywanych do konta kierowcy.

Policja apeluje o rozsądek

Funkcjonariusze jednoznacznie wskazują, że błędy w rejonie przejść dla



pieszych to wciąż jedna z głównych przyczyn najpoważniejszych wypadków drogowych. Oficjalny komunikat pułtuskiej policji przypomina o fundamentalnych zasadach bezpieczeństwa:

„Policjanci przypominają, że przejście dla pieszych to strefa szczególnego bezpieczeństwa. Wyprzedzanie na pasach lub bezpośrednie przed nimi, a także nieustąpienie pierwszeństwa pieszym to jedne z głównych przyczyn tragicznych wypadków.” – apeluje kom. Milena Kopczyńska – Oficer Prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Komenda Powiatowa Policji w Pułtusku zapowiada, że tego typu akcje z wykorzystaniem nowoczesnych technologii nie były jednorazowe. Monitorowanie dróg przy użyciu drona będzie regularnie powtarzane, aby skutecznie eliminować niebezpieczne zachowania i chronić niechronionych uczestników ruchu drogowego.

BH

Bateria przyczyną zapalenia się śmieci

Podczas odbioru odpadów przez firmę Błysk-Bis, która odpowiedzialna jest za odbiór odpadów komunalnych w Przasnyszu, zapaliły się śmieci w worku. Firma jest zdania, że przyczyną pożaru była wyrzucona bateria i nie jest to pierwszy tego typu przypadek.

Przedstawiciele przedsiębiorstwa podkreślają, że takie sytuacje stanowią bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia pracowników oraz mogą doprowadzić

do uszkodzenia pojazdu. Błysk – Bis opublikowała nagranie przedstawiające to wydarzenie.

Dlatego apeluje – nawet niewielkie źródło zasilania może zostać uszkodzone lub zgniecione podczas odbioru i transportu odpadów, a następnie doprowadzić do zapłonu pozostałych śmieci. Szczególnie niebezpieczne są sytuacje, w których do zapłonu dochodzi podczas pracy ludzi lub po załadunku śmieci do pojazdu.

Zużyte baterie zaliczane są do odpadów niebezpiecznych i w żadnym wypadku nie mogą trafiać do zwykłych śmieci. Dotyczy to zarówno popularnych baterii typu „paluszek”, jak i baterii oraz akumulatorów stosowanych w zabawkach, urządzeniach elektronicznych, telefonach czy elektronarzędziach. Bateria należy umieszczać w specjalnie oznaczonych pojemnikach przeznaczonych do ich zbierania.

ES

Muzyka, atrakcje i tłumy uczestników

„Wakacje z pompą” w Gołotczyźnie

W ostatnią sobotę (18 lipca) Rodzinny Park Edukacji i Rozrywki w Gołotczyźnie wypełnił się muzyką i licznymi atrakcjami. W ramach wydarzenia „Wakacje z pompą”, zorganizowane przez Gminny Ośrodek Kultury



Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

Sprzedaż • naprawa • wymiana

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtusk 116 (za stacją benzynową).

Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

w Gołotczyźnie oraz Urząd Gminy Sońsk, mieszkańcy i goście mogli uczestniczyć w koncertach, skorzystać ze strefy gastronomicznej oraz rodzinnych atrakcji.

Na scenie jako pierwsi zaprezentowali się lokalni artyści – Microfala, Białe Wilki i Ananke. Następnie przed publicznością wystąpili Czarne Koty, Maja Fijałkowska, Martii oraz Ronnie Ferrari. Gwiazdą wieczoru był Sidney Polak, który wykonał swoje najbardziej znane utwory, w tym „Otwieram wino” i „Chomiczówka”.

Poza koncertami na uczestników czekała rozbudowana strefa gastronomiczna, w której swoje specjalne serwowały Koła Gospodyń Wiejskich. Dla najmłodszych przygotowano dmuchańce oraz wesołe miasteczko.

Finałem wydarzenia była plenerowa dyskoteka z DJ-em, która zakończyła pełen atrakcji dzień w Gołotczyźnie.

erem



„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
- ks. Jan Twardowski

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana JERZEGO SADOWSKIEGO

lekarza radiologa, menadżera ochrony zdrowia
wieloletniego Dyrektora
Szpitala im. dra Wojciecha Oczko w Przasnyszu

Rodzinie i Przyjaciołom
składamy wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

FCP-174

Jednoróżec

Walka o karetkę

Od 1 stycznia br. stacjonujący w Jednoróźnie Zespół Ratownictwa Medycznego (ZRM) pracuje wyłącznie w dzień. Tym samym mieszkańcy gminy zostali pozbawieni nocnej opieki medycznej. Spotkało się to z dużym niezadowoleniem społecznym jeszcze przed podjęciem urzędniczej decyzji. Obecnie mieszkańcy przystąpili do zbierania podpisów pod dwiema petycjami w sprawie przywrócenia całodobowego dyżuru karetki, które podpisać można w internecie. Pierwsza zebrała już ponad 1330 podpisów. Druga zgromadziła kolejne 549 głosów.

Do akcji masowo włączyli się również druhowie z OSP KSRG Jednoróżec, którzy koordynowali zbiorę podpisów w formie papierowej podczas lokalnych wydarzeń i uroczystości. Sprawa trafiła także na anteny ogólnopolskich stacji. W obronie mieszkańców stanęli lokalni posłowie, wysyłając interpelacje prosto do Ministerstwa Zdrowia. Władze gminy Jednoróżec wraz z radnymi powiatu przasnyskiego tworzą tu wspólny, twardy front przeciwko tym zmianom. Regularnie interweniują u Wojewody Mazowieckiego. Udowadniają, że sucha statystyka nie uwzględnia realiów terenowych i wykluczenia, na jakie skazano tysiące ludzi po zmroku. Walka o powrót 24-godzinnej ochrony trwa – i jak zapowiadają mieszkańcy – nie skończy się, dopóki syrena karetki nie zabrzmi w Jednoróźnie znowu przez całą dobę.

Mieszkańcy domagają się przywrócenia całodobowego (24 godziny na

dobę, 7 dni w tygodniu) funkcjonowania Zespołu Ratownictwa Medycznego w Jednoróźnie oraz przeprowadzenia ponownej analizy zabezpieczenia ratowniczego powiatu przasnyskiego z uwzględnieniem realnych potrzeb mieszkańców. Powołują się na dane Wojewody Mazowieckiego, z których wynika, że w 2026 roku odnotowano ponad 1300 interwencji, z czego w ponad 22 proc. przypadków doszło do przekroczenia ustawowych norm czasu dojazdu. Przywrócenie stacjonowania karetki w systemie 24-godzinny nie tylko skróciłoby czas dojazdu do pacjentów z gminy Jednoróżec, ale również odciążałoby eksploatowane zespoły ratunkowe z sąsiedztwa, podnosząc poziom bezpieczeństwa w całym powiecie.

Winnę są algorytmy. NFZ wskazuje, że karetką była stosunkowo „mało obciążona” (średnio niewiele wyjazdów dziennie, szczególnie nocą), co – według ich analiz – uzasadnia zmianę jej funkcjonowania. Urząd Wojewódzki podkreśla, że powołanie

nowych zespołów (zakontraktowano ich na Mazowszu ponad 230) ma na celu wzmocnienie punktów o najwyższej częstotliwości zgłoszeń – czyli dużych aglomeracji.

Gminę Jednoróżec zamieszkuje niespełna 7 tysięcy osób. Przy ujemnym przyroście naturalnym (100 zgonów na zaledwie 40 urodzeń) gmina drastycznie się starzeje, a to właśnie seniorzy najczęściej potrzebują pilnej pomocy w nocy z powodu zawałów, udarów czy nadciśnienia. Do tego należy podkreślić, że gmina jest rozległa przy

niskiej gęstości zaludnienia (zaledwie 28 osób na kilometr kwadratowy).

Nocny dyżur karetki w Jednoróźnie gwarantował szybkie działania. Obecnie po godzinie 16:00 mieszkańcy mogą liczyć na pomoc z sąsiednich powiatów i miast (w porze nocnej rejon obsługują zespoły z Przasnysza, Chorzele, Krasnosielca czy Makowa Mazowieckiego), co zdecydowanie wydłuża czas oczekiwania na ratunek.

W wielu przypadkach kluczowe są pierwsze minuty od wezwania. Zatem wydłużenie czasu oczekiwania na pomoc dla pacjenta z odległej wsi może oznaczać śmierć.

ES



Sprzedaż garażowa – niewykorzystany potencjał

W sobotnie przedpołudnie przy ulicy Warszawskiej w Ciechanowie, przed kawiarnią W18, odbyła się kolejna edycja sprzedaży garażowej organizowanej przez COEK Studio. Inicjatywa, która w założeniu ma integrować mieszkańców i dawać możliwość sprzedaży niepotrzebnych rzeczy, tym razem nie przyciągnęła większego zainteresowania.

Na miejscu pojawiło się zaledwie kilku sprzedających. Brak odpowiedniego przygotowania przestrzeni był wyraźnie widoczny – organizator nie zapewnił stołów ani stanowisk handlowych, co sprawiło, że uczestnicy rozkładali swoje rzeczy bezpośrednio na chodniku, najczęściej na kocach. Taki sposób prezentacji nie tylko utrudniał sprzedaż, ale również sprawiał wrażenie chaosu i braku estetyki. Całość przypominała raczej obrazy z dawnych lat niż współczesne, dobrze zorganizowane wydarzenia miejskie.

Zabrakło także podstawowej infrastruktury dla uczestników i odwiedzających. Toaleta w kawiarni W18 była zamknięta, co w przypadku wydarzenia publicznego stanowi istotne utrudnienie. Dodatkowo niewielka liczba odwiedzających sprawiła, że atmosfera była daleka od oczekiwanej – brakowało ruchu, energii i poczucia lokalnego wydarzenia.

– Organizator powinien pomóc – mówiła jedna z uczestniczek „garażówki”, która brała w niej udział wraz z trójką wnucząt, oferując m.in. zabawki (wnuczeta już z nich „wyrósł”) – bo to jest pomoc dla ludzi. Obok tego, że chcieliby uzyskać dodatkowe pieniądze, to jest to dawanie drugiego życia przedmiotom. Brzmi to banalnie, ale te przedmioty nie wylądają na śmietniku. Dziś jest tu mało ludzi i myślę, że sprzedaż tego rodzaju powinna być robiona np. przy centrach handlowych, gdzie jest ruch. Jeśli na Warszawskiej, to w połączeniu z jakimś wydarzeniem, np. festynem. Na razie jest tu pusto, może za mało było reklamy, pomoc miasta i COEK byłaby tu bardzo potrzebna, żeby sprzedawać takie rzeczy, które są jeszcze dobre i szkoda je wyrzucać.

Sprzedaże garażowe mają duży potencjał, by stać się atrakcyjną formą spędzania czasu i integracji mieszkańców. Wymaga to jednak odpowiedniej organizacji – przygotowania stoisk, zadbania o estetykę przestrzeni oraz zapewnienia podstawowych udogodnień. Bez tego nawet najlepsza idea może nie spotkać się z zainteresowaniem, na jakie zasługuje.

fot. ES

ES

Lato w Elektrociepłowni Ciechanów: czas cyfryzacji, modernizacji i inwestycji w przyszłość sieci ciepłowniczej

Okres letni to dla Elektrociepłowni Ciechanów sp. z o.o. tradycyjnie czas intensywnych prac modernizacyjnych i inwestycyjnych, które są możliwe do prze-

prowadzenia tylko poza sezonem grzewczym. W tym roku działania Elektrociepłowni koncentrują się

na kolejnym etapie **kompleksowej digitalizacji sieci ciepłowniczej**, realizowanej w ramach programu priorytetowego **Digitalizacja Sieci Ciepłowniczych – Fundusz Modernizacyjny** o wartości **8,95 mln zł**. Projekt jest finansowany z środków Funduszu Modernizacyjnego pozyskanych przez Spółkę w ramach umowy z NFOŚiGW.

Projekt zakłada gruntowną przebudowę sposobu monitorowania, sterowania i nadzorowania infrastruktury ciepłowniczej w mieście. To inwestycja, która nie tylko poprawi bezpieczeństwo dostaw ciepła w sezonie grzewczym, ale również znacząco zwiększy efektywność energetyczną systemu.

Nowoczesna telemetria dla 132 węzłów i komór ciepłowniczych

Jednym z kluczowych elementów projektu jest wdrożenie pełnej telemetrii w **132 węzłach ciepłych oraz komorach ciepłowniczych**. Dzięki temu operator sieci EC Ciechanów będzie dysponował bieżącymi danymi dotyczącymi parametrów pracy, przepływów, temperatur, ciśnień oraz stanów alarmowych.

Cyfryzacja obejmuje również:

- modernizację istniejącego systemu telemetrii,
- budowę infrastruktury światłowodowej,
- wdrożenie zaawansowanych systemów raportowania i alarmowania,

- integrację danych z systemami bilingowymi,
- zakup nowoczesnego sprzętu komputerowego,
- implementację oprogramowania wykorzystującego **sztuczną inteligencję** do analizy pracy sieci.

Lato to idealny czas na prace modernizacyjne

Latем, w szczególności na przełomie lipca i sierpnia, z uwagi na temperatury zewnętrzne oraz okres urlopów spada zapotrzebowanie na ciepłą wodę użytkową. Dlatego jest to doskonały czas na realizację prac remontowo-modernizacyjnych sieci ciepłowniczej przy minimalizacji dyskomfortu dla odbiorców. Dlatego analogicznie jak w innych przedsiębiorstwach ciepłowniczych, Elektrociepłownia Ciechanów może bezpiecznie wyłączyć część infrastruktury z pracy i przeprowadzić niezbędne dla zachowania bezpieczeństwa dostaw w sezonie prace.

W ramach tegorocznych prac na sieci realizowane są m.in.:

- prace instalacyjne związane z montażem urządzeń telemetrycznych,
- modernizacja komór ciepłowniczych,
- testy integracyjne systemów sterowania,
- budowa infrastruktury światłowodowej,
- wdrożenia modułów analitycznych i raportowych.

Korzyści dla mieszkańców i miasta

Digitalizacja sieci ciepłowniczej przyniesie wymierne efekty zarówno dla odbiorców, jak i dla całego systemu:

- możliwość przewidywania ryzyka wystąpienia awarii
- natychmiastowa reakcja na dysfunkcje sieci ciepłowniczej,
- większa efektywność energetyczna miasta,

Projekt ma również istotny wymiar ekologiczny – dzięki modernizacji systemu telemetrii przewiduje się:

- ograniczenie energii końcowej o **7 162 GJ/rok**,
- ograniczenie energii pierwotnej o **8 232 GJ/rok**,
- redukcję emisji CO o **807 Mg/rok**.

Inwestycja w przyszłość ciechanowskiego systemu ciepłowniczego

Realizacja projektu potrwa do **grudnia 2029 roku**, a jego efekty będą widoczne przez kolejne dekady. Elektrociepłownia Ciechanów konsekwentnie rozwija swoją infrastrukturę, stawiając na technologie niskoemisyjne, automatyzację procesów oraz cyfryzację zasobów.

Digitalizacja sieci ciepłowniczej to krok milowy w kierunku nowoczesnego, bezpiecznego i efektywnego systemu ciepłowniczego, który sprosta rosnącym wymaganiom odbiorców oraz wyzwaniom transformacji energetycznej.

ELEKTROCIĘPŁOWNIA
CIECHANÓW SP. Z O.O.

DIGITALIZACJA SIECI CIEPŁOWNICZEJ

należącej do Elektrociepłowni Ciechanów Sp. z o.o.

INFORMUJEMY O PLANOWANEJ PRZERWIE W DOSTAWIE CIEPŁEJ WODY UŻYTKOWEJ

I TERMIN PRZERWY

od 19 LIPCA godz. 22.00

do 25 LIPCA godz. 06.00

II TERMIN PRZERWY

od 3 SIERPNIA godz. 00.00

do 7 SIERPNIA godz. 06.00

Za wszelkie niedogodności serdecznie przepraszamy.

Przerwa jest niezbędna do realizacji prac związanych z digitalizacją sieci ciepłowniczej, które pozwolą nam jeszcze skuteczniej monitorować i zarządzać systemem ciepłowniczym, podnosząc jakość i niezawodność dostarczanego ciepła.

Obszary objęte wstrzymaniem dostaw ciepłej wody są udostępnione na stronie: www.elektrociepowniaciechanow.pl

KORZYŚCI Z DIGITALIZACJI SIECI CIEPŁOWNICZEJ:

WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO

szybsze wykrywanie awarii

WYŻSZA NIEZAWODNOŚĆ

stabilniejsze dostawy ciepła

EFEKTYWNOŚĆ ENERGETYCZNA

optymalizacja pracy sieci i oszczędność energii

KORZYŚCI DLA MIESZKAŃCÓW

lepsza jakość usług i komfort

W RAZIE PYTAŃ PROSIMY O KONTAKT:

☎ 236722732 | ✉ biuro@elektrociepowniaciechanow.pl | 🌐 www.elektrociepowniaciechanow.pl

DZIĘKUJEMY ZA WYROZUMIAŁOŚĆ!



Plaga wykroczeń na hulajnogach

Niewiedza, brawura i kompletny brak odpowiedzialności – tak w skrócie można podsumować efekty ostatnich działań funkcjonariuszy, którzy wzięli pod lupę użytkowników hulajnóg elektrycznych. Choć te popularne jednoślady na stałe wpisały się w krajobraz naszych miast, wielu kierujących wciąż zapomina, że nie są oni bezkarni, a na drodze obowiązują ich konkretne przepisy prawa.

Podczas akcji mundurowi nałożyli cztery mandaty karne oraz wyeliminowali z ruchu jednego skrajnie nieodpowiedzialnego kierowcę.

Ignorowanie przepisów i brak wyobraźni

Wyniki policyjnych kontroli wyraźnie pokazują, że na drogach wciąż brakuje podstawowej wiedzy o obowiązującym prawie. Jak informuje ko. Milena Kopczyńska – Oficer Prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusk, wśród ukaranych mandatami znaleźli się m.in. kierujący, którzy poruszali się hulajnogami bezpośrednio po jezdni przeznaczonej dla samochodów, ignorując obowiązujące zakazy.

Kolejne przewinienia dotyczyły nieprawidłowego poruszania się w strefach dla pieszych. Jeden z użytkowników został ukarany za przejazd hulajnogą przez przejście dla pieszych. Zgodnie z prawem, w tym miejscu pojazd należy przeprowadzić. Konsekwencje spotkały również opiekuna prawnego, który pozwolił nieletniemu na jazdę bez obowiązkowego kasku ochronnego.

Ponad 2,5 promila alkoholu za kierownicą hulajnogi

Najpoważniejszym i najbardziej bulwersującym incydentem podczas prowadzonych działań było zatrzymanie 52-letniego mężczyzny.

„Najpoważniejszym zdarzeniem było zatrzymanie nietrzeźwego użytkownika hulajnogi, 52latka, który miał w organizmie blisko 2,5 promila

alkoholu. Jego skrajna nieodpowiedzialność mogła doprowadzić do tragedii” – informuje w oficjalnym komunikacie kom. Milena Kopczyńska.

Mężczyźnie grożą teraz surowe konsekwencje prawne i finansowe.

Policja przypomina o konsekwencjach prawnych i zasadach

Policjanci apelują o rozsądek i przypominają, że hulajnoga elektryczna w świetle prawa jest pojazdem, co nakłada na jej użytkownika konkretne obowiązki. Głównym miejscem do jazdy są drogi oraz pasy ruchu dla rowerów. Poruszanie się po jezdni jest legalne wyłącznie wtedy, gdy limit prędkości dla samochodów wynosi tam maksymalnie 30 km/h, a w danym miejscu nie ma wyznaczonej ścieżki rowerowej.

Kiedy można wjechać na chodnik?

Korzystanie z chodnika jest dopuszczalne tylko w sytuacji, gdy brakuje infrastruktury rowerowej, a dopuszczalna prędkość na sąsiadującej jezdni przekracza 30 km/h. W takim przypadku kierujący hulajnogą musi jechać z prędkością zbliżoną do pieszego i bezwzględnie ustępować mu pierwszeństwa.

Policja zapowiada kolejne kontrole i stanowczo podkreśla: jazda hulajnogą elektryczną po spożyciu alkoholu jest surowo zabroniona i stwarza realne zagrożenie dla życia oraz zdrowia wszystkich uczestników ruchu drogowego.

BH

Problemy z chirurgią dziecięcą na Mazowszu

Kolejne problemy z dostępnością chirurgii dziecięcej na Mazowszu. Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku poinformował o zawieszeniu pełnienia ostrego dyżuru w Oddziale Chirurgii Dziecięcej. Decyzja ma szczególne znaczenie dla mieszkańców północnego Mazowsza, ponieważ to właśnie do Płocka mieli trafiać mali pacjenci z Ciechanowa wymagający specjalistycznej pomocy chirurgicznej.

Powodem zawieszenia dyżurów jest trudna sytuacja kadrowa. Placówka zmagą się z tym samym problemem, z którym od miesięcy boryka się Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie – brakiem lekarzy mogących zapewnić całodobowe funkcjonowanie oddziału.

– Decyzja ta jest podyktowana trudną sytuacją kadrową na oddziale. Obowiązuję do odwołania – poinformował Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku.

Przypomnijmy, że Oddział Chirurgii Dziecięcej w Ciechanowie pozostaje nieczynny od 23 maja. W związku z tym dzieci wymagające specjalistycznego leczenia chi-

rurgicznego miały być kierowane właśnie do Płocka.

Jak zapewnia jednak dyrekcja Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie, zawieszenie dyżurów w Płocku nie pozostawi najmłodszych pacjentów bez opieki. Placówka ma podpisane porozumienia również ze szpitalami w Warszawie oraz Dziekanowie Leśnym i to właśnie tam, w pierwszej kolejności, będą transportowane dzieci wymagające leczenia chirurgicznego.

Szpital uspokaja także rodziców, podkreślając, że w razie nagłego zachorowania lub urazu należy zgłaszać się na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Ciechanowie. Na miejscu mali pacjenci otrzymają niezbędną pomoc medyczną oraz zostanie przeprowadzona diagnostyka, a w razie konieczności zostaną przetransportowani do odpowiedniej placówki specjalistycznej.

erem



A może by tak obligacje

Cytując powiedzenie pewnego znanego klasyka że „pieniędzy nie ma i nie będzie” byliśmy przekonani, że to chwilowa dziura w budżecie i po latach wielu wyrzeczeń będziemy mogli w miarę dobrze korzystać z zapracowanych emerytur.

Jednak po wystąpieniu Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dr. hab. Sebastiana Gajewskiego podczas 59 posiedzenia sejmiku, w dniach 10 – 11 czerwca br. przejrzyliśmy na oczy. Oświadczył on, że niepotrzebnie robimy zadymę bo emerytury wojskowe i tak są większe od cywilnych. Uświadomiliśmy też sobie że, mundurowi, którzy po zdjęciu uniformu podjęli pracę „w cywilu” odprowadzając należne składki do ZUS – należnej emerytury nie otrzymają. Co ma piernik do wiatraka? Pracowaliśmy uczciwie „w cywilu” odprowadzaliśmy składki do ZUS to na chłopski prosty rozum emerytura się należy. Delikatnie tylko nadmieniamy, że Pan

Premier też pracował uczciwie, odprowadzał składki i pobiera kilka emerytur, tym bardziej że nie należą one do najniższych. Nie wspominamy już o emeryturach arcybiskupa Sławoja, Leszka Głódzia wynoszących 18 – 23 tys. zł. (dane z internetu) i co najważniejsze, w tych przypadkach, wszystko jest zgodnie z prawem. Sprawdza się stare przysłowie że

„punkt widzenia zależy od punktu siedzenia” Przykro, że to właśnie Sebastian Gajewski, osoba z lewicy wypowiada takie farmazony ale tak naprawdę to lewica nigdy nie była za wojskiem i tradycyjnie osoby piastujące wysokie stanowiska w rządzie po prostu nas olewają.

Mówiąc językiem prostym, to na polecenie państwa odprowadzaliśmy składki do ZUS i to ta właśnie instytucja rozporządza naszymi pieniżkami. Są na naszych kontach ale tylko wirtualnie bo ZUS przeznacza je na inne potrzeby. Dlatego też proponujemy rządzącym następujące rozwiązanie.

Skoro ZUS nie mający pieniędzy na wypłacanie należnych emerytur wykonywał polecenia rządu to rząd

naszym zdaniem odpowiedzialny jest za ten bałagan i dobrze by było aby ten stan rzeczy naprawiono jeszcze przed wyborami do parlamentu. Naszym skromnym zdaniem Minister Finansów powinien wyemitować 4 lub 10 letnie obligacje skarbowe na okaziciela. Obligacje na okaziciela to papiery wartościowe, których właścicielem jest osoba fizyczna lub prawna aktualnie je posiadająca. Państwo pożyczłoby środki finansowe od mundurowych oczekujących na dodatkowe emerytury. Innymi słowy – emeryci mundurowi, którzy nabyli prawa do dodatkowej emerytury mogliby takie obligacje przekazać najbliższemu (małżonkom, dzieciom wnukom itp.) Oczywiście takie obligacje można zrealizować (wykupić) przez okazicieli wcześniej. Należy jednak pamiętać że wcześniejsze wycofanie kapitału wiąże się z potrąceniem części narosłych odsetek.

Naszym zdaniem jest to kolejna jakaś rozsądna propozycja. Rządzącym, czy to z prawej czy lewej strony powinno też zależeć na rozwiązaniu tego palącego problemu, bo bądź co bądź jesteśmy pełnoprawnym członkiem NATO i Unii Europejskiej – i jak na razie prawdopodobnie tylko w Polsce mundurowi mogą się wypracać dodatkowe emerytury.

Kiedy w 2021r. rozpoczynaliśmy tę nierówną walkę o emerytury – było nas około 300 tys. Mamy rok 2026

i już jest tylko 200 tys. Być może rządzący czekają aż zostanie się 10 tys. i wtedy naprawdę podejmą konkretne działania. Niestety sprawdzi się wtedy trafny wers tekstu Pieśni emerytów autorstwa Pana gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Andrzeja Ameljańczyka „Z emerytami walka wygrana. Wszyscy są w grobie a kasa jest dla nas.”

Wojciech Brodzik
Jerzy Dąbrowski



Ile polityk ma w kieszeni?

Ile zarabiają politycy z naszego regionu? Jaki posiadają majątek, a jakie zobowiązania? Mają oni obowiązek złożyć oświadczenia majątkowe corocznie do końca kwietnia. Postanowiliśmy więc zajrzeć do tych dokumentów. Nasze zestawienie obejmujące posłów z okręgu plockiego wzbogacone jest także o europosła, dwóch ministrów i senatora.

„Nasi” posłowie

„Zagłądanie do kieszeni” rozpoczniemy od posłów w Ciechanowie i okolic.

Ciechanowianin **Adam Krzeński** (KO) zadeklarował zasoby pieniężne w wysokości ponad 63 tys. zł, ponad 10 tys. euro oraz 25 dolarów i 25 franków szwajcarskich. We współwłasności małżeńskiej posiada on 120-metrowy dom o wartości 900 tys. zł i mieszkanie o wartości 450 tys. zł oraz w majątku osobistym mieszkanie o wartości 350 tys. zł.

Jego dochody to niemal 159 tys. zł uposażenia parlamentarzysty, niemal 48 tys. zł diety poselskiej oraz prawie 29 tys. zł przychodu z tytułu najmu lokalu mieszkalnego.

Posel nie jest pozbawiony zobowiązań – zaciągnął 40 tys. zł pożyczki z Funduszu Świadczeń Socjalnych, płaci także raty za wynajmowane auto.

Uposażenie poselskie **Anny Cicholskiej** (PiS) to niemal 159 tys. zł plus dieta niespełna 48 tys. zł. Dochodzi do tego emerytura w kwocie ponad 98 tys. zł.

Anna Cicholska deklaruje zgromadzone środki pieniężne w kwocie 23 tys. zł, stanowiące wspólność małżeńską oraz obligacje Skarbu Państwa (3004) na kwotę ponad 300 tys. zł. Posiada wspólnie z mężem 110-metrowy dom warty 550 tys. zł.

Deklaruje także 37 tys. zł do spłaty (stan na koniec 2025 r.) w postaci pożyczki z Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Rafał Romanowski (PiS) deklaruje ponad 620 tys. zł oszczędności oraz ponad 100 tys. euro. Posiada na własność działkę rolną o wartości 57 tys. zł oraz dwie działki we współwłasności małżeńskiej – budowlano-leśną (49 tys. zł) i rolną zabudowaną (155 tys. zł). Wśród składników majątku wymienia także 3 samochody, a ich łączna wartość to ponad 180 tys. zł.

W związku z sejmową działalnością uzyskał dochód w wysokości ponad 148 tys. zł plus dieta ponad 50 tys. zł.

Mławianka **Maria Koźlakiewicz** (KO) zgromadziła (stan na koniec zeszłego roku) na swoim koncie niemal 63 tys. zł oraz niemal 1,2 mln zł we współwłasności, a także dwie lokaty – na ponad 52 i na niemal 104 tys. zł. Do tego dochodzą środki w walucie obcej, czyli 3 tys. dolarów, niemal 129 tys. dolarów we współwłasności, 5 tys. euro i ponad 154 tys. euro we współwłasności. Posiada niemal 300-metrowy dom o wartości 4,75 mln zł, mieszkanie z tytułu umowy dożywocia i umowy darowizny o wartości 1,1 mln zł oraz mieszkanie o wartości ponad 1,1 mln zł na własność. Dochodzi do tego niezabudowana nieruchomości o wartości 60 tys. zł. W postaci darowizny od ojca deklaruje posiadanie auta o wartości 220 tys. zł.

Posłanka deklaruje także udział w dwóch mławskich spółkach (Kozmar sp. z o.o. i Mawik sp. z o.o.). Uposażenie poselskie Marii

Koźlakiewicz to ponad 158 tys. zł plus ponad 47 tys. zł diety. Posel osiągnęła również dochód z tytułu wynajmu lokalu mieszkalnego (6,6 tys. zł) oraz sprzedaży samochodu (niemal 87 tys. zł).

Posłowie z okręgu

Poselskie dochody **Kamila Bortniczuka** (PiS) to uposażenie w wysokości nieco ponad 180 tys. zł i dieta ponad 46 tys. zł. Posel osiągnął również dochód z tytułu sprzedaży mieszkania w kwocie 1,4 mln zł.

Wioletta Kulpa (PiS), która mandat poselski objęła w miejsce Macieja Wąsika, posiada środki pieniężne w kwocie niemal 119 tys. zł oraz PPK i PPE na ponad 120 tys. zł. Wymienia także dom o powierzchni 120 m² o wartości 500 tys. zł, działkę o wartości 137 tys. zł oraz niezabudowaną działkę we współwłasności o wartości 10 tys. zł.

Uposażenie poselskie to ponad 152,5 tys. zł oraz dieta w wysokości ponad 50 tys. zł. Wymienia również ponad 49 tys. zł wynagrodzenia z Orłenu, gdzie wcześniej zajmowała kierownicze stanowisko.

Maciej Małecki (PiS) deklaruje

rodziców i ponad 9 tys. zł z tytułu wynajmu mieszkania.

Posel zaciągnął kredyt hipoteczny w kwocie 400 tys. zł na zakup mieszkania i pożyczkę na zakup mieszkania z Kancelarii Sejmu w wysokości 50 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa).

Piotr Zgorzelski (PSL) zgromadził 165 tys. zł, posiada również obligacje skarbowe na kwotę nieco ponad 1,025 mln zł (1 mln to wartość zakupionych obligacji, a niemal 26 tys. zł to odsetki, środki na zakup pochodzą ze sprzedaży mieszkania oraz oszczędności). Posiada we współwłasności udział w lokalu mieszkalnym wartym 560 tys. zł, a na własność lokal o wartości ponad 290 tys. zł i garaż o wartości 40 tys. zł.

Jego dochód osiągnięty w 2025 roku to wynagrodzenie sejmowe w wysokości ponad 263 tys. zł oraz dieta niemal 48 tys. zł.

Ministrowie

Z okręgu plockiego do parlamentu wybrany został także **Marcin Kierwiński** (KO), później europoseł, a obecnie minister spraw wewnętrznych i administracji. Ministerialny dochód Marcina Kierwińskiego w zeszłym roku to ponad 112 tys. zł oraz ponad 161 tys. zł z tytułu pracy w Kancelarii PRM. W skład dochodu wchodzi również darowizna od ojca (25 tys. zł) i dla żony od jej rodzica (52 tys. zł).

Minister deklaruje posiadanie środków pieniężnych w kwocie ok. 110 tys. zł i ponad 19 tys. euro oraz domu o powierzchni niemal 212 m² i mieszkania w spadku wyodrębnionego z małżeńskiej wspólnoty majątkowej (¼ udziału o wartości ok. 90 tys. zł), a także kilku działek. Na zakup wspomnianego domu w zeszłym roku zaciągnął kredyt mieszkaniowy w kwocie 750 tys. zł – jest to druga rata. Wśród jego zobowiązań jest także ponad 50 tys. zł pożyczki gotówkowej.

Pochodząca z Ciechanowa **Marta Cienkowska** (Polska 2050), to od zeszłego roku minister kultury i dziedzictwa narodowego. W jej oświadczeniu majątkowym nie ma dochodów z tytułu pełnionej funkcji z uwagi na niepełny rok kalendarzowy. Wśród składników swojego majątku wymienia dwa mieszkania (z tytułu wynajmu jednego z nich deklaruje dochód w kwocie 31,5 tys. zł) oraz środki pieniężne w wysokości niemal 580 tys. zł i 630 euro. Ma również kredyt mieszkaniowy na ponad 270 tys. zł.

Senator

Senator z naszego okręgu, przasnyszanin Krzysztof Bienkowski informuje o posiadanych środkach pieniężnych w wysokości 45 tys. zł, obligacjach skarbowych na kwotę ponad 102 tys. zł oraz zabezpieczeniu emerytalnym – PPK 69 tys. zł, IKZE 75 tys. zł, IKE 48 tys. zł, OFE 113 tys. zł oraz polisie na życie w wysokości 16 tys. zł. Na własność posiada 200-metrowy dom o wartości 800 tys. zł, a we współwłasności małżeńskiej 6 mieszkań. Ich wartości to 320, 310, 370, 130, 200 i 210 tys. zł.

Jego ubiegłoroczny dochód to zaś uposażenie w wysokości ponad 203 tys. zł, dieta niemal 48 tys. zł i nieodpłatne świadczenia w naturze na kwotę 948 zł. Senator sprzedał również działkę budowlaną (we współwłasności małżeńskiej), za którą uzyskał 259 tys. zł.

Podstawą zarobków wszystkich polityków są więc ich uposażenia z tytułu pełnionych obowiązków. Niektórzy uzupełniają swoje dochody o środki z najmu mieszkań, emeryturę, sprzedaż nieruchomości, czy też... monetizację YouTube. Niemal każdy z polityków posiada na własność dom lub mieszkanie (niektórzy kilka), część także nieruchomości w postaci działek. Wszyscy deklarują oszczędności od kilkudziesięciu do kilkuset tys. zł, nierzadko także w obcych walutach i w formie papierów wartościowych. Część naszych polityków posiada również, czasem dość znaczne, zobowiązania w postaci kredytów, głównie mieszkaniowych.

RK



Na zdj. politycy z Ciechanowa i okolic
fot. profile polityków na facebook.com

Zadeklarował posiadanie środków pieniężnych w kwocie 150 tys. zł oraz w walutach obcych – 50 tys. koron czeskich, 5 tys. euro, 2 tys. funtów brytyjskich i 5 tys. dolarów amerykańskich. W skład jego majątku wchodzi także dom o powierzchni 200 m² i wartości 1 mln 100 tys. zł, 60-metrowe mieszkanie o wartości 250 tys. euro, warta 200 tys. zł działka budowlana oraz grunty dzierżawione.

Posel posiada również zobowiązania w postaci dwóch kredytów – 143 tys. euro zaciągniętego kredytu hipotecznego i 150 tys. zł na zakup działki. Jak informuje posel, wszystkie składniki majątku przynależą do wspólnoty małżeńskiej.

Posel **Elżbieta Gapińska** (KO) deklaruje uposażenie w kwocie niemal 183 tys. zł, dietę parlamentarną w kwocie niemal 48 tys. zł i emeryturę – niespełna 79 tys. zł.

Zgromadzone oszczędności posel Elżbiety Gapińskiej to 231 tys. zł oraz w walucie obcej – 5 tys. dolarów, 5 tys. euro, 500 franków szwajcarskich i 25 funtów brytyjskich. We współwłasności małżeńskiej posiada 250-metrowy dom i działkę o wartości ok. 700 tys. zł.

zgromadzone środki w kwocie 104 tys. zł, a także 112-metrowy dom przekazany w rodzinie oraz 6 mieszkań o wartości 450 tys. zł, 220 tys. zł, 220 tys. zł, 350 tys. zł, 290 tys. zł i 340 tys. zł i garaż warty 50 tys. zł. Posel posiada gospodarstwo rolne – niemal dwuhektarowe (wartość 150 tys. zł) oraz przekazane w rodzinie gospodarstwo rolne o powierzchni niemal 18 ha. Deklaruje również nieruchomości o wartości 180 tys. zł, 40 tys. zł i 40 tys. zł.

W Sejmie zarobił niemal 175 tys. zł plus dieta niemal 48 tys. zł, z tytułu wynajmu mieszkań niemal 65 tys. zł i ponad 2 tys. zł z tytułu dopłat rolnych.

Mirosław Orliński (PSL) deklaruje zgromadzone 55 tys. zł i 350 euro we wspólnocie małżeńskiej, mieszkanie o wartości 342 tys. zł jako majątek odrębny, mieszkanie o wartości ponad 1,2 mln zł we współwłasności małżeńskiej i warty niemal 95 tys. zł schowek gospodarczy z miejscami garażowymi (we współwłasności).

Jego dochody to ponad 50 tys. zł diety, niemal 198 tys. zł uposażenia i ponad 2 tys. zł z innych źródeł, a do tego 90 tys. zł darowizny od

Europoseł

Oświadczenie europosła **Jacka Ozdoby** (PiS) to deklaracja środków w wysokości ok. 63 tys. zł, 20 tys. euro 1 tys. USD, 1 tys. funtów i 100 koron czeskich, a także 147-metrowy domu o wartości 2,2 mln zł we współwłasności, dwóch mieszkań we współwłasności o wartości ok. 750 i 850 tys. zł, działki o wartości ok. 130 tys. zł we współwłasności (1/3 z 1/2) plus dwa miejsca postojowe w udziale 2/64.

Jack Ozdoba wśród zarobków wymienił niemal 143 tys. euro plus diety, ryczałty i inne należności z Parlamentu Europejskiego, ponad 1200 zł z Kancelarii PRM z tytułu wcześniejszego stosunku pracy, ponad 4 tys. zł za wynajem mieszkania, a także, co ciekawe, ponad 17 tys. zł z tytułu monetizacji treści w serwisie YouTube.

Europoseł posiada również znaczne zobowiązania. Są to dwa kredyty hipoteczne na kwoty ponad 390 tys. zł i ponad 220 tys. euro, 150 tys. zł pożyczki oraz dwa poręczenia na kwoty 25 i 5 tys. zł.

Umorzone śledztwo w sprawie śmierci na plebanii w Drobinie

Sprawa wraca do sądu

Prokuratura Okręgowa w Płocku umorzyła śledztwo w sprawie śmierci 31-letniego mężczyzny, którego ciało znaleziono niemal dwa lata temu na plebanii w Drobinie. Decyzja nie jest jednak ostateczna – zaskarżył ją pełnomocnik rodziny zmarłego.

Przypomnijmy: 7 września 2024 roku, w sobotni poranek, gospodyni parafii św. Stanisława BM w Drobinie weszła na prośbę wikariusza do jego pokoju na plebanii. Znalazła tam ciało młodego mężczyzny, bez oznak życia. Wezwany lekarz stwierdził zgon. Ofiarą okazał się 31-latek z województwa łódzkiego. To gospodyni, na prośbę duchownego, zadzwoniła na numer alarmowy, wzywając pomoc.

Prokuratura Rejonowa w Sierpcu wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. Sprawę przejęła później Prokuratura Okręgowa w Płocku.

Zastępca prokuratora okręgowego w Płocku Marcin Bagiński poinformował, że z ustaleń śledztwa wynika jasno: nikt nie spowodował śmierci 31-latka, nawet nieumyślnie. Umorzenie objęło też wątek nieudzielenia pomocy – i w tym przypadku prokuratura nie dopatrzyła się znamion przestępstwa.

Sekcja zwłok wykazała wstępnie, że przyczyną zgonu była niewydolność



krażeniowo-oddechowa. Kluczowa okazała się jednak opinia toksykologiczna z Zakładu Medycyny Sądowej w Warszawie, na którą śledczy czekał miesiącami – najpierw wymagała uzupełnienia w kwietniu 2025 roku, ostatecznie biegli doprecyzowali ją dwa miesiące później. Wniosek: zgon nastąpił na skutek zatrucia organizmu różnymi substancjami. Prokuratura nie ujawnia, o jakie substancje cho-

dzi – zasłania się dobrem śledztwa i danymi wrażliwymi dotyczącymi zdrowia zmarłego.

Na ciele mężczyzny nie znaleziono żadnych zewnętrznych śladów, które wskazywałyby na związek ze śmiercią.

Decyzja o umorzeniu nie jest prawomocna. Pełnomocnik strony pokrzywdzonej wniósł zażalenie do Sądu Rejonowego w Sierpcu, który teraz oceni zasadność postanowienia prokuratury.

Prokuratura wyłączyła też do odrębnego postępowania wątek dotyczący udzielania środków odurzających i substancji psychotropowych. To śledztwo wciąż trwa.

Kościelny epilog

Równolegle do prokuratury sprawę wyjaśniała Kuria Diecezjalna Płocka. Biskup płocki Szymon Stulkowski powołał specjalny zespół kanoniczny, który zakończył prace pod koniec grudnia 2024 roku. Dokument końcowy ma trafić do Watykanu, uzupełniony o ustalenia śledztwa.

Wikariusz, w którego pokoju znaleziono ciało, został usunięty z funkcji, opuścił parafię, dostał od biskupa upomnienie kanoniczne i zakaz publicznego sprawowania sakramentów. W czerwcu 2025 roku dotychczasowy proboszcz parafii w Drobinie przeszedł na emeryturę – jego obowiązki przejął nowy duszpasterz, do którego przydzielono też nowego wikariusza. **żet**



DANIEL KORTŁAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Mundial, narkotyk dla świata

Honduras i wojna trwała całe 100 godzin. Zginęło jednak kilka tysięcy osób, a kilkadziesiąt tysięcy musiało uciekać.

Teraz w Nowym Jorku mecz oglądać będzie około 100 tysięcy osób na stadionie, ale przed telewizorami może być nawet dwa miliardy! Szacuje się, że jakieś trzy i pół miliarda osób na całym globie już oglądało przynajmniej jeden mecz, zatem połowa mieszkańców planety. To będzie największe widowisko świata! Największy show.

Miałem i ja różne epizody z tym sportem. Piłką interesowałem się od dziecka. Najbardziej pamiętam mecz Polski z Hiszpanią z 1960 r., który oglądałem na Stadionie Śląskim! W drużynie hiszpańskiej grał wtedy słynny Di Stefano. Polska wygrała 4:2. Jako nastolatek grałem w drużynie trampkarzy Polonii Warszawa. Później znalazłem się w Ameryce i w latach 70., mieszkając w Nowym Jorku relacjonowałem dla polonijnego „Nowego Dziennika” wszystkie mecze z Mistrzostw Świata w 1978 r. w Argentynie. Chodziłem do Madison Square Garden (tam gdzie niedawno ślub brała Taylor Swift) i oglądałem mecze na telebimach. Czytelnicy byli przekonani, że znajduję się w Buenos Aires! Oczywiście, puchar zdobyła Argentyna, pokonując w finale Holandię 3:1. Dwie bramki zdobył Mario Kempes i on właśnie został królem strzelców.

Polska nie miała wielkich sukcesów na mistrzostwach świata. Zakwalifikowała się na mundial 2002 roku, odbywający się w Korei Południowej oraz w Japonii, po raz pierwszy od 1986 roku. Ale zakończyła turniej już na fazie grupowej. W reprezentacji Polski grał wówczas Nigeryjczyk Emmanuel Olisadebe, strzelił nawet gola w zwycięskim meczu ze Stanami

Zjednoczonymi. Zaś selekcjonerem kadry był Jerzy Engel, z którym po latach przeprowadziłem wywiad dla kwartalnika „Mława life”. Rozmawialiśmy na terenie warszawskich wyścigów konnych (na Służewcu), gdzie Engel miał swoje biuro i regularnie obstawiał konie. I wygrywał!

Tym razem turniej jest wyjątkowy, także z tego powodu, że po raz pierwszy uczestniczy w nim nie 16 a 48 drużyn. To wydłuża turniej i wzmacnia napięcie. Mecze rozgrywane były na stadionach, na terenie trzech państw: Kanady, Meksyku i USA. Nowojorski finał mają obejrzeć „grube ryby” z szefem FIFA Gianni Infantino, oraz samym Donaldem Trumpem, jako gospodarzem. Oni właśnie mają wręczyć puchar zwycięzcy.

Są ponoć, jeśli nie zaprzyjaźnieni, to zwasalizowani. To znaczy - Infantino jest wasalem (niektórzy mówią że „giemkiem”) Trumpa. Gdy w ubiegłym roku okazało się, że Trump nie otrzymał Pokojowej Nagrody Nobla (na której mu okropnie zależy), Infantino wymyślił i wręczył Trumpowi... Pokojową Nagrodę FIFA. A już w czasie mundialu, gdy okazało się, że najlepszy napastnik drużyny amerykańskiej Folarin Bolagun otrzymał od sędziego czerwoną kartkę i nie mógłby zagrać w następnym meczu z Belgią o ćwierćfinał, Trump zadzwonił do Infantino i załatwił „zawieszenie” kary. Folarin zagrał z Belgią, ale i tak jego drużyna przegrała. Trumpa niektórzy chwalili, że... nie poprosił Infantino o dyskwalifikację drużyny Belgii. Mógł też obłożyć belgijskie towary ogromnymi clami.

Znany amerykański prawnik Joseph H. Weiler, który nie tak dawno chwalił polską konstytucję, szczególnie

preambulę (jako „tolerancyjny wzorzec do uniwersalnego zastosowania, pozwalający na ochronę wolności religijnej i szacunek dla niewierzących”), jest wielkim krytykiem FIFA. Według niego (a jest w niej zatrudniony jako niezależny ekspert), sprawa Bologuna to „ledwie spleśniała wisienka na mało apetycznym torcie”. FIFA to ogromna korupcja, brak transparentności, złe zarządzanie, beczelne kpiny z zasady politycznej neutralności, którą FIFA nieustannie głosi. Organizacja, której budżet wynosi ok. 13 miliardów dolarów, funkcjonuje poza jakimkolwiek realnym i skutecznym pojęciem praworządności.

I to jest ten obszar w którym Donald Trump czuje się jak ryba w wodzie. Sam działa na dzikich wodach bezprawia i takich kocha, którzy tam z nim żeglują.

Dziennikarze pytali komu Trump będzie kibicował, skoro już osobiście wybiera się na mecz. Jego rzeczniczka Caroline Leavitt nie odpowiedziała. To jednak pytanie retoryczne. Bo Argentyną rządzi prezydent, którego nazywają „argentyńskim Trumpem”. Nazywa się Javier Milei i kiedyś tu już o nim pisałem, trochę jak kuzyn Trumpa. Mógłby należeć do rodziny, narzecz prawie tak wielki jak Donald. I też lubi „dorobić do swojej, nie tak znów skromnej pensji. Jest oskarżany o korupcję, głównie szwindel krypto walutami. Do tego chamskie maniery, brutalność, walka z „kastą” o „oczyszczanie bagna”, drakońskie cięcia w polityce społecznej. Słowa i metody Trumpa. Doszedł do władzy wrzeszcząc, że tępi socjalizm, pasożyty i szczyry, nawet argentyńskiego papieża (Franciszka) nazywał „komuchem”. Trump jeszcze w czasie Święta Niepodległości uznał, że Ameryce najbardziej zagraża komunizm, zaś amerykański papież (Leon XIV) nie

zna się na teologii tak jak on. Obaj cieszą się mniej więcej taką samą (nie)popularnością - poniżej 40%. Milei, podobnie jak Trump odsadza od czci i wiary swoich poprzedników, z tym że Milei ma większe powody, bo rządy Kirchnerowców (Nestora i Christiny Kirchner) to był prawdziwy koszmar, stajnia Augiasza. Argentyńczycy wybrali Milei z czystej desperacji. A teraz wzrosło bezrobocie, klasa średnia gwałtownie zbiedniała, upadło tysiące małych i średnich przedsiębiorstw.

Mówi się, że Milei konsultuje wszystkie swoje decyzje z duchem swego dawno (2017 r), zdechłego psa mastafa, Conana. On sam tego nie potwierdza, ale też nie zaprzecza. Po odejściu Conana kazał go skłonać i ma teraz aż cztery mastafy. Mówi, że ma pięć, ale nikt tego piętego nie widział. Kłania się „magiczny realizm” w stylu Marqueza.

Trump pewnie lubi tego swojego „kuzyna”. W przeciwieństwie do Hiszpanii, gdzie rządzi socjaldemokratyczny premier Pedro Sanchez. Trump wielokrotnie piętnował politykę hiszpańskiego rządu i deklarował, że zerwie z Hiszpanią wszelkie umowy handlowe. „Bo to źli ludzie są” - jak twierdzi. W istocie, żona premiera Hiszpanii, Bogona Gomez, ma stanąć wkrótce przed sądem przysięgłym, oskarżona o wykorzystywanie wpływów i malwersacje.

Zarówno w Argentynie, jak i w Hiszpanii, oraz w wielu innych krajach naszej planety, zwykli ludzie codziennie muszą mierzyć się z egzotycznymi nieraz decyzjami swoich rządzących, dążących do pomnożenia zysków, władzy i chwały. Podczas gdy oni starają się przetrwać do następnej wypłaty, jeśli jest. Dlatego dobrze gdy czasem doświadczają radości z wielkiego narkotyku, jakim jest mundial, nawet jeśli jest organizowany przez ferajnę złoczyńców.

Lekarz i radny z regionu ujawnił swoje zarobki. W oświadczeniu także długa lista nieruchomości

Ponad milion złotych w rok

Dyskusja o wynagrodzeniach lekarzy regularnie powraca do debaty publicznej. Temat nabrał jeszcze większego rozgłosu po ujawnieniu zarobków medyków zatrudnionych w niektórych szpitalach. Tym razem uwagę zwraca oświadczenie majątkowe lekarza i samorządowca z regionu, który pracuje w szpitalach w Przasnyszu i Makowie Mazowieckim.

Kilka tygodni temu szeroko komentowano sprawę lekarza z Warszawskiego Szpitala Południowego, który według ujawnionego oświadczenia majątkowego zarobił w ciągu roku około 1,6 mln zł. Sprawa wywołała ogólnopolską dyskusję o systemie wynagradzania lekarzy oraz finansowaniu ochrony zdrowia.

Teraz uwagę zwraca oświadczenie majątkowe Andrzeja Kosa - lekarza, samorządowca i radnego Powiatu Makowskiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, który od pięciu kadencji zasiada w radzie powiatu.

Z dokumentu wynika, że w 2025 roku jego dochody związane z działalnością medyczną przekroczyły milion złotych.

Największą pozycję stanowi dochód z prowadzonej działalności gospodarczej - praktyki lekarskiej wykonywanej w miejscu wezwania (SOR i NPL) w Przasnyszu i Makowie Maz. Z tego tytułu osiągnął 1 042 413,13 zł. Jak wskazano w oświadczeniu, pełni funkcję kierownika Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w szpitalu w Przasnyszu oraz pełni dyżury w szpitalu w Makowie Mazowieckim.

Dodatkowo za pracę na stanowisku zastępcy dyrektora ds. medycznych w szpitalu w Przasnyszu otrzymał 70 200 zł, natomiast z tytułu pełnienia mandatu radnego powiatowego uzyskał 23 035 zł diety. Łącznie wykazane dochody przekroczyły 1,13 mln zł.

Z oświadczenia majątkowego wynika również, że Andrzej Kos zgromadził 246 765,70 zł oszczęd-

ności. Dokument pokazuje także rozbudowany majątek nieruchomości. Lekarz jest współwłaścicielem domu o powierzchni 188 m² o wartości 450 tys. zł oraz mieszkania o powierzchni 27 m², którego wartość oszacowano na 250 tys. zł.

W oświadczeniu wykazano również liczne działki i nieruchomości. Są to:

- dom o powierzchni 188 m² o wartości 450 tys. zł (współwłasność),
- mieszkanie o powierzchni 27 m² o wartości 250 tys. zł,
- trzy działki o powierzchni po 1000 m², każda o wartości 150 tys. zł (współwłasność),
- działka o powierzchni 3800 m² o wartości 50 tys. zł (współwłasność),
- działka o powierzchni 2300 m² o wartości 40 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- 1/3 udziału w działce o powierzchni 2,84 ha o wartości 20 tys. zł (współwłasność małżeńska),



- grunty orne o powierzchni 3,03 ha o wartości 30 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- 1/6 udziału w działce leśnej o powierzchni 1,99 ha (współwłasność małżeńska),
- 1/3 udziału w działce leśnej o powierzchni 0,535 ha (współwłasność małżeńska),
- działka o powierzchni 24 m² o wartości 1 tys. zł (w oświadczeniu wpisano omyłkowo „1000 ha”; współwłasność małżeńska),
- działka o powierzchni 135 m² o wartości 6 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- działka o powierzchni 1445 m² (współwłasność małżeńska),

- mieszkanie o powierzchni 51,4 m² o wartości 200 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- 1/8 udziału w domu o powierzchni 96 m² o wartości 40 tys. zł (współwłasność rodzinna),
- działka o powierzchni 2364 m² o wartości 50 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- dwa mieszkania o powierzchni po 54,4 m², każde o wartości 700 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- mieszkanie o powierzchni 64,5 m² o wartości 850 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- mieszkanie o wartości 800 tys. zł.

erem

Audyt energetyczny – dlaczego jest niezbędny i jakie przynosi korzyści

Żyjemy w czasach postępujących zmian klimatycznych oraz transformacji energetycznej, której celem jest ograniczenie negatywnego wpływu człowieka na środowisko. Rosnące koszty ogrzewania i chłodzenia budynków, zmieniające się przepisy prawa, a także coraz większa świadomość ekologiczna sprawiają, że właściciele domów jednorodzinnych coraz częściej decydują się na modernizację swoich budynków. Aby jednak inwestycja była skuteczna i opłacalna, konieczne jest odpowiednie zaplanowanie wszystkich działań. Nie każdy właściciel domu posiada wiedzę z zakresu budownictwa, prawa budowlanego czy nowoczesnych systemów grzewczych. Dlatego pierwszym krokiem przed rozpoczęciem modernizacji powinno być skorzystanie z pomocy specjalisty – audytora energetycznego. Wybierając taką osobę, warto zwrócić uwagę na jej doświadczenie, kwalifikacje oraz wpis na listę Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Na czym polega praca audytora energetycznego? Przede wszystkim przeprowadza on szczegółową inwentaryzację budynku. Analizuje dokumentację techniczną domu, sprawdza ewentualne przebudowy oraz ocenia stan techniczny wszystkich najważniejszych elementów budynku. Następnie zgromadzone dane są wprowadzane do specjalistycznego programu komputerowego, który pozwala określić zapotrzebowanie budynku na energię. Inwentaryzacja jest kluczowym etapem całego procesu. Audytor bada między innymi ściany zewnętrzne, dach, podłogi, okna i drzwi. Ocenia również system ogrzewania – źródło



ciepła, instalację grzewczą, grzejniki oraz automatykę sterującą. Bardzo ważnym elementem jest także analiza wentylacji, która ma ogromny wpływ zarówno na komfort mieszkańców, jak i stan techniczny budynku.

Na podstawie zebranych danych audytor wskazuje, które elementy budynku wymagają modernizacji i jakie rozwiązania będą najbardziej efektywne pod względem technicznym i ekono-

micznym. Dzięki temu właściciel otrzymuje przejrzysty raport zawierający konkretne rekomendacje dotyczące termomodernizacji oraz przewidywane oszczędności. Korzyści z audytu energetycznego są bardzo wymierne. Najważniejszą z nich jest oczywiście obniżenie kosztów eksploatacji domu. Dobrze zaplanowana modernizacja może znacząco zmniejszyć zużycie energii, a tym samym wysokość rachunków za

ogrzewanie i energię elektryczną. W wielu przypadkach oszczędności sięgają nawet kilkudziesięciu procent rocznie.

Modernizacja budynku to jednak nie tylko niższe rachunki. To również zdecydowany wzrost komfortu życia mieszkańców. Nowoczesne źródła ciepła, takie jak pompy ciepła czy kotły z automatycznym podawaniem paliwa, są praktycznie bezobsługowe i znacznie wygodniejsze w użyt-

kowaniu niż stare kotły węglowe. Odpowiednio ocieplony budynek zapewnia stabilną temperaturę przez cały rok – zimą chroni przed utratą ciepła, a latem przed nadmiernym nagrzewaniem pomieszczeń. Sprawną wentylacja poprawia jakość powietrza i pomaga utrzymać właściwy poziom wilgotności.

Nie można również zapominać o aspekcie ekologicznym. Ograniczenie zużycia energii oznacza mniejszą emisję zanieczyszczeń i gazów cieplarnianych. To inwestycja nie tylko we własny dom, ale także w przyszłość kolejnych pokoleń.

Audyt energetyczny jest również niezbędny przy ubieganiu się o dofinansowanie w programach takich jak „Czyste Powietrze” czy lokalnych programach wspierających termomodernizację. Dokument przygotowany przez rzetelnego audytora pozwala bezpiecznie zaplanować remont i uniknąć kosztownych błędów inwestycyjnych.

W czasach rosnących kosztów energii i coraz większych wymagań dotyczących efektywności energetycznej budynków audyt energetyczny staje się nie luksusem, lecz koniecznością. To pierwszy krok do nowoczesnego, oszczędnego i komfortowego domu.



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Doradztwo
Energetyczne

Artykuł jest dofinansowany ze środków UE. Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest w 100% z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), a jego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE. Ogólnopolski Projekt Doradztwa Energetycznego jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiągnięcie celów programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji.

#MKI#MFIPR#NFOŚiGW#WFOŚiGW#KomisjaEuropejska#KE#FunduszeEuropejskie#FunduszeEU#Autopromocja#EUREGIOPoland#ProjektDoradztwaEnergetycznego#PDE

W krzaczkach, w zaułkach, na ustroniu...

Jak załatwić toaletowy problem

Mamy drugą połowę trzeciej dekady XXI wieku. Wydawać by się mogło, że ludzkość jest już na takim etapie rozwoju, w którym podstawowa potrzeba fizjologiczna człowieka, czyli dostępność toalet, jest zaspokojona. Tymczasem nic bardziej mylnego. Jakże często stajemy przed koniecznością szukania tych, mało dostępnych, a przecież niezbędnych przybytków.

Teoretycznie nie powinniśmy mieć problemów. Budynek użyteczności publicznej, lokale gastronomiczne, sklepy wielkopowierzchniowe powyżej stu metrów kwadratowych, banki - prawo zobowiązuje do udostępnienia toalet klientom. Są jednak otwarte w określonych godzinach i nie rozwiązują problemu. Poza tym, nie wszystkie wywiązują się z nałożonego obowiązku. Pokażcie mi Dino, Lidla, Biedronkę czy inny market, z dostępną dla klientów toaletą. Chyba, że są przy galeriach.

Za zapewnienie toalet w przestrzeni publicznej, odpowiadają samorządy. Różnie wypełniają ten obowiązek. W wielu instytucjach jest całodobowa ochrona. Wystarczyłoby oznaczyć, że jest w nich dostępna cała doba toaleta i zamontować przy drzwiach wejściowych dzwonek tam, gdzie go nie ma. Ktoś jednak musiałby o tym zadecydować. Ratuja nas stacje benzynowe, o ile są w pobliżu.

Coraz częściej propagujemy zdrowy styl życia, zachęcamy do spacerów i biegów, jazdy na rowerze czy rolkach. Przybywa ścieżek spacerowych. W tej

całej sportowej przestrzeni, trudno dostrzec tak prozaiczną, lecz niezwykle istotną i potrzebną - toaletę. Na etapie projektowania, komuś zabrakło wyobraźni i podstawowej wiedzy na temat fizjologii człowieka. Potem widzimy ekstremitety w miejscach publicznych, utrudniające spacer czy uprawianie sportów. W zaułkach uliczek, w krzakach i zieleni miejskiej, pełno zanieczyszczeń, nie wspominając o przykrym zapachu. Dziwi mnie, że niewielu osobom taka sytuacja przeszkadza. Czyżbyśmy, jako społeczeństwo, jeszcze nie wyrosli z wychodzenia za potrzebą za stodołę?

W latach 90. XX w. byłem w niewielkim odstepie czasu w Berlinie, a potem w Kaliningradzie. W toaletach niemieckich było czysto, nie brakowało wody bieżącej, mydła i papieru toaletowego. W Kaliningradzie, w toalecie ekskluzywnej wówczas restauracji w centrum miasta, wisiał w łazience na uchwycie, plik pociętej równo na prostokąty gazety. I tak, im dalej na

wschód Europy, tym toaletowy problem jest coraz większy. Do dzisiaj.

Co prawda w naszym kraju sytuacja z roku na rok jest coraz lepsza, daleko jej jednak do normalności. W dużych miastach widoczny jest postępujący proces rozwiązywania tego problemu. W Warszawie, na niektórych skrzyżowaniach, umieszczono nawet tabliczki z oznaczeniami, jak daleko i gdzie znajduje się toaleta. Wciąż jednak toalet jest zbyt mało.

Marzę, aby przy każdej szkole, instytucji publicznej i obiekcie sportowym, była ogólnie dostępna toaleta, czynna całą dobę. Wejście do niej byłoby z zewnątrz budynku, bo po co zakłócać pracę placówek. Czy sta, wyposażona w mydło, suszarki, papier toaletowy i inne akcesoria. Każdy użytkownik dbałby o jej czystość, nie zostawiając po sobie bałaganu. Oczywiście odpowiednio nadzorowany monitoring, wysokie kary za zabrudzenie czy zniszczenia, dopingowałby nieodpowiedzialnych.

Sądźcie, że to marzenie może się spełnić?

Byłam w takim kraju, gdzie troska o mieszkańców i ich podstawowe potrzeby (jakby nie było, w przypadku toalet najistotniejsze), tak właśnie są rozwiązane. Może warto je przenieść na nasz grunt?

Pomimo, że problem jest istotny i dotyczący podstawowych potrzeb człowieka, nie słyhać, aby był publicznie poruszany. Służby odpowiedzialne za nadzór nad egzekwowaniem prawa w tym zakresie, chociażby Sanepid czy nadzór budowlany - nie reagują. Potrzebne są rozwiązania systemowe, ogólnokrajowe.

W następnym roku będą wybory parlamentarne. Załadajmy od kandydatów, niech w programach wyborczych uwzględnią toaletowy problem. Po to ich wybieramy, aby rozwiązywali nasze podstawowe i bieżące potrzeby, a nie obiecywali gruszek na wierzbie.

ANNA BEATA JUKLANIUK

Jak to jest u nas z tymi przybytkami?

Ciechanów: Koniec z problemem, który trwał od lat

Przez wiele lat w centrum Ciechanowa funkcjonował szalet miejski zlokalizowany pod powierzchnią rynku (obecnie Plac Jana Pawła II).



Nowoczesna toaleta publiczna w Ciechanowie w rynku, czynna całą dobę (fot.RM)

Aby z niego skorzystać, trzeba było zejść schodami pod ziemię. „Administrowało” go Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, obsługiwały osoby zatrudnione przez PUK. Z biegiem czasu obiekt coraz bardziej odstawał od standardów, a na początku lat 2000 praktycznie przestał być dostępny. Mieszkańcy i i przyjezdni, którzy znaleźli się w potrzebie, byli zmuszeni szukać innych rozwiązań.

Najczęściej korzystano z toalet dostępnych w pobliskim banku lub budynkach samorządowych. Problem w tym, że były one czynne jedynie w godzinach pracy poszczególnych instytucji. Wieczorem, w weekendy czy święta znalezienie publicznej toalety w centrum miasta było praktycznie niemożliwe.

Sytuacja zmieniła się wraz z rewitalizacją i odbetonowaniem pl. JP II. W ramach prowadzonej inwestycji pojawiła się nowoczesna, automatyczna toaleta publiczna, która jest już dostępna dla mieszkańców.

Nowy obiekt działa przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Skorzystanie z toalety kosztuje 1 zł. Oplatek można uiścić zarówno bilonem, jak i kartą płatniczą, co znacznie ułatwia korzystanie z obiektu. Toaleta została zaprojektowana z myślą o wygodzie różnych użytkowników. Wewnątrz znajduje się przewijak dla niemowląt,

dzięki czemu z obiektu mogą komfortowo korzystać również rodzice i opiekunowie małych dzieci. Automatyczny system dba także o utrzymanie wysokiego poziomu higieny.

Toaleta ciechanowska to model CITY R2 produkowany przez firmę ELEPHANTT. Producent podkreśla, że jest to rozwiązanie przeznaczone

do toalety w MultiBoxie, ale często bywa zamknięta. Można też skorzystać z toalety w Galerii Arena, jednak jest ona płatna. Bezpłatne toalety znajdują się w Kauflandzie oraz w Miejskim Centrum Kultury. Z toalet można skorzystać również na niektórych stacjach paliw, ale są to miejsca przeznaczone głównie dla klientów lub - jak w przypadku MCK i Kauflanda - dostępne tylko w godzinach funkcjonowania tych obiektów. W praktyce oznacza to, że w Płońsku nie ma ogólnodostępnej toalety czynnej przez całą dobę. Zapytaliśmy o to u źródeł, czyli w Urzędzie Miasta. Jedyną toaletą publiczną prowadzoną przez samorząd, co zostało potwierdzone w biurze rzecznika prasowego UM Urząd Miasta, jest toaleta przy Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Grunwaldzkiej 1, tuż obok rynku.

Jest ona bezpłatna, dostosowana do wszelkich potrzeb. Problem polega jednak na tym, że jest dostępna tylko w godzinach pracy Centrum Informacji Turystycznej, czyli od poniedziałku do piątku w godzinach 8 - 16. W weekendy centrum jest zamknięte, z wyjątkiem dni, w których na rynku odbywają się zaplanowane wydarzenia. Oznacza to, że jeśli ktoś w weekend lub wieczorem pilnie potrzebuje skorzystać z toalety, może mieć z tym duży problem. Warto byłoby to zmienić. Dostęp do całodobowej toalety publicznej powinien być standardem w mieście tej wielkości. Korzystaliby z niej nie tylko mieszkańcy, ale także osoby starsze, rodziny z małymi dziećmi, osoby z niepełnosprawnościami oraz turyści odwiedzający Płońsk.

(nd)

Maków: Adekwatna do potrzeb



Mówi Anna Załęska-Napiórkowska - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Makowie Maz.

* Czy dostępność toalet publicznych jest wystarczająca?

- Na podstawie informacji uzyskanych z jednostek samorządów terytorialnych oraz posiadanych danych należy stwierdzić, że dostępność toalet publicznych na terenie powiatu makowskiego jest adekwatna do obecnych potrzeb. Możliwość korzystania z urządzeń sanitarnych zapewniają toalety w budynkach urzędów gmin i miast oraz innych obiektach użyteczności publicznej, w szczególności w ośrodkach kultury, bibliotekach i obiektach sportowo-rekreacyjnych, dostępne w godzinach funkcjonowania tych obiektów. Ponadto w wybranych gminach oraz na terenie Makowa funkcjonują ogólnodostępne toalety typu toi toi, wykorzystywane również do zabezpieczenia sanitarnego miejsc o zwiększonym natężeniu ruchu oraz imprez plenerowych. Obecnie nie odnotowuje się istotnych problemów na terenie powiatu makowskiego.

* Czy do Powiatowego Inspektora Sanitarnego docierają sygnały od mieszkańców dotyczące niewystarczającej liczby toalet publicznych?

- Nie wpływały zgłoszenia ani skargi mieszkańców dotyczące niewystarczającej dostępności toalet publicznych na terenie powiatu makowskiego.

* W jakich lokalizacjach ich obecność byłaby zasadna?

- W mojej ocenie jednostki samorządu terytorialnego podejmują działania mające na celu zapewnienie odpowiedniej dostępności toalet w miejscach, w których okresowo występuje zwiększona liczba użytkowników. Dotyczy to w szczególności terenów rekreacyjnych i wypoczynkowych, obiektów sportowych, miejsc organizacji imprez plenerowych, festynów oraz innych wydarzeń o charakterze publicznym. W takich lokalizacjach samorządy, stosownie do występujących potrzeb, udostępniają istniejące zaplecze sanitarne lub zapewniają dodatkowe przenośne toalety, dostosowując liczbę urządzeń sanitarnych do przewidywanej liczby osób.

* Czy są miejsca, które w związku z brakiem dostępności toalet są zanieczyszczone?

- Nie posiadamy informacji ani zgłoszeń wskazujących na występowanie miejsc zanieczyszczonych z powodu braku dostępności toalet publicznych na terenie powiatu makowskiego. (rk)

Przasnysz: Jest problem, ale bez... nazwisk i zdjęć

To jest bardzo ciekawe, dlaczego nie chcemy się wypowiedzieć publicznie w tak ważnej kwestii jak toalety? Czy to lęk przed konsekwencjami reakcji otoczenia czy może wstyd przed mówieniem o podstawowych potrzebach człowieka? Kiedy zapytałam swoją prawie osiemdziesięcioletnią znajomą czy brakuje jej toalet publicznej w Przasnyszu, odpowiedziała: „A po co to toaleta? Każdy może iść do domu. Nawet nie poszłabym do publicznej toalety, gdzie każdy może wejść, brzydziłabym się...”

Dlaczego? Przecież teraz w toaletach publicznych są płyny do dezynfekcji deski klozetowej, są jednorazowe nakładki na deski, nie mówiąc o papierze toaletowym, mydle, płynie do dezynfekcji rąk i ręcznikach jednorazowych i suszarkach. - „Daj spokój - odpowiedziała znajoma, z czego tu robić problem, można przysiąc do domu...” No dobrze, ale jeśli ktoś jest spoza miasta, co ma zrobić? -

Pytam kolejną znajomą: Pani Jolu, może chciałaby się Pani wypowiedzieć do „Tygodnika Ciechanowskiego” w sondzie na temat: „Gdzie ja tu znajdę jakąś toaletę?...” Chodzi o dostępność toalet publicznych w Przasnyszu

Tak, wielkim wstydlwym problemem dla naszego coraz piękniejszego miasta jest brak toalet publicznych. Jedyna, znajdująca się na terenie Ratusza, jest nieczynna! Nie wiemy dlaczego? Jest wprawdzie bardzo czysta toaleta przy dworcu PKS, ale np. od Rynku i pobliskich ulic jest dość daleko. Również mieszkańcy przebywający na spacerach z dziećmi jak i osoby przyjezdne - bardzo często z zaspokojeniem nagłej, naturalnej potrzeby - mają wielki kłopot.

Czy mogę tę Pani wypowiedź przesłać do „TC”? Będzie potrzebne też Pani zdjęcie i podpis imieniem i nazwiskiem. Pani Aniu, nie chciałabym, żeby to była moja publiczna wypowiedź, bo nie dadzą mi przejść przez ulicę. A czy mogłaby być wypowiedzią anonimową? Raczej nie. W sondach są zdjęcia osób wypowiadających się, nazwiska i miejscowości. To ja niestety rezygnuję. Kolejna osoba odpowiedziała mi podobnie (Może teraz ktoś inny się wypowie, mnie nie wypada wypowiadać się w sprawie, która dotyczy naszych władarzy).

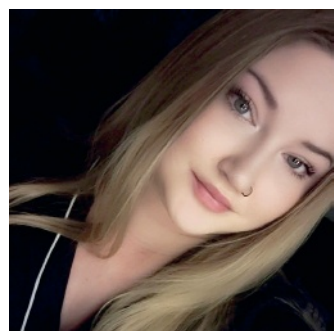
I tyle o toaletach w Przasnyszu... (abj)

Sonda
„Tygodnika”

Z mojego doświadczenia



Szymon Missan: Z mojego doświadczenia, czyli osoby, która w ciągu roku lubi dużo podróżować po kraju oraz zwiedzać najróżniejsze miejscówki w Polsce, a co za tym idzie również i publiczne toalety muszę powiedzieć, że pamiętając jak sprawa wyglądała sprzed kilku laty, stan publicznych toalet w Polsce wyraźnie się poprawił. Jednak nadal nie można powiedzieć, że jest to w pełni zadowalające. W centrach większych miast czy też galeriach handlowych i dworcach, zazwyczaj znajdzie się jakąś zadbaną toaletę, szkopol jest jednak taki, że trzeba w niej z reguły uiścić drobną opłatę, co uważam, że jest w pewnym sensie zdzieraniem z ludzi z kasy i... godności. Uważam, że podstawowe udogodnienia, takie jak papier toaletowy, mydło czy możliwość umycia rąk, powinny być standardem ogólnie dostępnym w każdym publicznym obiekcie.



Martyna Pawelska: Pamiętam kiedyś taką sytuację, jak podczas zakupów w centrum handlowym w moim mieście, bardzo pilnie potrzebowałam skorzystać z toalety. Okazało się, że ta, która znajdowała się na miejscu, była zamknięta z powodu awarii, a kolejnej na horyzontie nie było. W takich chwilach człowiek dopiero uświadamia sobie, jak ważna jest dobrze zorganizowana infrastruktura. Moim zdaniem standard publicznych toalet, zwłaszcza też w mniejszych miastach stopniowo się poprawia, ale nie wszędzie.

W centrach dużych miast zazwyczaj są one czyste i zadbane, natomiast w mniejszych miejscowościach lub przy popularnych terenach rekreacyjnych ich poziom bywa zły lub bardzo zły. Dla mnie również ważna jak czystość jest możliwość skorzystania z toalety bez stresu, że będzie zamknięta albo nie zabraknie podstawowych środków higienicznych. To pozornie drobna sprawa, ale świadczy o tym, jak dba się o komfort mieszkańców.



Jakub Kurowski: Dla mnie sytuacja z publicznymi toaletami nie jest jakoś przesadnie zła, rozumiem też, że pomimo szczyrych chęci nie nad wszystkim da się zapanować, szczególnie gdy mówimy o miejscach publicznych z natężonym ruchem.

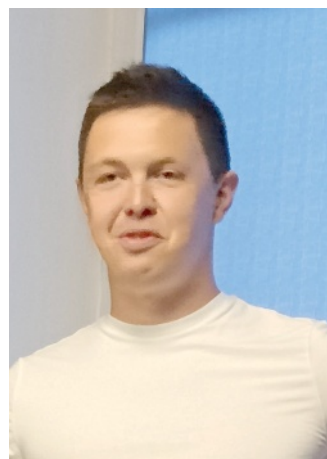
W większości miast bez większego problemu można znaleźć czystą i dobrze utrzymaną toaletę. Zauważyłem też, że te płatne zazwyczaj dają więcej komfortu, są w lepszym stanie, podczas gdy w toaletach ogólnie dostępnych, gdzie z reguły nie ma żadnej kontroli przy wejściu, znaczenie częściej jest brudno. Dlatego nie mam większego problemu z tym, żeby od czasu do czasu zapłacić dwa, trzy czy pięć złotych za wejście. Oczywiście uważam, że w urzędach, szpitalach czy innych instytucjach publicznych dostęp do toalety powinien pozostać bezpłatny, bo są to miejsca, z których powinni bezproblemowo móc korzystać wszyscy. Natomiast w przypadku dworców, centrów handlowych czy innych obiektów o dużym natężeniu ruchu niewielka opłata wydaje mi się rozsądnym rozwiązaniem za lepsze utrzymanie miejsca w czystości.



Wioletta Wichert: Miałam ostatnio okazję być na paru większych wydarzeniach takich jak festiwale, koncerty i dni miasta, gdzie zauważyłam, jak często występuje wśród nich jeden i ten sam problem - duże kolejki i pozostawianie po sobie bałaganu, zwłaszcza na podłodze, czy w okolicach deski sedesowej. Wszystkie te czynniki budzą odragę do korzystania na większych wydarzeniach z publicznych toalet, chociaż niekiedy nie ma innego wyjścia. Organizatorzy starają się co prawda zapewnić odpowiednią liczbę toalet, jednak przy wielkiej liczbie uczestników trudno uniknąć tego typu efektów. Pod koniec imprezy brakuje papieru, kosze są przepełnione, a utrzymanie czystości staje się coraz trudniejsze. Nie zawsze wynika to z zaniedbań samej organizacji, ale również z zachowania uczestników imprezy. Wiele osób zapomina, że z tych samych toalet za chwilę będą korzystać inni. Wystarczy zostawić po sobie porządek i zgłaszać organizatorom, jeśli w toalecie czegoś brakuje. To niewielki wysiłek, który

może znacząco poprawić komfort nas wszystkich.

DG



Marek Zimnowodzki - Ciechanów: Dostępność toalet w miastach to istotny element, który ma znaczenie w codziennym funkcjonowaniu mieszkańców. W mniejszych miastach, takich jak Ciechanów, problem dostępności toalet wydaje się mniej odczuwalny. Choć liczba oficjalnych szaletów jest niewielka, mieszkańcy mają dostęp do toalet w wielu innych miejscach, takich jak galerie handlowe, dworzec czy wybrane punkty gastronomiczne. W wielu przypadkach dostęp do nich jest możliwy bez większych problemów. Może nie wszyscy mieszkańcy są świadomi, że mogą z nich korzystać. Często także w restauracjach czy kawiarniach można skorzystać z toalety nawet bez dokonywania zakupu, chociaż z tym bywa różnie. Są płatne lub można spotkać się z odmową.

W praktyce oznacza to, że przy odrobinie orientacji można bez większych trudności znaleźć odpowiednie miejsce.

Chcę zwrócić uwagę na aplikacje mobilne, które funkcjonują w większych i bardziej turystycznych miastach. Pomagają szybko znaleźć najbliższą toaletę. Jedną z nich jest aplikacja „Where is my toilet”, dostępna także w języku polskim. Użytkownicy mogą w niej sprawdzić lokalizację toalet, dowiedzieć się, czy są płatne, oraz przeczytać wskazówki dotyczące ich dokładnego położenia. Takie rozwiązania dobrze sprawdzają się za granicą i w aglomeracjach, gdzie odnalezienie toalety może być trudniejsze.

KB



Hanna Kowalska, Skarżyszek (gm. Ojrzeń):

- Uważam, że w Ciechanowie jest zdecydowanie za mało toalet publicznych. W mojej opinii powinny powstać przynajmniej dwa dodatkowe punkty na terenie miasta, szczególnie w centrum, gdzie obecnie dostęp do takich miejsc jest bardzo ograniczony i niewystarczający w stosunku do potrzeb mieszkańców oraz osób odwiedzających miasto. Brak odpowiedniej infrastruktury sanitarnej jest szczególnie odczuwalny podczas wydarzeń miejskich oraz w okresach wzmożonego ruchu.

Obecnie na ulicy Warszawskiej organizowanych jest wiele różnych inicjatyw społecznych, kulturalnych i handlowych, które przyciągają dużą liczbę osób. W związku z tym zasadnie wydaje się zapewnienie tam łatwego dostępu do toalety publicznej. Uważam również, że taka infrastruktura powinna znaleźć się w obrębie placu Kościuszki, który stanowi ważny punkt na mapie miasta i miejsce spotkań mieszkańców.

Pozytywnie oceniam fakt, że w rejonie Zielonego Targu dostępne są toalety, ponieważ jest to teren bardzo często uczęszczany, zwłaszcza podczas dni handlowych. To pokazuje, że tam, gdzie infrastruktura została zapewniona, odpowiada ona realnym potrzebom mieszkańców.

Jeśli chodzi o sytuację nagle, zdarza się, że można skorzystać z toalety w lokalach usługowych, urzędach czy kawiarniach. Z mojego doświadczenia wynika, że właściciele takich miejsc zazwyczaj nie robią z tego problemu — wystarczy uprzejmie poprosić. Przykład z dnia dzisiejszego: COEK Studio zorganizowało wyprzedaż garażową przed kawiarnią W18. Niestety toaleta nie jest dostępna. Trzeba było skorzystać z pobliskiego sklepu. Ale więcej osób spotkałoby się zapewne z odmową. Jest to pewne rozwiązanie, jednak nie powinno ono zastępować dobrze zorganizowanej sieci toalet publicznych. Nie uważam też takiej sytuacji za krepującą, ponieważ jest to naturalna potrzeba każdego człowieka.

KB

Gdzie znaleźć tron
w naszych powiatach?

W sieci funkcjonują aplikacje służące do odnajdywania ogólnodostępnych toalet. Jedną z takich aplikacji nosi nazwę... „Gdzie jest tron”. Co tam znajdziemy?

Na terenie Ciechanowa takich miejsc według aplikacji mamy trzy: naście. Są to stacje benzynowe, restauracja MacDonalds, Park Nauki Torus, dworzec kolejowy, urząd miasta oraz toalety w zamku i na placu Jana Pawła II. Trzy toalety widnieją w Głinojecku, dwie na stacjach i jedna w kompleksie sportowym. Na terenie powiatu zaznaczono również Zespół Placówek Oświatowych w Gołyminie-Ośrodku.

Powiat płoński to dwa MOP-y wzdłuż trasy S7, w Dłużniewie i Cwiklinku oraz stacje benzynowe.

Mława to, obok stacji paliw, centrum handlowe Stacja Mława, toaleta przy ul. Żwirki oraz dworzec kolejowy, a także dwa MOP-y Peplowo. Na terenie powiatu makowskiego zaznaczono jedynie stacje benzynowe, w Makowie, Rzewniu i Róźnie. Podobnie jest w powiecie żuromińskim. **Powiat przasnyski** to, prócz stacji benzynowych, biblioteka miejska. **W Pułtusku** widzimy zaś, obok stacji paliw, szalet miejski przy ul. Staszica i toaletę na miejskiej plaży, a poza miastem – w Trzepakowie, w camper parku.

Aplikacja nie uwidacznia niestety miejsc takich, jak choćby toalety typu toi-toi.

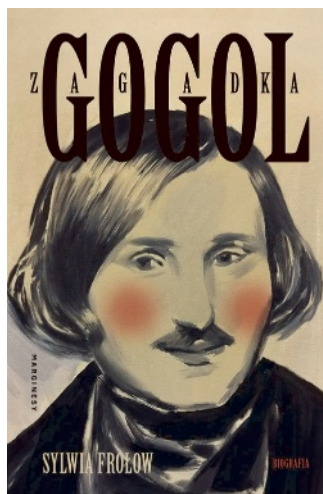


Szwajcaria. Toaleta przy szkole podstawowej i obiekcie sportowym, dostępna całą dobę. Wejście z zewnątrz budynku. Obok źródło z wodą do picia i ławki do odpoczynku.

Przemysław Czarnecki: Moim zdaniem problem toalet w miejscach powszechnego użytku jest głównie taki, jak są one wyposażone oraz to jak my sami z nich korzystamy. Będąc w podróży nie raz zachodzi mi do publicznej toalety i chociaż w większości stacji już ten „śmierdzący problem” zniknął, toalety są schludne i zadbane. Są jednak nadal są przybytki, które wołają o pomstę do nieba. Jest tam z reguły brudno. Ale to my sami jako kierowcy i podróżujący nie dbamy o odpowiednią higienę, zostawiając po sobie... chlew. Oczywiście, zarządcy takich obiektów powinni regularnie dbać o czystość, jednak równie ważna jest nasza kultura osobista i szacunek do wspólnego mienia. Porównując to jednak do przeszłych czasów, uważam, że w Polsce zmierzamy w dobrym kierunku.

Książka dla Ciebie

Sylvia Frołow Zagadka Gogol



Sylvia Frołow ma dobre oko do bohaterów niewygodnych. Po intymnej biografii Feliksa Dzierżyńskiego i portretach bolszewików wzięła na warsztat człowieka, który wprowadził nikogo nie zabijał, lecz przez całe życie przed czymś uciekał – przed sobą, miłością i własnym ciałem. „Zagadka Gogol” nie jest kolejną akademicką cegłą poświęconą klasykowi literatury rosyjskiej. To biograficzne śledztwo dotyczące człowieka, który śmiał się z całego imperium, być może po to, by samemu nie oszaleć ze strachu.

Frołow przyznaje, że długo zastanawiała się, czy w czasie pełnoskalowej wojny Rosji przeciwko Ukrainie wypada pisać o Gogolu. Bo kim właściwie był? Ukraińcem urodzonym w Wasylówce, który swoją ojczyznę nazywał Małorosją? Rosyjskim klasykiem, bez którego trudno wyobrazić sobie literaturę XIX wieku?

Autorka nie omija tego pytania, lecz podejmuje je wprost. Przywołuje słowa ukraińskiej pisarki Oksany Zabuzko, która nazwała Gogola więźniem imperium, oraz Jurija Andruchowycza, podkreślającego, że odpowiedź zależy od tego, kogo zapytamy. Pojawia się także sformułowana przez emigracyjnego poetę Jewhena Małaniuka teza o Gogolu jako ukraińskim koniu trojańskim, który zatruł rosyjską literaturę od środka. To spojrzenie śmiałe, poruszające i dziś szczególnie aktualne.

Największą siłą książki jest portret Gogola jako człowieka stopniowo rozpadającego się psychicznie na oczach czytelnika. Frołow nie stawia mu pomnika, lecz odziera go z legendy. Pokazuje autora „Rewizora” jako człowieka, który palił własne rękopisy, ponieważ w chwilach załamania uznawał je za bezwartościowe, a nawet szkodliwe.

Autorka przytacza także listy pisarza, w których opisywał on stany mogące dziś nasuwać skojarzenia z depresją lub innymi poważnymi zaburzeniami nastroju. Nie sposób jednak po latach stawiać mu pewnej diagnozy. Porównanie Gogola do Jokera – błazna skrywającego wewnętrznego mroka – może wydawać się nieco efekciarskie, ale trafnie oddaje dramatyczne pęknięcie jego osobowości.

Finał tej historii jest wyjątkowo ponury. Wyniszczony postami i religij-

ną obsesją pisarz przestał przyjmować jedzenie, a stosowane wobec niego metody leczenia bardziej przypominały tortury niż terapię. Poddawano go między innymi gorącym okładom, przystawiano pijawki i podawano kalomel.

Frołow rozpoczyna książkę od drobiazgowej rekonstrukcji dziejów rodu Hoholów-Janowskich. W innych rękach wątek ten mógłby się zmienić w nużący wywód genealogiczny, u niej jednak nabiera cech opowieści detektywistycznej, w której nie brakuje także polskich tropów. Jeden z przodków Gogola miał otrzymać szlachectwo od króla Jana Kazimierza. To znak rozpoznawczy autorki: Frołow nie ogranicza się do referowania faktów, lecz je tropi, porównuje i podaje w wątpliwość.

Dla kogo jest ta książka? Z pewnością nie dla czytelnika szukającego lekkiej biografii na jeden wieczór. Ponad czterysta stron gęstego tekstu, w którym pojawiają się między innymi Puszkina, Mickiewicz, Dostojewski i Turgieniew, wymaga skupienia. Wysiłek jednak się opłaca, ponieważ Frołow pisze wciągająco, bez akademickiej sztywności, za to z reporterskim wyczuciem dramaturgii.

Kto szuka odpowiedzi na pytanie, kim naprawdę był człowiek, który stworzył Cziczikowa i Chlestakowa, znajdzie w tej książce wiele przekonujących tropów. Ostatecznej odpowiedzi jednak nie otrzyma. I właśnie dlatego Gogol pozostaje zagadką.

żet

Muzyka podwórkowa rusza w trasę po Mazowszu

Latem 2026 roku osiem mazowieckich miejscowości stanie się sceną drugiej edycji Obwoźnego Festiwalu Muzyki Podwórkowej. W programie znalazło się osiem plenerowych koncertów pod hasłem „Piosenki Pana Fogga i Miejskie Szlagiery” oraz osiem spotkań „Wspomnienie o Mieczysławie Foggu”, poświęconych życiu i twórczości legendy polskiej piosenki.

Festiwal rozpocznie się **24 lipca w Cieksynie**. O godz. 20 na terenie Miejsca Integracji Społecznej przy ul. Sportowej wystąpią **Justyna Jary i Alegancka Kapela**. Godzinę później rozpocznie się **spotkanie z Michałem Foggim, prawnukiem Mieczysława Fogga**.

Justyna Jary i Alegancka Kapela to zespół wielokrotnie nagradzany za popularyzację warszawskiego folkloru miejskiego. Artyści wykonują zarówno dawne ballady podwórkowe, jak i współczesne utwory inspirowane tradycją miejskiego folklu.

Z okazji obchodów Roku Mieczysława Fogga w programie koncertów znajdą się również najpiękniejsze piosenki z repertuaru tego wybitnego artysty.

Integralną część festiwalu stanowią będą spotkania z Michałem Foggim – prawnukiem piosenkarza, prezesem Fundacji Retro i popularyzatorem przedwojennej kultury muzycznej.

Podczas autorskich prezentacji uczestnicy zobaczą niepublikowane fotografie z rodzinnego archiwum oraz usłyszą historie przekazywane w rodzinie Fogga z pokolenia na pokolenie. Spotkania przybliżą także związki artysty z tradycją muzyki podwórkowej oraz historią polskiej piosenki.

Projekt został dofinansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Koncerty Justyny Jary i Aleganckiej Kapeli „Piosenki Pana Fogga i Miejskie Szlagiery”

24 lipca
godz. 20.00 – Cieksyn, Miejsce Integracji Społecznej przy ul. Sportowej

26 lipca
godz. 17.00 – Radzanów, plac Marszałka Józefa Piłsudskiego

Michał Fogg

godz. 19.00 – Raciąż, park za Miejskim Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego

8 sierpnia
godz. 17.00 – Nasielsk, Skwer Bohaterów Wojny 1920 przy ul. Kościuszki
godz. 20.00 – Pułtusk, przystań miejska przy ul. Solnej

9 sierpnia
godz. 17.00 – Gliniojeck, park miejski przy fontannie

Spotkania „Wspomnienie o Mieczysławie Foggu”

Prowadzenie: Michał Fogg
24 lipca
godz. 21.00 – Cieksyn, Miejsce Integracji Społecznej przy ul. Sportowej

26 lipca
godz. 15.00 – Radzanów, Gminny Ośrodek Kultury
godz. 18.00 – Raciąż, Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego

4 sierpnia
godz. 18.00 – Pułtusk, Miejskie Centrum Kultury i Sztuki

10 sierpnia
godz. 15.00 – Nasielsk, Nasielski Ośrodek Kultury
godz. 17.30 – Gliniojeck, sala widowiskowa Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury

żet



Mieczysław Fogg

W Dyskusyjnym Klubie Filmowym

Literatura przeciwko tyranii

„Czytając Lolitę w Teheranie” to oparta na faktach opowieść o kobietach, które w świecie zakazów i represji próbują ocalić prawo do samodzielnego myślenia. Film izraelskiego reżysera Erana Riklisa pokazuje, że lektura książki może stać się aktem nieposłuszeństwa, a rozmowa o literaturze – przestępstwem.

Iran, początek lat 80. XX wieku. Po rewolucji islamskiej życie mieszkańców kraju zostaje podporządkowane religijnym nakazom. Szczególnie dotkliwie odczuwają je kobiety. Władza określa, jak powinny się ubierać, zachowywać, pracować i czego wolno im słuchać, oglądać oraz czytać.

Azar Nafisi, wykładowczyni literatury na Uniwersytecie Teherańskim, nie zamierza podporządkować nauczania ideologicznym wymaganiom. Protestuje przeciwko obowiązkowi noszenia czadoru, broni prawa studentów do pozna-

wania zachodniej kultury, a w końcu odchodzi z uczelni. W swoim domu zaczyna organizować tajne spotkania dla siedmiu byłych studentek.

Kobiety czytają utwory Vladimira Nabokova, Francisca Scotta Fitzgeralda, Henry’ego Jamesa i Jane Austen. Rozmawiają jednak nie tylko o literaturze. Opowiadają o małżeństwach, przemocy, miłości, samotności i marzeniach, których nie mogą otwarcie wyrażać. W zamkniętym pokoju, po zdjęciu obowiązkowych chust, odzyskują własne głosy i na kilka godzin przestają być osobami definiowanymi przez nakazy władzy i oczekiwania mężczyzn.

Scenariusz filmu powstał na podstawie autobiograficznej książki Azar Nafisi „Czytając Lolitę w Teheranie”. Tytułowa powieść Nabokowa staje się metaforą zawłaszczenia cudzego życia. Tak jak Humbert narzuca Lolicie własną wizję jej osoby, tak

totalitarne państwo odbiera obywatelom prawo do określania własnej tożsamości.

Eran Riklis nie tworzy jednak wykładu o historii Iranu. Rewolucję i budowę państwa wyznaniowego pokazuje poprzez codzienne doświadczenia bohaterki: kontrole na ulicach, przymusowe zastawianie włosów, cenzurę, usuwanie wykładowców z uczelni oraz strach przed donosami i aresztowaniem. Wielka polityka wdziera się tu do mieszkań, sal wykładowych, małżeństw i najbardziej osobistych rozmów.

W filmie grają irańskie aktorki na emigracji. Kobięca obsada została uhonorowana Nagrodą Specjalną Jury podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Rzymie. Sam film zdobył również nagrodę rzymskiej publiczności.

„Czytając Lolitę w Teheranie” opowiada o wydarzeniach sprzed



Bohaterki filmu

kilku dekad, ale trudno traktować go wyłącznie jako film historyczny. Pytania o kontrolę nad życiem kobiet, granice ingerencji państwa, wolność słowa i prawo do kontaktu z kulturą pozostają aktualne. Riklis przypomina przy tym, że literatura nie zawsze jest niewinną rozrywką. W świecie,

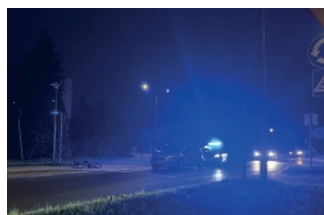
w którym władza próbuje kontrolować ludzką wyobraźnię, samo czytanie może stać się formą oporu.

Film obejrzymy na seansie Dyskusyjnego Klubu Filmowego Kina Łydynia w Ciechanowie we wtorek, 21 lipca o godz. 18.15.

żet



**POWIAT
CIECHANOWSKI**



Trafił do szpitala, ale dostał też mandat

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło w niedzielę, 13 lipca, około godz. 20.30 na rondzie Żołnierzy Wyklętych przy ul. Pułtuskiej w Ciechanowie.

Jak informuje policja, kierujący samochodem osobowym marki Fiat (mieszkaniec powiatu makowskiego) potrącił 45-letniego rowerzystę, który przejeżdżał przez przejście dla pieszych. Mężczyzna został przewieziony do szpitala. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń.

Policjanci ustalili, że zarówno kierowca Fiata, jak i rowerzysta byli trzeźwi. Funkcjonariusze uznali jednak, że 45-latek nieprawidłowo pokonywał przejście dla pieszych, ponieważ przejeżdżał przez nie rowerem, mimo że tuż obok znajdował się wyznaczony przejazd dla rowerów. W związku z tym został ukarany mandatem.

Sytuacja może wydawać się zaskakująca – choć rowerzysta został potrącony przez samochód i trafił do szpitala, jednocześnie poniósł konsekwencje za naruszenie przepisów. W tym miejscu, obok przejścia dla pieszych, znajduje się bowiem wyznaczony przejazd dla rowerów, z którego powinien być skorzystać.

erem

Fot. RM

Młyn otworzy swoje drzwi

Park Kultury Młyn w Ciechanowie zostanie wkrótce oficjalnie otwarty. Uroczysta inauguracja działalności nowego obiektu przy ul. Nadrzecznej odbędzie się 29 i 30 lipca. Dla mieszkańców przygotowano bogaty program wydarzeń kulturalnych, artystycznych i edukacyjnych, a równocześnie działalność rozpocznie bar „Miło” z tarasem widokowym na Zamek Książąt Mazowieckich.

Przez dwa dni na gości czekać będą spektakle teatralne dla dzieci, animacje, warsztaty rękodzielnicze i naukowe prowadzone przez Park Nauki Torus, plener malarski oraz gra mobilna „Tajemnica Starego Młyna”, dzięki której będzie można poznać historię zabytkowego obiektu.

Jednym z najważniejszych punktów pierwszego dnia będzie wernisaż wystawy „Kolory Architektury” autorstwa Joanny Gorgolewskiej.

Wieczorem, o godz. 19, w nowej sali wielofunkcyjnej z programem kabaretowym „Zróbmy sobie... uśmiech” wystąpi Andrzej Grabowski. Na to wydarzenie obowiązują bilety.

Drugiego dnia oficjalnego otwarcia organizatorzy zapraszają m.in. na rodzinne warsztaty piekarnicze połączone z pokazem tradycyjnego wypieku chleba i degustacją, wykład poświęcony historii piekarstwa oraz kolejne spektakle teatralne, warsztaty kreatywne i plener malarski. Udział we wszystkich wydarzeniach zaplanowanych na 30 lipca będzie bezpłatny, natomiast na warsztaty piekarnicze obowiązują wcześniejsze zapisy.

Nowością będzie również bar „Miło”, mieszczący się na pierwszym piętrze budynku. Jego największym atutem jest taras z widokiem na Zamek Książąt Mazowieckich. Lokal rozpocznie działalność wraz



Park Kultury Młyn przy ulicy Nadrzecznej w Ciechanowie

z otwarciem Parku Kultury Młyn i już w kolejnych dniach zaprosi mieszkańców na pierwsze wydarzenia muzyczne i rodzinne.

Szczegóły plan wydarzeń na tygodnikciechanowski.pl.

erem

Święto Policji

Awanse i odznaczenia

W środę, 15 lipca, w Ciechanowie odbyły się powiatowe obchody 107. rocznicy powstania Policji Państwowej. Była to okazja do uhonorowania funkcjonariuszy i pracowników cywilnych za ich codzienną służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Tekli, a następnie uczestnicy spotkali się w sali konferencyjnej Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Podczas oficjalnej części głos zabrał Komendant Powiatowej Policji w Ciechanowie podinsp. Łukasz Jędrasik. Przywitał zaproszonych gości, policjantów, pracowników Policji wraz z rodzinami oraz miesz-

kańców powiatu ciechanowskiego. W swoim wystąpieniu podziękował funkcjonariuszom i pracownikom za codzienny trud, zaangażowanie oraz rzetelne wykonywanie obowiązków służbowych. Słowa uznania skierował również do rodzin policjantów oraz przedstawicieli samorządów, służb mundurowych i instytucji współpracujących z ciechanowską komendą.

Do zgromadzonych zwrócił się także zastępca Komendanta Wojewódz-



Uroczystość odbyła się w siedzibie Delegatury Marszałkowskiej

kiego Policji z siedzibą w Radomiu insp. Jerzy Sztuc. Podziękował funkcjonariuszom i pracownikom Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie za ich służbę oraz odczytał list gratulacyjny Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu insp. Waldemara Wołowca.

Centralnym punktem uroczystości było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe oraz odznaczeń i wyróżnień dla funkcjonariuszy, którzy szczególnie wyróżnili się swoją służbą.

Fot. RM

erem



Odznaczenia i awanse dla policjantów

Nowe ścieżki połączą miasto i gminy

W Ciechanowie powstanie ponad 8 km nowych ścieżek rowerowych. Miasto pozyskało blisko 15 mln zł unijnego dofinansowania na budowę nowych tras dla rowerzystów i pieszych oraz modernizację wybranych ulic. Inwestycje będą realizowane nie tylko na terenie Ciechanowa, ale również w gminach Ciechanów i Opinogóra Górna.

Miasto Ciechanów otrzymało blisko 15 mln zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 na realizację projektu „Spójna sieć dróg rowerowych w Ciechanowie i jego obszarze funkcjonalnym”. Wniosek samorządu uzyskał najwyższą ocenę spośród wszystkich projektów złożonych w województwie mazowieckim w ramach działania dotyczącego mobilności miejskiej.

Łączna wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 17,6 mln zł, z czego unijne wsparcie to niemal 15 mln zł. Projekt zakłada budowę około 8,39 km dróg pieszo-rowerowych o nawierzchni asfaltowej, 1,25 km nowych chodników oraz montaż infrastruktury poprawiającej bezpieczeństwo rowerzystów.

Nowe odcinki tras powstaną w wielu częściach miasta. Inwestycje obejmą: ul. Pułtuską (od ul. Armii Krajowej do Alei Unii Europejskiej), ul. Gruduską (od nowego ronda w kierunku ul. Kargoszyńskiej), ulice Jesionową, Zieloną i Parkową,

ul. Batalionów Chłopskich, ulice św. Franciszka i św. Anny, ul. Stefana Czarnieckiego, ul. Reutta, ul. Rzekowską i Marii Ranieckiej, ul. Harcerską, ul. Pwst. Wlkp., gdzie przy SP nr 3 powstanie także wiata rowerowa

oraz punkt samoobsługowej naprawy rowerów.

Dodatkowo Gmina Opinogóra Górna wybuduje około 710 metrów drogi pieszo-rowerowej w ciągu drogi powiatowej Chrzanówek - Opinogóra - Dzbonie.

W ramach inwestycji pojawią się również elementy zwiększające bezpieczeństwo uczestników ruchu, m.in. podpórki dla rowerzystów przy skrzyżowaniach, śluzka rowerowa, wyniesiony wprzejazd dla rowerów oraz strefa uspokojonego ruchu „Tempo 30”. Przy Szkole Podstawowej nr 3 powstanie zadaszona wiata na co najmniej 10 rowerów.

Jak podkreśla prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, realizacja projektu pozwoli stworzyć spójną sieć tras rowerowych łączącą Ciechanów z sąsiednimi gminami. Prace mają roz-



począć się w 2027 roku, a zakończyć najpóźniej w 2028 roku.

Obecnie na terenie Ciechanowa znajduje się ponad 64 km dróg rowerowych. Po zakończeniu inwestycji sieć zostanie rozbudowana o kolejne odcinki, które mają ułatwić miesz-

kańcom codzienne dojazdy do pracy, szkół oraz instytucji publicznych, jednocześnie zachęcając do korzystania z transportu rowerowego zamiast samochodów.

erem



**POWIAT
MŁAWSKI**

Szpital w Mławie

Kolejne spotkanie zainteresowanych

W ubiegłym tygodniu w siedzibie Mazowieckiego Oddziału NFZ w Warszawie odbyło się drugie spotkanie w sprawie mławskiego szpitala.

Uczestniczyli w nim wicestarosta mławski, dyrekcja oddziału funduszu zdrowia i dyrektor szpitala. Przypomnijmy, że podobne spotkanie w tej samej sprawie zorganizowano 10 lipca. Jakie będą ich efekty, przekonamy się w niedługim czasie.

Przy okazji warto może przypomnieć też, że w br. starostwo przeznaczyło ponad 4,22 mln złotych na pomoc dla szpitala.

Była to pożyczka na bieżące funkcjonowanie placówki w wysokości 2,5 mln. Powiat wniósł też, jako wkład własny w wysokości prawie 560 tys. zł na rozbudowę szpitala na potrzeby ratownictwa medycznego. Całkowita wartość tej inwestycji to 3,44 mln zł. A na rozbudowę systemów IT w SPOZ i szeroką pojętą transformację cyfrową przeznaczono z budżetu powiatu ponad 1,18 mln zł.

W.D.

Ochrona ludności cywilnej

Inwestycja za 2,5 mln złotych

Burmistrz Mławy, Piotr Jankowski oraz wojewoda Mariusz R. Frankowski podpisali 13 lipca umowę na realizację zadania zleconego z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.

W ramach przedsięwzięcia przeprowadzona zostanie przebudowa i remont istniejącej budowli ochronnej w Szkole Podstawowej nr 7 w Mławie. Modernizacja obiektu ma służyć dostosowaniu pomieszczeń do wymogów rozporządzenia do kategorii ukrycia U-2.

Wartość tej inwestycji oszacowano na nieco ponad 2,5 mln zł i w całości będzie pokryta z budżetu wojewody.

Zadanie finansowane ze środków budżetu państwa z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026.

W.D.

Dotacje dla działkowców

Otrzymają po 40 tys. złotych

Trzem mławskim rodzinnym ogrodom działkowym przyznano dotację z budżetu miasta na realizację zaplanowanych przez nie w roku bieżącym zadań związanych z ich dalszym rozwojem.

Szczegółowy wykaz podmiotów, którym udzielona została dotacja, określa zarządzenie burmistrza miasta z 16 czerwca w sprawie

rozstrzygnięcia naboru wniosków i przyznaniu dotacji celowych.

Stowarzyszenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. „550-lecia Mławy” w Mławie z siedzibą przy

ul. Wójtostwo 113, 06-500 Mława, na budowę alei dojazdowej oraz wymianę bram na terenie ROD im. „550-lecia Mławy” otrzyma 40 tys. zł.

Polski Związek Działkowców Stowarzyszenie Ogrodowe w Warszawie Rodzinny Ogród Działkowy „Za Torem” w Mławie z siedzibą przy ul. Szreńskiej b/n, 06-500 Mława, za taką samą kwotę dotacji, ma zamiar poprawić dostęp do wody na terenie ogródków.

A Stowarzyszenie Rodzinny Ogród Działkowy „RELAX” w Mławie z siedzibą przy ul. Kopernika 46, 06-500 Mława, zaplanowało poprawę bezpieczeństwa na tym terenie. Może wydać na ten cel również 40 tys. zł.

Na wykonanie zaplanowanych działań działkowcy zgodnie z treścią zawartych umów mają czas do 30 listopada 2026 r.

W.D.

Atrakcyjne lipcowe czwartki

Wakacje z Maxem

Projekt Wakacje z Maxem odbywa się cyklicznie co rok w 4 wakacyjne czwartki lipca na terenie mławskich placówek oświatowych. Jest skierowany do dzieci i młodzieży oraz ich opiekunów, którzy spędzają wakacyjny czas na terenie Mławy.

W idei tychże wakacji chodzi o wypełnienie dzieciom czasu wolnego w atrakcyjny sposób, aktywizowanie do spędzania czasu na świeżym powietrzu, integracja międzypokoleniowa.

Organizatorem projektu jest Stowarzyszenie Wspierania Społeczności Lokalnej Bądźmy Razem

przy CUS w Mławie oraz miejscowe Centrum Usług Społecznych.

W realizację projektu włączają się również mławskie instytucje między innymi: Miejska Biblioteka Publiczna, Komenda Powiatowa Policji, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej oraz wolontariusze Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mławie.



Dzięki zaangażowaniu wszystkich partnerów projektu Wakacje z Maxem obejmują zajęcia o cha-

rakterze, kulturalnym, sportowym, rozrywkowym oraz profilaktycznym.

W.D.

Fot. Max

Kronika Policyjna

Hulajnogą... na jednym kole

Pomimo licznych apeli policji o rozwagę oraz medialnych doniesień o tragicznych zdarzeniach z udziałem użytkowników hulajnóg elektrycznych, nadal nie brakuje osób, które lekceważą obowiązujące przepisy i narażają na niebezpieczeństwo siebie oraz innych uczestników ruchu drogowego.

We wtorek, 14 lipca 2026 r., tuż przed godziną 18.00, podczas nadzoru nad ruchem drogowym w miejscowości Stupsk, na drodze wojewódzkiej nr 615, policjanci z grupy SPEED zatrzymali do kontroli 16-latkę kierującą hulajnogą elektryczną. Nieletni poruszał się jezdnią w obszarze zabudowanym,

mimo że przepisy tego zabraniają. Obowiązujące w tym miejscu ograniczenie prędkości wynosi 50 km/h. Policjany wideorejestrator zarejestrował niebezpieczne zachowanie nastolatka – chłopiec wykonywał ryzykowne manewry, jechał na jednym tylnym kole oraz prowadził hulajnogę jedną ręką. Swoim zachowaniem popełnił szereg wykroczeń drogowych, stwarzając realne zagrożenie na drodze.

16-latek został przekazany pod opiekę dziadka, a sprawa zostanie skierowana do sądu rodzinnego.

Przed zakupem hulajnogi elektrycznej warto zastanowić się, czy młody człowiek jest wystarczająco dojrzały, aby bezpiecznie z niej korzystać. Sam zakup pojazdu to za mało – niezbędna jest rozmowa o odpowiedzialności, znajomość przepisów oraz stały nadzór nad sposobem użytkowania hulajnogi. Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w dużej mierze zależy od właściwych postaw kształtowanych przez dorosłych.



Za prędkość płać jak za zboże

Okres wakacyjny to czas wzmożonego ruchu na drogach, dlatego policjanci prowadzą intensywne działania służące poprawie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu.

Mundurowi koncentrują się na wykroczeniach stwarzających największe zagrożenie dla życia i zdrowia – przede wszystkim na przekraczaniu dozwolonej prędkości, nieprawidłowym wyprzedzaniu oraz innych rażących naruszeniach przepisów ruchu drogowego.

Patrole grupy SPEED każdego dnia ujawniają kilkanaście poważnych wykroczeń. Większość kontroli kończy się wysokimi mandatami i punktami karnymi.

Policjanci przypominają, że konsekwencje brawury za kierownicą mogą być bardzo dotkliwe, a najpoważniej-

szym skutkiem nieodpowiedzialnej jazdy jest tragedia na drodze.

Przykłady wakacyjnych kontroli: Sułkowo Polne. Kierowca Forda, obszar zabudowany, prędkość 108/h przy obowiązującym ograniczeniu do 50 km/h. Mandat 1500 zł/ 13 punktów karnych. Utrata prawa jazdy na 3 miesiące.

Krośnice. Motocyklista, poza obszarem zabudowanym. Prędkość: 151 km/h przy ograniczeniu do 70 km/h. Z uwagi na działanie w warunkach recydywy- mandat 5 tys. zł i 15 punktów karnych.

Nadmierzona prędkość od lat pozostaje jedną z głównych przyczyn najtragiczniejszych wypadków drogowych. Każde przekroczenie dozwolonej prędkości skraca czas reakcji, wydłuża drogę hamowania i znacząco zwiększa ryzyko utraty panowania nad pojazdem.

W.D.

Fot. SPEED
Fot. Stupsk hulajnogą



**POWIAT
PŁOŃSKI**



Od nowego roku stróżewską szkołę będzie zarządzała Agnieszka Kowalska

Nowa dyrektorka stróżewskiej podstawówki

Od nowego roku szkolnego dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Władysława Stanisława Reymonta w Stróżewie (gm. Załuski) będzie Agnieszka Kowalska.

Gmina Załuski ogłosiła konkurs na powyższe stanowisko, z uwagi na fakt, że wieloletnia dyrektorka stróżewskiej podstawówki, Ewa Dylewska odchodzi na emeryturę.

Konkurs został rozstrzygnięty i nową dyrektorką SP w Stróżewie została Agnieszka Kowalska, nauczyciel i pedagog specjalny, od wielu lat związana ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno – Wychowawczym w Płońsku.

- Od początku swojej drogi zawodowej pracuję z dziećmi z niepełnosprawnościami – mówi TC Agnieszka Kowalska. - To nie tylko moja praca, ale przede wszystkim pasja i powołanie. Praca w SOSW w Płońsku dała mi wszystko co najlepsze: wspaniałych ludzi, cudowne dzieci. Przez lata nieustannie rozwijałam swoje kompetencje, kończąc różne kierunki studiów i szkolenia, ponieważ wierzę, że dobry nauczyciel nigdy nie przestaje się uczyć. Obecnie obejmuję stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Stróżewie – wyjątkowego miejsca z duszą, szkoły reymontowskiej, w której dzieci nie tylko zdobywają wiedzę, ale także malują, rysują, tańczą i śpiewają, uprawiają różne sporty. To szkoła, która rozwija talenty, wrażliwość i kreatywność. Właśnie dlatego zdecydowałam się wystartować w konkursie na stanowisko dyrektora. Chcę wspólnie z całą społecznością szkolną pielegnować to, co w tej szkole najcenniejsze, a jednocześnie tworzyć przestrzeń, w której każde dziecko będzie mogło rozwijać swoje możliwości, czuć się bezpiecznie i odnosić sukcesy na miarę swoich talentów. Z pokorą zaczynam następny etap w swoim życiu.

KO

Folkowo na nowo

Raciąż zaprasza na ciekawe wydarzenie: „Folkowo na nowo – poznaj Raciąż i poznaj Mazowsze”, podczas którego będzie można odkrywać bogactwo kultury ludowej i tradycji naszego regionu.

Koncertowy festyn połączony z warsztatami odbędzie się w Raciążu już w niedzielę, 2 sierpnia.

- Program wydarzenia został przygotowany z myślą o wszystkich, którzy chcą aktywnie poznawać dziedzictwo Mazowsza poprzez udział w warsztatach, pokazach i występach artystycznych – przekazuje raciąski MCK.

Na uczestników czekają warsztaty tańca ludowego prowadzone przez „Krajowiaków”, podczas których będzie można poznać podstawowe kroki i układy tradycyjnych tańców regionalnych.

W programie znalazł się również koncert orkiestr dętych z udziałem Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Con Grazia” oraz Mażorettek MCK Diament Płońsk, Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Raciążu oraz Orkiestry Dętej z Koziębrod, które

zaprezentują bogate tradycje muzyczne północnego Mazowsza.

Nie zabraknie także warsztatów rękodzielniczych.

- Uczestnicy będą mogli nauczyć się wykonywania tradycyjnych wycinanek ludowych oraz mazowieckich pajaków – charakterystycznych ozdób tworzonych z bibuły i słomy. Wspólnie będziemy ozdabiać również mazowiecką chatę, co pozwoli przybliżyć dawną estetykę i zwyczaje mieszkańców regionu – informuje MCK.

Na odwiedzających czekać będzie również Stara Zagroda, w której będzie można zobaczyć elementy dawnego życia na mazowieckiej wsi, a także pokaz cyrkowy Teatru Wągabunda, który dostarczy atrakcji zarówno najmłodszym, jak i dorosłym uczestnikom wydarzenia.

Wystąpią również chóry i zespoły senioralne: Chór Seniora „Magnolia”, Zespół „Bandoska” z Koziębrod, Zespół „Uśmiech Seniora” z Drobina i Chór Parafialny z Raciąża, a także zespół „Kalimbki” ze Szkoły Podstawowej Specjalnej „Odzyskać Radość”.

Na scenie pojawią się artyści reprezentujący różne gatunki muzyczne.



Przed publicznością zaprezentują się: Jasnoczarni, Kapela, Martyna Murawska – Marylka Show, Mochiko, Sukkub oraz Alan Ziomał.

- Zapraszamy wszystkich mieszkańców i gości do wspólnego odkrywania mazowieckiej kultury, tradycji i folkloru. Wydarzenie „Folkowo na nowo – poznaj Raciąż i poznaj Mazowsze” to doskonała okazja do

rodzinnego spędzenia czasu, udziału w warsztatach tradycji mazowieckiej oraz poznania bogatego dziedzictwa naszego regionu – zaprasza raciąska placówka.

Wydarzenie jest współfinansowane ze środków samorządu województwa mazowieckiego.

KO

Na boisko w Stróżewie i przedszkole w Sochocinie

Sochociński samorząd otrzyma finansowe wsparcie na budowę nowego obiektu przedszkola a gmina Załuski - na budowę Orlika w Stróżewie.

Umowy z wicemarszałkiem województwa mazowieckiego Wiesławem Raboszukiem wójt gminy Załuski Kamil Koprowski oraz burmistrz miasta i gminy Sochocin Jacek Podgórski podpisali w poniedziałek, 13 lipca.

Obydwa samorządy otrzymają dofinansowanie w ramach Instrumentu Wsparcia Inwestycji Samorządowych-Mazowsze Pomaga.

Gmina Załuski pozyskała 1,3 mln zł na budowę kompleksu sportowego Orlik w miejscowości Stróżewo, gdzie przy szkole powstała już nowoczesna hala. Koszt całkowity tej inwestycji to blisko 3,7 mln zł.

Wsparcie z budżetu województwa w wysokości 2 mln zł otrzyma również miasto i gmina Sochocin. Zadanie obejmuje budowę nowego budynku

przedszkola wraz z oddziałem żłobkowym w miejscowości Sochocin, wraz z zagospodarowaniem terenu. Planowany obiekt będzie dwukondygnacyjny o powierzchni użytkowej ponad 2509 m². Szacowany koszt inwestycji to kwota około 12 mln zł.

Dodajmy, że budowa nowego przedszkola od dawna jest wyczekiwana przez mieszkańców – obecny budynek sochocińskiej placówki jest zbyt mały i nie dostosowany do obecnych potrzeb edukacyjnych.

KO



Miasto i gmina Sochocin otrzyma z budżetu województwa dofinansowanie na budowę nowego obiektu przedszkola



Gmina Załuski pozyskała środki na budowę Orlika w Stróżewie

W Kraszewie Gaczułtach już po raz dziewiąty

Bieg Kraszewski jest organizowany od 9 lat. Tegoroczna edycja cieszyła się zainteresowaniem biegaczy i miłośników Nordic Walking.

W niedzielę, 12 czerwca w Kraszewie Gaczułtach w gm. Raciąż odbył się IX Bieg Kraszewski. Zawodnicy rywalizowali na trzech dystansach: bieg główny na 10 km,

bieg towarzyszący na 4,7 km oraz marsz Nordic Walking na 3,5 km.

Najmłodszy uczestnicy - tradycyjnie pobiegli na dystansie 300 metrów.

Organizatorami wydarzenia byli: Koło Gospodyń Wiejskich oraz OSP w Kraszewie-Gaczułtach, Klub Biegacza im. Piotra Sękowskiego w Płońsku, gmina Raciąż i MCKSiR w Raciążu.

KO



To była już 10. edycja Biegu Kraszewskiego



Do wypadku doszło na krajowej dziesiątce

Ranne dwie kobiety

W czwartkowy ranek, 16 lipca, w Gumowie (gm. Dzierżążnia) doszło do zderzenia dwóch samochodów. Do szpitala przewieziono dwie kobiety.

Wypadek miał miejsce na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 10 z drogą podporządkowaną prowadzącą do miejscowości Nowe Sarnowo.

- Z ustaleń policjantów wynika, że 53-letnia mieszkanka Płońska, kierująca Toyotą, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej i skręcając w lewo

w kierunku Dzierżążni, wjechała na drogę krajową nr 10, gdzie doszło do zderzenia z jadącą w kierunku Płońska Skodą, którą kierowała 34-letnia mieszkanka gminy Dzierżążnia – informuje płońska KPP.

W wyniku zdarzenia obie kobiety doznały obrażeń i zostały przewiezione do szpitala na badania. Uczestniczki zdarzenia były trzeźwe.

Policjanci wyjaśniają dokładne okoliczności i przyczyny tego zdarzenia.

KO



**POWIAT
PUŁTUSKI**

Oficjalnego otwarcia ekspozycji dokonał Wiesław Trzciński, kustosz zamkowej galerii, który przybliżył zebranym sylwetki autorów tego wieczoru. A było co przybliżać, bo oboje twórcy reprezentują niezwykle wysoki poziom artystyczny.

Głównym motywem wystawy jest pięć ludzkich zmysłów: *Sight* (wzrok), *Smell* (węch), *Hearing* (słuch), *Taste* (smak) oraz *Touch* (dotyk). Artystka wpisała je w figury kół. Podczas otwarcia tłumaczyła, że koło to kształt idealny, symbolizujący harmonię, cykliczność oraz kosmiczny porządek, którego człowiek jest częścią.

Oprócz geometrycznych abstrakcji i video-artów, na wystawie pojawiły się także wcześniejsze dzieła malarki oraz jej wiersze. Sylwia Piwowar to

Kiedy malarstwo dopełnia muzyka i dotyka zmysłów

Wyjątkowy wernisaż na pułtuskim Zamku

Miłośnicy sztuki i melomani zgromadzili się 12 lipca na Dolnym Krużganku Domu Polonii w Pułtusk, by wziąć udział w niezwykłym wydarzeniu artystycznym. Interdyscyplinarny projekt „SENSES – zmysły człowieka w dobie sztucznej inteligencji” to unikalne połączenie malarstwa geometrycznego Sylwii Piwowar oraz hipnotyzującej muzyki pułtuszczanina Mateusza Dynaka. Wystawa to głęboki manifest humanizmu w czasach, gdy ludzka wrażliwość rywalizuje z algorytmami a sztuczna inteligencja coraz mocniej obecna jest we wszystkich dziedzinach życia.

uznana artystka interdyscyplinarna i poetka (autorka tomu „W polifonii ciszy” wydanego przez Anagram). Jest wszechstronnie wykształconą absolwentką warszawskiej ASP, gdzie obroniła celujący dyplom z wyróżnieniem w pracowni malarstwa prof. Apoloniusza Węglowskiego (z aneksem fotograficznym u prof. Mariusza Widyńskiego), oraz Akademii Leona Koźmińskiego. W swojej twórczości bada pogranicza filozofii i psychologii, a jej prace zdobią prywatne kolekcje w kraju i za granicą.

Muzyka prosto z serca Pułtusk

Obrazy Piwowar dopełnia dźwiękowa ilustracja, którą stworzył Mateusz Dynak, występujący jako MATISTO-TELES. Ten utalentowany multiinstrumentalista i absolwent pułtuskiego LO im. Piotra Skargi skomponował



Mateusz Dynak, Sylwia Piwowar i Hanna Madeja wernisaż

muzykę będącą bezpośrednią odpowiedzią na płótna malarki. Dynak, balansując między ambientem, elektroniką i jazz-popem, szuka w muzyce autentyczności, w której cisza bywa ważniejsza niż sama melodia.

Wernisaż przyniósł publiczności jeszcze jedną niespodziankę – premierowe wykonanie debiutanckiej piosenki, do której słowa napisała Sylwia Piwowar, a muzykę skomponował Mateusz Dynak. Utwór zaśpiewała Hanna Madeja, utalentowana wokalistka tegoroczna absolwentka Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusk, laureatka wielu konkursów piosenki.

Jak usłyszeć zapach i dotknąć koloru?

Pomysł na ekspozycję zaskakuje prostotą, która wymaga od widza

odwagi. Przepis na to zmysłowe doświadczenie jest krótki: podchodzisz do ściany, zakładasz słuchawki, a z płyty winylowej płynie muzyka. W tym momencie zaczyna się magia. Masz patrzeć na płótno i słuchać jednocześnie.

Choć pełne pozytywnej energii kompozycje barwne Sylwii Piwowar rezonują z hipnotyzującymi dźwiękami Mateusza Dynaka, każdy wyjdzie z galerii z zupełnie innymi wrażeniami. Twórcy udowadniają, że ludzkie zmysły są unikalne. Ten sam dotyk, smak czy dźwięk wywołuje w nas skrajnie różne emocje.

Ta unikalna fuzja malarstwa, poezji i muzyki to doskonała okazja, by sprawdzić granice własnej wrażliwości. Warto się pośpieszyć, ponieważ bezpłatną wystawę w galerii pułtuskiego zamku można oglądać już tylko do środy, 22 lipca br.

BH

Pierwszy Budżet Obywatelski w Pułtusk rozstrzygnięty

Jakie inwestycje wybrali mieszkańcy Pułtusk?

Mieszkańcy Gminy Pułtusk zdecydowali, na co przeznaczyć publiczne pieniądze. Weryfikacja głosów w pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego dobiegła końca. Do realizacji zakwalifikowano pięć projektów z trzynastu zakwalifikowanych do głosowania. Na realizację pomysłów pułtuszczan przeznaczono łącznie 374 281,50 zł.

Jak wynika z oficjalnych informacji przekazanych przez Urząd Miejski w Pułtusk, w historycznym, pierwszym głosowaniu mieszkańcy oddali łącznie 1861 kart. Po weryfikacji za ważne uznano 1826 głosów. Zdecydowana większość lokalnej społeczności postawiła na nowoczesność, aż 1704 głosy oddano drogą elektroniczną, natomiast tradycyjne, papierowe karty wybrały 122 osoby. 35 głosów uznano za nieważne.

Ostatecznie do realizacji wybrano pięć projektów o łącznej wartości 356 tys. zł, co w pełni mieści się w zabezpieczonym limicie środków.

Mieszkańcy wybrali ale koszty też mają znaczenie

Absolutnym faworytem okazał się Projekt nr 8 – Międzypokoleniowa Strefa Aktywności i Wypoczynku „Na Skarpie”. Pomysł utworzenia siłowni plenerowej, strefy piknikowej oraz doposażenia placu zabaw zdobył największe poparcie i uzyskał 440 ważnych głosów. Na jego realizację zabezpieczono 120 tys. zł.

Drugie miejsce na podium z wynikiem 424 głosów zajął Projekt nr

13, czyli doposażenie OSP Gromin w sprzęt ochronny i ratowniczy (koszt: 68 tys. zł).

„Park linowy dla dzieci nad Narwią” uzyskał 384 głosy i uplasował się na 3 miejscu jednak nie została zakwalifikowana do realizacji. Powodem okazały się wysokie koszty przedsięwzięcia przy jednoczesnym ograniczonym limicie środków finansowych całego Budżetu Obywatelskiego.

Remis i dogrywka na Przemiarowskiej

Najbardziej emocjonujący przebieg miało wyłonienie ostatniego zadania, które trafi do realizacji. Wszystko przez idealny remis. Projekt nr 1 („Utwardzenie północnej części ulicy Przemiarowskiej”) oraz Projekt nr 14 („Defibrylatory AED dla Pułtusk”) otrzymały dokładnie taką samą liczbę głosów – po 22.

O przyznaniu ostatniego wolnego miejsca na liście musiało zadecy-

dować losowanie. Przeprowadził je Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego Gminy Pułtusk, działając zgodnie z zasadami określonymi w uchwale nr XXIV/211/2025 Rady Miejskiej w Pułtusk z dnia 15 września 2025 r. Szczście uśmiechnęło się do ulicy Przemiarowskiej – to właśnie projekt nr 1 został ostatecznie zakwalifikowany do wykonania.

Pełna lista zwycięskich projektów

Ostatecznie z Budżetu Obywatelskiego powstanie międzypokoleniowa Strefa Aktywności i Wypoczynku „Na Skarpie” za 120 tys. zł, doposażona zostanie jednostka OSP Gromin w sprzęt ochronny i ratowniczy – 68 tys. zł. Gmina zainwestuje w działania pod hasłem „zielony Pułtusk – więcej cienia i tlenu dla mieszkańców” – 60 tys. zł. Projekt ten zakłada zagospodarowanie terenu skarpy w Pułtusk poprzez zwiększenie ilości ziele-

ni oraz postawę funkcjonalności tej przestrzeni dla mieszkańców. W ramach Budżetu Obywatelskiego zostanie również utworzona północna część ulicy Przemiarowskiej – 58 tys. zł.

Mieszkańcy dostrzegli również potrzebę inwestycji w działania na rzecz zwierząt polegające na sterylizacji, kastracji i chipowaniu w Gminie Pułtusk – 50 tys. zł. Projekt zakłada realizację programu sterylizacji, kastracji i chipowania psów oraz kotów na terenie Gminy Pułtusk. Jego celem jest ograniczenie zjawiska bezdomności zwierząt, poprawa ich bezpieczeństwa oraz wsparcie mieszkańców i organizacji społecznych działających na rzecz zwierząt.

Wysoka frekwencja biorących udział w głosowaniu nad projektami jednoznacznie dowodzi, że mieszkańcom głęboko zależy na dynamicznym rozwoju własnej gminy.

BH



**POWIAT
ŻUROMIŃSKI**



Nowy Spider-Man w Kinie TON!

W żuromińskim Kinie TON 31 lipca odbędzie się premiera najnowszej części przygód marvelowskiego bohatera, czyli „Spider-Man: Calkiem nowy dzien”.

Mimo że Kino TON w okresie wakacyjnym robi sobie przerwę od seansów, w przypadku tego filmu zrobiło wyjątek! Film będzie można zobaczyć tam w dzień polskiej premiery, czyli 31 lipca o godz. 19:00 oraz 1,2,7,8 i 9 sierpnia. Bilety na to wydarzenie można już zakupić online.

Dalsza część historii Petera Parkera ma skupić się głównie na jego przemianie, która z jednej strony jest dużym zagrożeniem dla niego samego, a z drugiej może stać się jedyną nadzieją w pokonaniu nadchodzącego zagrożenia. W roli tytułowej pozostaje Tom Holland, a poza nim w głównych rolach występują m.in. Zendaya, Sadie Sink, Jon Bernthal oraz Jacob Batalon. Za reżyserię odpowiada tym razem Destin Daniel Cretton. Fani uniwersum nie mogą już się doczekać, więc pozostaje pytanie – czy film, na który tyle czekali, spełni ich oczekiwania? **MK**

Chopin en Vacances w Łazach

12 lipca w Łazach odbył się koncert muzyczny z cyklu Chopin en Vacances, podczas którego dwoje utalentowanych pianistów zaprezentowało swoje umiejętności.

Koncert rozpoczął się o godz. 17:00 w Parku Krajobrazowym w Łazach. W otoczeniu przyrody uczestnicy wydarzenia mogli doświadczyć występu dwojga niezwykle utalentowanych pianistów: Eryka Koszela i Weroniki Sobolewskiej. Poza utworami Chopina, pianiści dali również popis twórczości innych artystów, tj.

Ludwiga van Beethovena, Claude'a Debussy'ego, Roberta Schumanna i Franciszka Liszta. Na gości czekał również poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich Dary Lasu w Płocicznie i Koło Gospodyń Wiejskich w Zieluniu. Za całość organizacji wydarzenia odpowiadała Fundacja „Ziemia Dobrzańska”. **MK**



12 lipca w parku w Łazach koncertowali pianiści: Eryk Koszela i Weronika Sobolewska

Dofinansowanie dla biblioteki

Biblioteka Publiczna w Żurominie otrzymała dofinansowanie od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kwocie 3000 złotych. Środki finansowe zostały przekazane w ramach realizacji Programu Biblioteki Narodowej „Zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych”.



Dyskusyjny Klub Książki. Czytelnicy dzielą się wrażeniami z lektury powieści „Vera” Anne Swärd

Biblioteka działa czynnie nawet w okresie wakacyjnym. Prowadzone są liczne warsztaty oraz przede wszystkim zebrania Dyskusyjnego Klubu Książki. 8 lipca odbyło się ostatnie spotkanie przed sierpniową przerwą, podczas którego czytelnicy dzielili się wrażeniami z lektury powieści „Vera” Anne Swärd. Była to idealna okazja na podzielenie się swoją perspektywą i przemyśleniami. Istnieje również coś dla młodszych – Młodzieżowy Klub Książki, który już 19 czerwca odbył swoje finałowe spotkanie przed wakacjami. W jego trakcie uczestnicy podsumowali cały rok działalności i polecieli sobie wzajemnie tytuły na lato.

Dzięki dofinansowaniu od Ministerstwa Biblioteka będzie mogła zakupić nowości wydawnicze oraz

zdalny dostęp do usług czytelniczych w formatach e-booków, audiobooków i synchrobooków. Jest to spore wsparcie, gdyż placówka poza warsztatami i spotkaniami Klubów Książki co miesiąc udostępnia kilkadziesiąt darmowych kodów do platform Legimi oraz Empik Go. W ten sposób wspiera swoich czytelników i daje im możliwość bicia na bieżąco z nowościami.

Do końca lipca na najmłodszych czytelników czekają jeszcze wydarzenia: spotkanie autorskie „Pan Poeta show”, warsztaty ekologiczne „Bezpieczne wakacje” oraz gry na dywanie interaktywne. Ilość miejsc na te aktywności jest ograniczona, dlatego chętni mogą zapisać się w bibliotece.

MK

Akcja „Rowerowy Czerwiec 2026 – kręcimy na zdrowie” rozstrzygnięta

W ramach akcji „Rowerowy Czerwiec 2026 – kręcimy na zdrowie” uczestnicy przez cały miesiąc zbierali kilometry dla siebie, szkół oraz całej Gminy i Miasta Żuromin. Po podsumowaniu wyników znamy zwycięzców.

Cała inicjatywa została zrealizowana w ramach Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii i Przemocy. W celu uczestnictwa wystar-

czyło założyć konto na aplikacji Aktywne Miasta i wybrać Gminę Żuromin. Akcja trwała od 1 do 30 czerwca i była szansą nie tylko na aktywne spędzenie tego miesiąca, ale również na wzajemną integrację i rowerową rywalizację! Kilometry można było kręcić zarówno na rowerze klasycznym, jak i elektrycznym, i aby zwyciężyć, trzeba było zdobyć ich jak najwięcej.

W klasyfikacji mężczyzn na podium stanęli:

1. Piotr Fabisiak – 1711,355 km
2. Daniel Albrewczyński – 1116,697 km
3. Darek Kornatowski – 1014,541 km

Pośród kobiet najlepiej poradziły sobie:

1. Ola Rochna – 1378,067 km
2. Zaneta Kosek – 1340,399 km
3. Iwona Fijałkowska – 562,172 km

W rywalizacji szkół zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Chamsku, która otrzyma nagrodę w wysokości 1000 zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowo-rekreacyjnego dla szkoły. Uczennice, które zdobyły najwięcej kilometrów i przyczyniły się do tego sukcesu to Julia Kosek (427,499 km), Oliwia Kowalczyk (209,6104 km) i Maja Sułkowska (206,7975 km).

Wyniki pozostałych szkół prezentują się następująco:

- Szkoła Podstawowa w Racynach
1. Emilka Kosek – 514,4645 km
 2. Antonina Fijałkowska – 425,5573 km
 3. Alicja Kosek – 401,5229 km
- Szkoła Podstawowa nr 1 w Żurominie
1. Olga Kryszczyńska – 349,685 km
 2. Igor Prątnicki – 237,594 km
 3. Leon Albrewczyński – 217,457 km
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Żurominie
1. Maja Wrzosek – 358,5723 km
 2. Julia Słowikowska – 27,924 km
 3. Michał Zygałto – 14,514 km

MK

ROWEROWA STOLICA POLSKI 2026

RYWALIZACJA GMIN 1-30 czerwca

Pobierz darmową aplikację Aktywne Miasta i dołącz do zabawy!

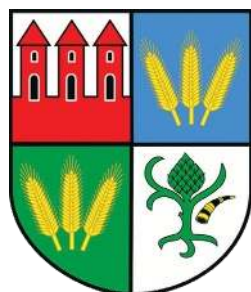
ORGANIZATOR: BYDGOSZCZ

SPONSOR STRATEGICZNY: Centrum

SPONSOR: INOHI, CityHotel

PATRONAT: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Wójtowa Kłuska Pomorska, Urząd Miasta Żuromin

PATRONAT MEDIALNY: Eska, Rock



**POWIAT
PRZASNYSKI**

Autobusy dla miasta

Mazowiecka Jednostka Wdrażania Projektów Unijnych ogłosiła wyniki oceny wniosków w ramach programu „Ekologiczny i konkurencyjny transport publiczny” (Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027). Projekt zgłoszony przez Miasto Przasnysz został oficjalnie skierowany do dofinansowania, co stanowi bardzo dobrą wiadomość dla mieszkańców. Wniosek przygotowany przez samorząd zakłada zakup pięciu w pełni elektrycznych autobusów, które wkrótce mają pojawić się na ulicach miasta. Projekt został wysoko oceniony – zajął drugie miejsce w rankingu dla całego województwa. Każdy z autobusów będzie mógł przewieźć około 25 pasażerów. Cztery pojazdy będą obsługiwać regularne linie, natomiast piąty posłuży jako rezerwowany w razie awarii.

Komunikacja miejska ma być bezpłatna i kursować z dużą częstotliwością. Jej uruchomienie planowane jest na połowę przyszłego roku. Trasy autobusów obejmą najważniejsze miejsca w Przasnyszu. W pobliżu szpitala powiatowego planowana jest budowa pętli autobusowej, natomiast baza wraz ze stacją ładowania powstanie na terenie Targowiska Miejskiego.

ES

Wyniki matur 2026 w powiecie

W powiecie przasnyskim najlepiej w zestawieniu szkół wypadło Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Przasnyszu, którego absolwenci osiągnęli najwyższe średnie wyniki z języka polskiego i angielskiego, a także jedne z najlepszych z matematyki.

Podajemy średnie wyniki matur dla powiatu przasnyskiego.

Wynik z języka polskiego to 62,45 proc. Do egzaminu przystąpiło 583 uczniów. Poszczególne szkoły uzyskały: Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Przasnyszu – 73,3 proc. (zdawalność: 100 proc.), Liceum Ogólnokształcące w ZSP w Chorzelach – 71,5 proc. (zdawalność: 100 proc.), Liceum Ogólnokształcące w Jednorozcu – 67,6 proc. (zdawalność: 97,37 proc.), Technikum w ZSP w Chorzelach – 66,3 proc. (zdawalność: 100 proc.), Technikum ZSP Przasnysz – 56,9 proc. (zdawalność: 87,10 proc.), Akademickie Liceum Ogólnokształcące

w Przasnyszu – 56 proc. (zdawalność: 94,59 proc.), Liceum Ogólnokształcące w Zdziewioju Nowym – 54,4 proc. (zdawalność: 93,10 proc.), Liceum Ogólnokształcące w ZSP w Przasnyszu – 54,2 proc. (zdawalność: 84,82 proc.), Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Przasnyszu – 52,3 proc. (zdawalność: 89,47 proc.).

Wynik z matematyki to 65,73 proc. Do egzaminu przystąpiło 580 uczniów. Poszczególne szkoły uzyskały wyniki: Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Przasnyszu – 76,5 proc. (zdawalność: 100 proc.), Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Przasnyszu – 76,1 proc. (zdawal-

ność: 99,34 proc.), Technikum ZSP Przasnysz – 73,3 proc. (zdawalność: 97,85 proc.), Liceum Ogólnokształcące w ZSP w Przasnyszu – 65,2 proc. (zdawalność: 92,86 proc.), Liceum Ogólnokształcące w Jednorozcu – 59,4 proc. (zdawalność: 89,47 proc.), Akademickie Liceum Ogólnokształcące w Przasnyszu – 59,1 proc. (zdawalność: 93,24 proc.), Technikum w ZSP w Chorzelach – 54,6 proc. (zdawalność: 71,43 proc.), Liceum Ogólnokształcące w ZSP w Chorzelach – 52,4 proc. (zdawalność: 87,50 proc.), Liceum Ogólnokształcące w Zdziewioju Nowym – 35,8 proc. (zdawalność: 55,17 proc.).

Wynik z języka angielskiego to 77,42 proc. Do egzaminu przystąpiło 572 uczniów. Poszczególne szkoły uzyskały wyniki: Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Przasnyszu – 89,8 proc. (zdawalność: 100 proc.), Akademickie Liceum Ogólnokształcące w Przasnyszu – 78 proc. (zdawalność: 95,95 proc.), Liceum Ogólnokształcące w Jednorozcu – 76,5 proc. (zdawalność: 97,37 proc.), Technikum ZSP Przasnysz – 74,6 proc. (zdawalność: 97,85 proc.), Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Przasnyszu – 72,5 proc. (zdawalność: 100 proc.), Liceum Ogólnokształcące w ZSP w Przasnyszu – 71,6 proc. (zdawalność: 96,43 proc.), Liceum Ogólnokształcące w Zdziewioju Nowym – 70,5 proc. (zdawalność: 96,55 proc.), Liceum Ogólnokształcące w ZSP w Chorzelach – 66,8 proc. (zdawalność: 91,07 proc.), Technikum w ZSP w Chorzelach – 62,3 proc. (zdawalność: 83,33 proc.).

ES

Spotkanie na „wembley”

We wtorek, 14 lipca, na boisku przy ulicy Orlika w Przasnyszu odbyło się otwarte spotkanie posłanek i posłów Koalicji Obywatelskiej z mieszkańcami miasta. Wydarzenie miało charakter otwarty – każdy zainteresowany mógł przyjść, porozmawiać i zadać pytania parlamentarzystom.

Na miejscu pojawili się m.in. posłowie Maria Koźlakiewicz, Katarzyna Królak oraz Adam Krzemiński. Gości oraz mieszkańców przywitał burmistrz Przasnysza Łukasz Chrostowski. W spotkaniu uczestniczyli również lokalni samorządowcy oraz kilkudziesięciu mieszkańców, w większości sympatyków Koalicji Obywatelskiej.

Główne tematy rozmów dotyczyły obecności Polski w Unii Europejskiej oraz wykorzystania środków z Krajowego Planu Odbudowy. Posłanka Maria Koźlakiewicz podkreślała znaczenie członkostwa Polski w UE, wskazując, że brak obecności w strukturach unijnych mógłby negatywnie wpłynąć nawet na 40 procent

krajowej gospodarki. Z kolei Katarzyna Królak mówiła o działaniach rządu, akcentując inwestycje w politykę społeczną oraz rolę funduszy z KPO w rozwoju kraju. Podkreślała również znaczenie bezpieczeństwa, w tym ochrony granic.

Posel Adam Krzemiński przytoczył dane finansowe dotyczące bilansu członkostwa Polski w Unii Europejskiej, wskazując, że kraj znacząco zyskał na obecności we wspólnocie. Jak wyliczał, Polska otrzymała z Unii 273 miliardy złotych, podczas gdy nasza składka wyniosła 95 miliardów. Parlamentarzyści zapewniali także o planach rozwoju kolei oraz poprawy funkcjonowania publicznej służby zdrowia.

Spotkanie nie obyło się bez akcentów politycznego sporu. Na wydarzeniu pojawili się również przedstawiciele opozycji – senator Krzysztof Bienkowski oraz poseł Rafał Romanowski. Dyskusja skupiała się m.in. na sytuacji ochrony zdrowia w regionie, w tym problemach związanych z funkcjonowaniem szpitala



w Przasnyszu oraz ograniczeniami w dostępie do usług medycznych.

W trakcie wymiany zdań poruszono temat zawieszenia nocnej karetki w Jednorozcu oraz finansowania Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Maria Koźlakiewicz przyznała, że dotarły do niej informacje o zawieszeniu nocnej karetki w Jednorozcu i zadeklarowała, że ta sytuacja zostanie poprawiona. Wypowiedzi obu stron pokazały różnice w ocenie działań podejmowanych przez rząd, a także przez wcześniejsze władze.

Po zakończeniu oficjalnej części spotkania na jego uczestników czekał grill, słodkie wypieki i napoje – co sprzyjało dalszej integracji i bezpośrednim rozmowom mieszkańców z politykami. Organizatorzy podkreślali, że celem wydarzenia było stworzenie przestrzeni do dialogu i zachęcenie mieszkańców do aktywnego udziału w debacie publicznej na temat spraw lokalnych, krajowych i europejskich.

es



Odjazdowa Gmina 2026

Serdecznie zapraszamy mieszkańców Gminy Przasnysz oraz wszystkich gości na Odjazdową Gminę 2026. Impreza odbędzie się w niedzielę, 26 lipca, w Świętym Miejsku. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 15:00, a udział we wszystkich atrakcjach jest bezpłatny. Jest to propozycja dla całych rodzin. Na scenie wystąpią lokalni artyści, mażoretki oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Stara Krępa. Tradycyjnie odbędzie się także uroczyste wręczenie

nagród dla najlepszych uczniów z terenu gminy oraz pełna emocji rywalizacja zespołów w ramach Soltyśiady.

Wystąpi zespół Tacy Sami, a gwiazdą wieczoru będzie Afro-mantal. Po koncertach – pokaz tańca z ogniem w wykonaniu grupy MANTRA oraz zabawa taneczna z zespołem MIDIX. Nie zabraknie także stoisk gastronomicznych KGW, wystawców oraz ogródka piwnego.

ES

Spacer po dawnym Przasnyszu

W Muzeum Historycznym w Przasnyszu odbył się niezwykle ciekawy wernisaż, który stał się prawdziwym świętem dla miłośników lokalnej historii i fotografii. Wystawa, którą przybyli Przasnyszanie mogli obejrzeć, zatytułowana była „Przasnysz w obiektywie Adama Myślińskiego w latach 60. i 70.”. Prezentowane zdjęcia przeniosły odwiedzających w czas, gdy miasto wyglądało zupełnie inaczej, a codzienność miała zupełnie inny rytm.

Adam Myśliński urodził się w Przasnyszu, a obecnie mieszka w Warszawie. Zaprezentował 32 fotografie wykonane w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia. Na zdjęciach uchwytne zostały ulice, budynki oraz zakątki miasta, które dla wielu mieszkańców stanowią dziś jedynie wspomnienie. Część z nich już dawno nie ma, inne przybrały nowe oblicza. Uczestnicy wernisażu z zainteresowaniem oglądali fotografie i dzielili się wspomnieniami. Dla wielu była to podróż w czasie do lat młodości, do miejsc, które kiedyś były codziennością – do Przasnysza sprzed kilkudziesięciu lat. Każde zdjęcie to historia, fragment życia mieszkańców i zapis przemijającego czasu.

Autor wystawy jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Przasnyszu. Jego pasją do fotografii narodziła się właśnie w rodzinnym mieście. Prezentowane zdjęcia powstały, gdy Adam Myśliński był jeszcze młodym chłopakiem. Już wtedy fascynowało go uchwycenie ulotnych chwil oraz piękna otaczającej go przestrzeni. Jego fotografie są dziś nie tylko artystycznym zapisem, ale również cennym dokumentem historycznym.

Autor wystawy jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Przasnyszu. Jego pasją do fotografii narodziła się właśnie w rodzinnym mieście. Prezentowane zdjęcia powstały, gdy Adam Myśliński był jeszcze młodym chłopakiem. Już wtedy fascynowało go uchwycenie ulotnych chwil oraz piękna otaczającej go przestrzeni. Jego fotografie są dziś nie tylko artystycznym zapisem, ale również cennym dokumentem historycznym.



Podczas wernisażu autor zaprezentował również aparat fotograficzny, którym wykonywał zdjęcia. Ten element wystawy wzbudził szczególne zainteresowanie i stał się symbolicznym mostem łączącym przeszłość z teraźniejszością. Ekspozycja będzie dostępna dla zwiedzających do 31 sierpnia.

Organizatorzy zachęcają wszystkich mieszkańców oraz miłośników historii regionu do odwiedzenia wystawy. To niepowtarzalna okazja, by zobaczyć, jak wyglądał Przasnysz przed laty i na chwilę zatrzymać się w świecie dawnych wspomnień, które wciąż żyją w pamięci mieszkańców.

ES

foto. Muzeum Historyczne w Przasnyszu/fb





**POWIAT
MAKOWSKI**

Awanse, medale i podziękowania

insp. Pawłowi Herbusiowi - Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu. Następnie odegrano hymn oraz minutą ciszy uczczono poległych na służbie policjantów oraz zmarłych policjantów i emerytów policyjnych z makowskiej komendy.

- Podczas swojego wystąpienia Komendant Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim podziękował policjantom za ich codzienną, pełną zaangażowania służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu. Wyrazy uznania skierował również do pracowników policji, podkreślając, że ich profesjonalizm i codzienna praca stanowią nieocenione wsparcie dla funkcjonariuszy. Słowa podziękowania przekazał także przedstawicielom samorządów lokalnych za owocną współpracę i nieustanne wspieranie działań na rzecz bezpieczeństwa,

a także reprezentantom służb i instytucji współpracujących z makowską policją. Szczególne wyrazy wdzięczności skierował do rodzin policjantów i pracowników policji, dziękując im za codzienne wsparcie, wyrozumiałość i motywację – informuje kom. Monika Winnik.

Tego dnia wręczono akty mianowania na wyższe stopnie policyjne. Wyższe stopnie służbowe otrzymało 2 funkcjonariuszy w korpusie młodszych oficerów awansowano, 5 w korpusie aspirantów, 2 w korpusie podoficerów i 3 w korpusie szeregowych. Ponadto medale „Za zasługi dla Mazowieckiej Federacji Służb Mundurowych” otrzymali starosta Mirosław Augustyniak, prezes wojewódzkiego zarządu WFOŚiGW Zbigniew Deptuła oraz przewodniczący rady powiatu Dariusz Wierzbicki. Medal „30 – lecia



Makowscy policjanci oraz goście uroczystości
fot. KPP Maków Maz.

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Policji” otrzymała zaś Agnieszka Nienatłowska – starszy technik w Wydziale Kryminalnym makowskiej komendy.

- Odnaczenia stanowią wyraz uznania za zaangażowanie i wsparcie na rzecz środowiska służb mundurowych – przekazuje makowskie starostwo.

W dalszej części uroczystości głos zabrali zaproszeni goście - insp. Paweł Herbuś (w imieniu nadinsp. Waldema-

ra Wołowca, Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu), starosta, wicestarosta i przewodniczący rady oraz prezes Deptuła.

- Wszystkim funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom policji składamy serdeczne życzenia zdrowia, satysfakcji ze służby, pomyślności oraz bezpiecznych powrotów do domu po każdej służbie. Dziękujemy za waszą codzienną pracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców – dodaje powiat.

RK

Pierwszy podwieczorek dla seniorów

W sali kinowej Miejskiego Domu Kultury w Makowie Mazowieckim odbył się inauguracyjny „Podwieczorek filmowy dla Seniorów”, zorganizowany przez makowską radę seniorów.

- Frekwencja przerosła nasze najśmielsze oczekiwania – sala kinowa była wypełniona po brzegi! – przekazało starostwo.

Spotkanie rozpoczęło się od zabrania głosu przez starostę Mirosława Augustyniaka, opiekuna rady seniorów wicestarosty Agnieszki Dąbrowskiej-Kot oraz przewodniczącego rady Waldemara Gamzy.

- Wszyscy zgodnie podkreślali, jak ważna jest integracja dojrzałych mieszkańców naszego powiatu oraz jak wielki potencjał drzemie w seniorskiej społeczności – zaznacza powiat.

Ważnym momentem był występ gościa specjalnego – dyrektora GOKiC w Różanie i współtwórcy kabaretu Rozumisz, Sebastian Olszewika.

- W niezwykle przyjemny, mądry i przystępny sposób wprowadził widownię w kulisy świata estrady. Opowiedział o tajemnicach pisania

skeczy, budowaniu humoru oraz pracy na scenie. Co najważniejsze – z ogromną pasją zachęcał seniorów do wspólnych spotkań i odważnego próbowania własnych sił w twórczości artystycznej. Kto wie, być może to spotkanie stanie się początkiem nowych, lokalnych talentów pisarskich lub aktorskich? – relacjonuje starostwo.

Następnie seniorzy obejrzeli film „Ale jazda 2”, który wprawił widownię w doskonały nastrój.

Dodajmy, że na spotkaniu obecny był również makowski sanepid, z akcją „Senior w roli głównej”.



Uczestnicy spotkania
fot. powiat makowski

Kronika policyjna

79-letni mieszkaniec powiatu makowskiego padł ofiarą oszustwa „na inwestycję”. Mężczyzna odebrał telefon od osoby podającej się za pracownika firmy inwestycyjnej. Rozmówca poinformował seniora, że na jego koncie inwestycyjnym zgromadzono kilkadziesiąt tysięcy złotych z tytułu wcześniejszych inwestycji.

- Podczas rozmowy 79-latek początkowo nie dowierzał tym informacjom. Dopiero po załogowaniu się na konto, zobaczył informację, że widnieją na nim środki odpowiadające kilku tysiącom dolarów, jednak jak przekonywał rozmówca – nie były one jeszcze zaksięgowane. Osoba podająca się za konsultanta wyjaśniła, że aby odblokować i zaksięgować zgromadzone środki, konieczne jest wniesienie odpowiednich opłat. W tym celu przekazała 79-latkowi dane do przelewów. Mężczyzna, wierząc w zapewnienia rozmówcy, trzykrotnie przelewał pieniądze na wskazane konto, licząc na urucho-

mienie i wypłatę rzekomych zysków. Dopiero po wykonaniu trzeciego przelewu zorientował się, że padł ofiarą oszustwa – informuje kom. Monika Winnik.

Mężczyzna w sumie stracił ponad 10 tys. zł.

Policja przypomina, że uczciwe firmy inwestycyjne nie wymagają wpłacania pieniędzy w celu odblokowania rzekomych zysków czy wypłaty zgromadzonych środków. Każda prośba o dokonanie przelewu, wniesienie podatku, prowizji lub opłaty manipulacyjnej przed wypłatą środków powinna wzbudzić szczególną czujność.

- Pamiętajmy: nie ufajmy osobom, które telefonicznie informują o niespodziewanych zyskach z inwestycji, nie wykonujemy przelewów na rachunki wskazane przez nieznaną osobę, nie udostępniamy danych do bankowości elektronicznej ani kodów autoryzacyjnych, w razie jakiegokolwiek wątpliwości skontaktujemy się z rodziną, swoim bankiem lub policją – apelują funkcjonariusze.

W ostatnim czasie makowscy policjanci otrzymali kolejne zgłoszenie

dotyczące odnalezienia 12 sztuk pocisków z okresu II wojny światowej.

Tym razem niebezpieczne znalezisko ujawniono na terenie gminy Sypniewo, na polu w pobliżu zabudowań gospodarczych. Miejsce zostało zabezpieczone przez policjantów do czasu przyjazdu patrolu saperskiego, który przejął i bezpiecznie usunął odnalezione pociski.

- Policja przypomina, że mimo upływu wielu lat materiały wybuchowe znajdujące się w niewybuchach nie tracą swoich właściwości. Każda próba ich przenoszenia lub samodzielnego zabezpieczenia może doprowadzić do tragicznego w skutkach wybuchu. W takich sytuacjach należy zachować szczególną ostrożność i pozostawić działania wyspecjalizowanym służbom – zaznacza policja.

W niedzielę 5 lipca około godziny 18.50 makowscy policjanci zostali skierowani do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Makowie Mazowieckim, gdzie według zgłoszenia agresywnie zachowywał się jeden z pacjentów.

Główne tematy rozmów dotyczyły zagadnień związanych z aktywnością fizyczną i szczepieniami ochronnymi.

- Przypomnieliśmy, iż siedzący tryb życia jest czwartą najczęstszą przyczyną zgonów na świecie oraz, że potrzebujemy minimum 150 minut umiarkowanej aktywności tygodniowo (np. szybki spacer, taniec, jazda na rowerze) (...) Seniorzy są narażeni bardziej na choroby, gdyż mają osłabiony układ immunologiczny, współistniejące choroby przewlekłe, zmniejszoną sprawność organizmu. Jako dodatkowe czynniki ryzyka wskazaliśmy stres, złą dietę, niską aktywność fizyczną oraz palenie papierosów – przekazuje PSSE Maków Maz.

Kolejny podwieczorek 12 sierpnia. Wydarzenia realizowane jest w ramach zadania „Aktywizacja i integracja seniorów powiatu makowskiego” współfinansowanego przez samorząd województwa.

Dodajmy także, że przedstawiciele rady seniorów – powiatowej oraz gminy Karniewo – wzięli udział w szkoleniu dla lokalnych liderów seniorskich. Szkolenie dotyczyło kluczowych aspektów obecności seniorów w samorządzie: zasad

funkcjonowania rad – jak sprawnie działać w ramach obowiązujących przepisów; roli seniorów w samorządzie – jak realnie wpływać na decyzje lokalnych władz i budować dialog; rozwoju i przyszłości – jak planować skuteczne inicjatywy i pozyskiwać środki na aktywizację mieszkańców.

Ekspertem i przewodnikiem był radny wojewódzkiej rady seniorów i przewodniczący Mazowieckiego Porozumienia Rad Seniorów Roman Biskupski, specjalista w dziedzinie polityki senioralnej.

- Pan Biskupski to postać doskonale znana na całym Mazowszu. Od lat z ogromną pasją integruje środowiska osób starszych, koordynuje współpracę między radami i pomaga im skutecznie działać w strukturach samorządowych (...) Serdecznie dziękujemy panu Romanowi Biskupskiemu za profesjonalizm, inspirujące podejście i podzielenie się ogromną wiedzą. Gorąco liczymy na dalszą, owocną współpracę przy kolejnych projektach! – przekazuje starostwo.

Jak podkreśla samorząd, był to czas intensywnej nauki, wymiany cennych doświadczeń i budowania nowych relacji.

RK



Niewybuchy na terenie gminy Sypniewo
fot. KPP Maków Maz.

obowiązki związane z ochroną życia, zdrowia i bezpieczeństwa obywateli. Każdy przypadek agresji wobec osób niosących pomoc lub wykonujących obowiązki służbowe spotyka się ze stanowczą reakcją organów ścigania i pociąga za sobą odpowiedzialność przewidzianą przepisami prawa.

RK



Bieg Królowej Bony w Różanie

Rekordowo podczas Piątki Królowej Bony

Blisko 150 biegaczy stanęło na starcie IX Piątki Królowej Bony, która w niedzielne przedpołudnie odbyła się w Różanie. To rekordowa frekwencja w historii imprezy, do której przyczynił się m.in. atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Start i metę wyznaczono na miejskim stadionie. Organizatorami wydarzenia byli Gmina Różan oraz Lekkoatletyczny Klub Sportowy Maków Mazowiecki. Po okrążeniu nowej bieżni stadionu uczestnicy wyruszyli na liczącą 5 kilometrów trasę prowadzącą ulicami Różana.

Jak podkreślali organizatorzy, trasa nie należała do łatwych. Biegacze musieli zmierzyć się z licznymi podbiegami i zbiegami, nawrotem po 2,5 kilometra oraz wysoką temperaturą i palącym słońcem.

Najszybciej dystans pokonał Rafał Suchecki z Chudku, który uzyskał czas 15:31. W rywalizacji kobiet zwyciężyła Ewa Jagielska z Wyszkowa z wynikiem 18:24.

Drugie miejsca zajęli Przemysław Dąbrowski z Rzekunia (15:55) oraz

Amanda Ebing z Olszewki (20:40). Na najniższym stopniu podium stanęli Bartosz Kamiński z Dąbrowy (16:36) i Anna Urbaniak z Jednorozca (20:49).

W ramach zawodów rozegrano również mistrzostwa Gminy Różan. Tytuły mistrzowskie zdobyli mieszkańcy Różana – Radosław Matusiak z czasem 20:36 oraz Mariola Wójcicka, która ukończyła bieg w 30:34.

Starterem zawodów był burmistrz Miasta i Gminy Różan Piotr Świderski, który po zakończeniu rywalizacji wręczył zwycięzcom puchary i nagrody.

W biegu wystartowała także liczna grupa zawodników z Ciechanowa. Choć tym razem nie odegrali oni czołowych ról w klasyfikacji generalnej, dwoje reprezentantów wywalczyło miejsca na podium w swoich kategoriach wiekowych. Ryszard Marut zajął drugie miejsce w kategorii M70 z czasem 24:16, natomiast Edyta Dąbkowska uplasowała się na trzeciej pozycji w kategorii K30, osiągając wynik 24:26.

Iew

Udany weekend płońskich lekkoatletów

Płońscy lekkoatleci mają za sobą intensywny weekend startów. Zawodnicy z powodzeniem rywalizowali podczas 5. Memoriału Marka Zarychty w Płocku, a także w Mistrzostwach Polski U20 w Zamościu, skąd przywieźli cenne punkty do Systemu Sportu Młodzieżowego.

Największe sukcesy odnieśli podczas zawodów w Płocku, które odbyły się 18 lipca. Dwukrotnie na najniższym stopniu podium stanęli reprezentanci płońskiego klubu.

Brazowy medal w biegu na 100 metrów wywalczył Kacper Buczyński, uzyskując bardzo dobry czas 10,69 s. Trzecie miejsce zajął również Jakub Ptasiwicz, który w konkursie skoku w dal osiągnął wynik 6,46 m. Niewiele do podium zabrakło Łukaszowi Korzeniowskiemu – rezultat 6,09 m dał mu czwarte miejsce.

Równolegle, w dniach 17–19 lipca, reprezentanci klubu rywalizowali podczas Mistrzostw Polski U20 w Zamościu. Mimo że zawody nie ułożyły się po ich myśli, udało się zdobyć 6 punktów do Systemu Sportu Młodzieżowego.

Blisko awansu do ścisłej czołówki był Przemysław Wodzyński, który po powrocie po poważnej kontuzji zajął 9. miejsce w rzucie dyskiem z wynikiem

47,54 m. Ze względu na trwającą rehabilitację nie mógł jeszcze wykonywać pełnych rzutów z obrotu i startował, wykonując rzuty z miejsca.

Bartłomiej Kowalski uplasował się na 23. miejscu w skoku w dal, uzyskując wynik 6,30 m.

Najbardziej pechowy występ zanotowała Aleksandra Cieszevska, która należała do grona faworytek konkursu rzutu dyskiem. W eliminacjach oddała jednak trzy nieważne próby, przez co nie awansowała do finału i zakończyła rywalizację już na etapie kwalifikacji.

Choć mistrzostwa Polski nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, płońscy lekkoatleci pokazali, że dysponują dużym potencjałem. Dwa miejsca na podium w Memoriale Marka Zarychty oraz zdobyte punkty do Systemu Sportu Młodzieżowego są dobrym prognostykiem przed kolejnymi startami.

erem

Fot. MKS BS/FB



Bartłomiej Kowalski z MKS Bank BS Płońsk

Najpierw mistrzostwa potem kadra

Młoda pływaczka Orki Ciechanów zakończyła Letnie Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych na 50-metrowym basenie w Łodzi z imponującym dorobkiem trzech medali. Hanna Jurska wywalczyła dwa złote i jeden brązowy medal, potwierdzając, że należy do ścisłej krajowej czołówki w swojej kategorii wiekowej.

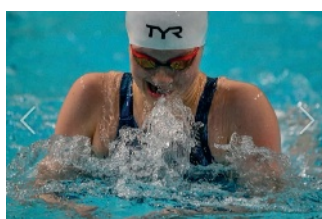
Rywalizację 15-letnia zawodniczka rozpoczęła od zdobycia brązowego medalu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym. Niedługo później stanęła na najwyższym stopniu podium po zwycięstwie na 50 metrów stylem klasycznym.

W konkurencji 50 metrów stylem klasycznym 15-latkę uzyskała świetny czas 32,63 s. Do rekordu Polski zabrakło jej zaledwie 0,27 sekundy, co najlepiej pokazuje poziom, jaki prezentuje wychowanka trenera Zbigniewa Grochowskiego, a wcześniej trenera Pawła Tuchewicza.

Największy popis dała jednak na dystansie 100 metrów stylem klasycznym. Ciechanowianka pewnie zwyciężyła z czasem 1:11.46, wyprzedzając Laurę Dancikową z SMS Galicja

Kraków (1:13.08) oraz Blanę Strap z Juvenii Kraków (1:15.59).

Ostatniego dnia mistrzostw Hanna Jurska wystąpiła jeszcze w finale A na 100 metrów stylem dowolnym. Po wcześniejszych wymagających startach zmęczenie dało o sobie znać, a rezultat 58.64 s zapewnił jej piątą



Hanna Jurska w swoim żywiole

miejsce. Zwyciężyła Ewa Leciejewska z czasem 57.16.

Łódzkie mistrzostwa były jednocześnie ostatnim występem Hani w barwach Orki Ciechanów. Od września utalentowana pływaczka będzie kontynuowała naukę i treningi w warszawskim klubie G8 Bielany. Przed nią także kolejne sportowe wyzwania

w reprezentacji Polski – zawodniczka została powołana do kadry narodowej i będzie reprezentować kraj na zawodach międzynarodowych.

To znakomite zakończenie ciechanowskiego etapu kariery Hanny Jurskiej i jednocześnie początek nowego rozdziału, który może otworzyć przed nią drogę do jeszcze większych sukcesów.

Dostównie kilka dni po mistrzostwach Hania udała się z kadrą Polski juniorów do Ljubljany, gdzie odbywała się międzynarodowa rywalizacja w ramach zawodów Krajów Europy Środkowej. W Słowenii pływaczka rozpoczęła zmagania od mocnego startu na 100 m stylem dowolnym, zajmując 4. miejsce (57.80). Największe sukcesy Ciechanowianki przysłyły w sztafetach. W pierwszej kolejności Polki wygrały rywalizację 4x100m dowolnym, pozostawiając, a następnie zwyciężyły w konkurencji 4x100m stylem zmiennym. W obu tych startach Hania dała świetne zmiany, przyczyniając się do kolejnych złotych medali zdobytych przez reprezentację Polski.

erem

Nowy zawodnik w kadrze w Mławianki

Przygotowania Mławianki Mława do nowego sezonu nabierają tempa. Zespół prowadzony przez Marka Gołębskiego ma za sobą kolejne mecze kontrolne, oba zakończone zwycięstwami, a do drużyny dołączył również nowy piłkarz – Abubakar Yusuf Haruna. Przed kibicami także oficjalna prezentacja zespołu oraz następne sparingi.

Nowym zawodnikiem Mławianki został Abubakar Yusuf Haruna, który trafił do klubu na zasadzie rocznego wypożyczenia z Unii Tarnów. Nigeryjczyk piłkarskie umiejętności rozwijał w akademii Sporting Lagos FC, uznawanej za jedną z najlepszych w Nigerii. W młodzieżowych zespołach pełnił funkcję kapitana, a następnie przeniósł się do Polski, gdzie reprezentował barwy Unii Tarnów. W małopolskim klubie występował m.in. z byłym zawodnikiem Mławianki, Henrym Uzoigwe.

Na boisku mławianie również mają powody do zadowolenia. W meczu kontrolnym pokonali Sokół Ostróda 4:0. Od pierwszych minut wystąpili zawodnicy walczący o miejsce

w wyjściowym składzie. Mławianka od początku dominowała rywali i już do przerwy prowadziła 3:0 po bramkach Michała Stryjewskiego, Mateusza Stryjewskiego i Tomasza Rojkowskiego. W drugiej połowie wynik ustalił Franciszek Saganowski.

Znacznie bardziej wyrównany był drugi sparing z DKS Dobre Miasto, zakończony zwycięstwem Mławianki 3:2. Szansę pokazania swoich umiejętności otrzymali przede wszystkim młodzi zawodnicy oraz piłkarze będący jeszcze w trakcie testów. Po golach Wiśniewskiego i jednego z testowanych zawodników gospodarze prowadzili już 2:0, jednak rywale zdołali odrobić straty. O zwycięstwie przesądziła bramka Oskara Kołakowskiego.

Przed rozpoczęciem ligowych zmagania kibice będą mieli okazję poznać drużynę podczas oficjalnej prezentacji Mławianki, która odbędzie się w najbliższy piątek na rynku w centrum Mławy. Dzień później zespół Marka Gołębskiego rozegra dwa kolejne mecze kontrolne – z Hutnikiem Warszawy oraz Wisłą Dobrzyń.



Mławianie ograli Sokół Ostróda 4:0

Seria zwycięstw w sparingach oraz wzmocnienie kadry nowym zawodnikiem pozwalają z optymizmem patrzeć na końcówkę okresu przygotowawczego. Najbliższe dni pokażą, jak będzie wyglądał skład Mławianki na inaugurację nowego sezonu.

Ostatnie mecze sparingowe: MKS Przasnysz - PAF Płońsk 2:1 (Żółtek, Kamiński), Makowianka Maków Maz. - KS Łomianki 3:3 (Zapata, Medina, Moreno), Delta Warszawa - Nadnarwianka Pułtusk 0:1 (Czarnecki), MKS Ciechanów - Gladiators Słazewo 1:1 (Szczepański dla Gladiators), Wkra Zuromin - Wkra Łukomie 7:3, Opia Opinogóra - Makowianka Maków Maz. 1:1, Korona Szydłowo - Węclfnianka Węclfnia Kościelna 4:0, Sokół Seroch - Zbik Nasielska 2:0.

erem

Fot. Bogdan Jakubowski

Jurand czeka na pierwszego rywala

Poznaliśmy terminarz Ligi Centralnej piłkarzy ręcznych na sezon 2026/2027. Choć znany jest już układ spotkań na cały sezon, wciąż nie wiadomo, z kim Jurand Ciechanów rozpocznie rozgrywki. W terminarzu przy pierwszej kolejce nadal widnieje „wakat”.

Nowy sezon wystartuje w weekend 11–13 września 2026 roku. Jurand zainauguruje rozgrywki przed własną publicznością, jednak na oficjalne

potwierdzenie rywala trzeba jeszcze poczekać. Związek Piłki Ręcznej w Polsce zapewnia, że wolne miejsce w terminarzu zostanie uzupełnione w najbliższym czasie.

Kolejne mecze ciechanowian są już znane. W 2. kolejce (18–20 września) Jurand zmierzy się na wyjeździe z KPR-em Zukowo. Tydzień później, 25–27 września, podejmie we własnej hali MKS Zagłębie Lubin.

Październik rozpocznie się od domowego spotkania z Sandrą Spa Pogonią Szczecin, a następnie zespół uda się do Poznania na mecz z ENEA WKS Grunwaldem.

Pierwsza część sezonu zakończy się wyjazdowym spotkaniem z Siódemką Miedź Legnica, zaplanowanym na 11–13 grudnia. Już tydzień później rozpocznie się druga runda rozgrywek. Po

zimowej przerwie liga wznowi rywalizację w lutym 2027 roku, natomiast ostatni mecz sezonu zasadniczego Jurand rozegra przed własną publicznością w terminie 21–23 maja 2027 roku.

Dlaczego w terminarzu jest „wakat”?

Brak pierwszego rywala Juranda wynika z nierozstrzygniętej jeszcze kwestii obsady jednego miejsca w Lidze Centralnej. Kilka dni temu oficjalnie poinformowano, że licencję na grę otrzymała Anilana Łódź. Jej przyznanie zostało jednak wstrzymane po zgłoszeniu jednego z zawodników, który poinformował ZPRP o nieotrzymaniu należnego wynagrodzenia od klubu.

Do czasu wyjaśnienia sprawy i podjęcia ostatecznej decyzji przez Związek Piłki Ręcznej w Polsce, w terminarzu pierwszej kolejki pozostaje wolne miejsce. To oznacza, że Jurand Ciechanów wciąż czeka na poznanie rywala, z którym rozpocznie walkę o ligowe punkty w sezonie 2026/2027.

erem



OGŁOSZENIA
DROBNE

BUDOWLANE

Montaż ogrodzeń panelowo siatkowych. 692 718 009

FC-0491/26

Sprzedam piec na pellet 15 kW dwufunkcyjny, cena 4.5 tys. do negocjacji. 513 856 667

PC-00286/26

Sprzedam blachę 6 sztuk 180x94 oraz 2 sztuki 160x50. 506 609 280

PC-00317/26

Kierownik budowy. 608 151 845

NS-44

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316

FC-0018/26

Sprzedam Hondę civic 2009 rok. 690 445 165

PC-00274/26

Sprzedam rower Haverich trójkołowy, nowy, solidny. Ciechanów. 503 619 158

PC-00310/26

Sprzedam odnowioną karoserię Garbus 1968. 513 835 267

PC-00325/26

Sprzedam ciągnik T-25. 507 361 143

SM-215

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie w Ciechanowie. 723 297 960

PC-00309/26

Kupię dom na wsi, siedlisko, grunty niskiej klasy - gotówka. 884 270 782

PC-00281/26

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555

M03680-41107

Do wynajęcia nowe mieszkanie na osiedlu Apartamenty Opinogórska. 530 763 600

NS-49

Bezdomnego, zamieszkanie, wyżywienie za pomoc. 530 193 825

PC-00175/26

ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222

PC-00226/24

Wydów obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855

FC-0138/26

Stół do rzepaku do Bizona. 516 504 054

PC-00283/26

Sprzedam ogórki gruntowe bez chemii. 781 740 225

PC-00302/26

Sprzedam bronę aktywną z dwuwalkiem siano, słomę. 23 664 25 86

PC-00305/26

Tygodnik
ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu **tygodnikciechanowski.pl** w zakładce – ogłoszenia drobne

Suczki owczarka niemieckiego długowłosego. 606 532 559

PC-00306/26

Oddam ziemię w dzierżawę gimna Opinogóra. 698 087 992

PC-00308/26

Sprzedam żyto do ścięcia razem ze słomą. 505 310 716

PC-00321/26

Sprzedam słomę z pokosu. 698 079 509

PC-00323/26

Sprzedam jałówkę cielną HF. Dzwonić po 20. 23 611 91 27

PC-00326/26

Sprzedam słomę z pokosu z 15 ha. 500 533 110

PC-00328/26

Kupię ciągniki rolnicze każdy stan, przyczepę, ładowarkę. 603 502 876

FC-0503/26

Sprzedam bizon Z-56. 23 676 11 66

FE-12

Sprzedam zbiornik do mleka 2600 l z odzyskiem ciepłej wody. 665 870 347

FE-9

Sprzedam maszt widlaka przystosowany do ciągnika, silnik od bizona, cały most i inne podzespoły, rok 1990, ciągnik C-330. 665 870 347

FE-10

Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399

SU-20

Sprzedam sianokiszonkę i słomę w belach. 500 065 135

FE-13

Sprzedam bele sianokiszonki i pszenżyto ozime. 500 065 135

FE-8

Sprzedam jałóWKi cielne, jęczmień. 797 034 360

SM-213

Sprzedam prasę kostkującą Z-224/2. Tel. 691 850 759

NS-46

Skup bydła rzeźnego



Odbiór z gospodarstwa

Płatność w 3 dni!

500 224 312

KOPTRANS⁸⁸
GIECHANÓW

Ciechanów
ul Mazowiecka 9A

Kamień ozdobny do ogrodu

Ziemia do ogrodu

Kruszywa budowlane

Tel. 608 737 451

Sprzedam konie i kucyki. Tel 503 154 769

NS-47

Sprzedam wóz konny. Tel. 661 033 855

SM-214

Sprzedam słomę belowaną. 885 989 191

NS-48

Sprzedam przyczepę do wożenia bel. 885 989 191

FC-0642/26

RÓŻNE

Oprawa muzyczna+imieniny/urodziny, spotkania rodzinne DJ. 692 718 009

PC-00246/26

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348

PC-00123/26

Praca dla pań. 733 028 016

PC-00174/26

Poznam panią do 68 lat. 726 606 724

SM-211

Poznam kobietę do przyjaźni i wspólnie spędzania wolnego czasu od 25 do 35 lat. Tel. 570 348 099

NS-45

**olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą**

Tel: 501 680 623

Garaże Blaszane,
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.

KONSTRUKCJA! - OCYNK

Montaż Gratis!

Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl

Skup bydła

Marcin Malinowski

konkurencyjne ceny

511 394 119

PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

Nowy Gołmin 15, 06-420 Gołmin Ośrodek **instalgol.pl**

**BETON
TOWAROWY**



609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków

- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne

- ROBOTY ZIEMNE



**Gabinet Terapii - Logopedia,
Elektrostymulacja,
Integracja Sensoryczna, TUS**

Karolina Dąbrowska

tel. 785 490 973

ul. Ściegiennego 2, Ciechanów



**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI GMINY MIEJSKIEJ CIECHANÓW**

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce
nieruchomościami Prezydent Miasta Ciechanów ogłasza:

I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości oznaczonych jako działki:

- nr 1652/2** o powierzchni 0,0330 ha i **nr 1653/2** o powierzchni 0,0330 ha (łączna powierzchnia **0,0660 ha**), położone w Ciechanowie obrębie Śmiecin. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta PL1C/00010825/4.
Cena wywoławcza wynosi **166 000,00 zł**, wysokość wadium – **15 000,00 zł**.
Do ceny sprzedaży zostanie doliczony obowiązujący w dniu sprzedaży podatek VAT (aktualnie wynosi 23 %).
- nr 936/8** o powierzchni 0,0998 ha i **nr 953/8** o powierzchni 0,0010 ha (łączna powierzchnia **0,1008 ha**), położone w Ciechanowie obrębie Śmiecin. Dla działek prowadzone są księgi wieczyste PL1C/00018046/5 i PL1C/00043094/0.
Cena wywoławcza wynosi **201 500,00 zł**, wysokość wadium – **20 000,00 zł**.
Do ceny sprzedaży zostanie doliczony obowiązujący w dniu sprzedaży podatek VAT (aktualnie wynosi 23%).
- nr 936/9** o powierzchni 0,0103 ha, **nr 953/9** o powierzchni 0,0297 ha, **nr 954/8** o powierzchni 0,0318 ha i **nr 955/11** o powierzchni 0,0186 ha (łączna powierzchnia **0,0904 ha**), położone w Ciechanowie obrębie Śmiecin. Dla działek prowadzone są księgi wieczyste: PL1C/00018046/5, PL1C/00043094/0, PL1C/00018034/8 i PL1C/00018059/9.
Cena wywoławcza wynosi **204 500,00 zł**, wysokość wadium – **20 000,00 zł**.
Do ceny sprzedaży zostanie doliczony obowiązujący w dniu sprzedaży podatek VAT (aktualnie wynosi 23%).
- nr 954/9** o powierzchni 0,0006 ha, **nr 955/12** o powierzchni 0,0964 ha, **nr 955/13** o powierzchni 0,0815 ha i **nr 955/14** o powierzchni 0,0033 ha (łączna powierzchnia **0,1818 ha**), położone w Ciechanowie obrębie Śmiecin. Dla działek prowadzone są księgi wieczyste: PL1C/00018034/8 i PL1C/00018059/9.
Cena wywoławcza wynosi **362 500,00 zł**, wysokość wadium – **30 000,00 zł**.
Do ceny sprzedaży zostanie doliczony obowiązujący w dniu sprzedaży podatek VAT (aktualnie wynosi 23%).

Przetarg na ww. nieruchomości odbędzie się w dniu **25.08.2026r.** o godzinie **9.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu (PLN) w nieprzekraczalnym terminie do **21 sierpnia 2026 r.** na rachunek bankowy Urzędu Miasta Ciechanów w BNP Paribas Bank Polska Oddział w Ciechanowie nr **97 1600 1462 1837 0686 3000 0004** w tytule podając nr działki oraz nazwisko i imię osoby fizycznej lub nazwę osoby prawnej, która będzie uczestniczyć w przetargu. Za wpłacenie wadium na rachunek bankowy uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Miasta.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, będzie zaliczone na poczet ceny, zaś ulegnie przypadkowi na rzecz Gminy Miejskiej Ciechanów w razie uchylecia się tego uczestnika od zawarcia umowy. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone przelewem na rachunek, z którego wpłynęło na konto Urzędu Miasta lub inny wskazany przez uczestnika. Nabywca ponosi wszelkie koszty (opłaty notarialne i opłaty sądowe) związane z nabyciem.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - ulica Wodna 1 pokój 306, tel.: 23-674-92-00 w. 224

FCP-176

Strzegowo, 21 czerwca 2026 r.

**OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY STRZEGOWO****o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Strzegowo**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) oraz w związku z Uchwałą Nr **III/25/2024** Rady Gminy Strzegowo z dnia 18 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Strzegowo, ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Strzegowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać w siedzibie Urzędu Gminy Strzegowo, pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo, w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Strzegowo, pod adresem: <https://bip.strzegowo.pl> w zakładce: **Plan Ogólny-konsultacje społeczne**.

Konsultacje społeczne prowadzone będą od **22.07.2026 r.** do dnia **20.08.2026 r.** i zgodnie z art. 8i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym obejmą: zbieranie uwag, spotkanie otwarte oraz dyżury projektanta:

1. Zbieranie uwag w terminie: od dnia **22.07.2026 r.** do dnia **20.08.2026 r.**;

2. Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu: **31 lipca 2026 r.** o godz. 17.00 w sali nr 9 Urzędu Gminy Strzegowo przy ul. Pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo.

3. Dyżur projektanta, który odbędzie się dnia:

- **31 lipca 2026 r.** w godz. od 15.30 do 17.00 w sali nr 9 Urzędu Gminy Strzegowo przy ul. Pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo,

Uwagi do projektu należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Strzegowo pod adresem: <https://bip.strzegowo.pl> w zakładce: **Plan Ogólny-konsultacje społeczne**.

Sposób składania uwag:

- w formie pisemnej w sekretariacie Urzędu Gminy Strzegowo, pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo lub pocztą na adres: Urząd Gminy Strzegowo, Pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo;
- w formie dokumentu elektronicznego przekazanego na adres e-mail: ug@strzegowo.pl
- w formie dokumentu elektronicznego przekazanego za pomocą e-Doręczeń Urzędu Gminy Strzegowo na adres: AE:PL-52589-28214-UAACR-24.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. projektu planu ogólnego gminy Strzegowo informuję, że zainteresowani mogą składać uwagi do powyższego postępowania. Uwagi należy składać w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Gminy Strzegowo lub pocztą na adres: Wójt Gminy Strzegowo, ul. Pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: ug@strzegowo.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Strzegowo.

Wójt Gminy Strzegowo
mgr Damian Sobiecki

FCP-173



muzeumplock.eu

Mazowsze
serce Polski**Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70**

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70

- Secesja • X wieków Płocka
- Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegiarna 6
Tel. 24 364 70 70

- Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
- Galeria płoczan XX wieku.
- Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95

- Spichlerz (dział etnograficzny)
- Sztuka Dalekiego Wschodu
- Płockie skarby buddyjskiej Azji
- Kultura Mazowska w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96

- Muzeum Żydów Mazowieckich
- Judaika

Wiąchemin Polski 25
Tel. 532 743 020

- Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
- osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310

- Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
- wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW**I N F O R M U J E**

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonej w Ciechanowie, przeznaczonej do oddania w użyczenie.

Wykaz jest ogłoszony na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 – II piętro oraz zamieszczony na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Ciechanów, 2026.07.15

Z up. PREZYDENTA MIASTA
Iwona Kowalczyk
I Zastępca Prezydenta Miasta

FCP-177

STAROSTA ŻUROMIŃSKI
I.6740.3.3.2026.BP

Żuromin, dnia 13.07.2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŻUROMIŃSKIEGO
o wszczęciu postępowania w sprawie wniosku o wydanie decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.) w związku z art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

Starosta Żuromiński

zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Wójta Gminy Siemiatkowo, Wł. S. Reymonta 3A, 09-135 Siemiatkowo, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dla zadania pod nazwą:

„ROZBUDOWA DROGI GMINNEJ W MIEJSCOWOŚCI SUWAKI”.

1) Nieruchomości (oznaczone nr ewid. działek) położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji.

Przedmiotowa inwestycja dotyczy działek :271, 272, 273/1, 273/2, 274 położonych w miejscowości Suwaki, obręb Suwaki, gmina Siemiatkowo, powiat żuromiński, województwo mazowieckie, oraz działki 242 położonej w miejscowości Bojanowo, obręb Bojanowo, gmina Radzanów, powiat mławski, województwo mazowieckie

2) Określenie nieruchomości lub ich części, które planowane są do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa lub Jednostki Samorządu Terytorialnego:

Działki przeznaczone do przejęcia/podziału/pod drogę na rzecz Gminy Siemiatkowo położone na terenie powiatu żuromińskiego: **(nr działki po podziale pod drogę)**

Lp.	Nazwa obrębu	Nr działki ewid.	Nr działki proj.	
			Pod inwestycje	Pozostaje
1.	0020 Suwaki	271	271/1	271/2
2.	0020 Suwaki	272	272/1	272/2
3.	0020 Suwaki	273/1	273/3	273/4
4.	0020 Suwaki	273/2	273/5	273/6

Działka przeznaczona do przejęcia/podziału/pod drogę na rzecz Gminy Siemiatkowo położona na terenie powiatu mławskiego: (nr działki po podziale pod drogę)

Lp.	Nazwa obrębu	Nr działki ewid.	Nr działki proj.	
			Pod inwestycje	Pozostaje
1.	0002 Bojanowo	242	242/1	242/2

Z dniem zawiadomienia, o którym mowa w ust. 5, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa w ust. 9, jest nieważna.

3) Nieruchomości (oznaczone nr działek) w ramach pasa drogowego, będące obecnie w zarządzaniu:

- Wójta Gminy Siemiatkowo – działki nr 274.

Dokumentacja w powyższej sprawie może być udostępniona do wglądu zainteresowanym stronom w Starostwie Powiatowym w Żurominie, Plac Józefa Piłsudskiego 4, 09-300 Żuromin, pokój 14, w godzinach pracy urzędu, tj. od 730 do 1530, w okresie 14 dni od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane bądź doręczone po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

/podpisała z up. Starosty/
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
Jolanta Marzena Kalkowska

FCP-175

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

SKUP BYDŁA

ŁUKASZ GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A
Tel. 792 264 299

FCP-315

BURMISTRZ MIASTA PŁOŃSK

— I N F O R M U J E —

że w dniu 21.07.2026 roku na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Płońsku, ul. Płocka 39 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Płońsku www.plonsk.pl, został wywieszony wykaz:

- lokalu mieszkalnego nr 12 w budynku przy ul. Sienkiewicza 5 w Płońsku, stanowiącego własność Gminy Miasto Płońsk, o pow. użytk. 55,00 m², przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy,
- niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Płońsku przy ulicy Proletariackiej, stanowiącej własność Gminy Miasto Płońsk, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 1864/13 o pow. 0,0189 ha., w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 1869 o pow. 0,0395 ha.,
- informujący o zamiarze użyczenia nieruchomości na okres 10 lat - działka położona w Płońsku oznaczona nr ewid. działki 1/32 o powierzchni 0,1235 ha. Szczegółowych informacji udziela Wydział Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Płońsku, ul. Płocka 39 – wejście od ul. 1 – go Maja (pokój nr 2 – parter). Tel. (023) 663-13-23, (23) 663-13-06.

Płońsk, dnia 21.07.2026 r.

BURMISTRZ MIASTA PŁOŃSK

/-/
Andrzej Pietrasik

FCP-178

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze.

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŃNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)
BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec
Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Gmina Joniec

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

SIGMA-MAX
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

CIECHANÓW
ul. Augustańska 35
DZIAŁDOWO
ul. Kochanowskiego 1A

MŁAWA
ul. Długa 22/25
PŁOŃSK
ul. Kolejowa 1C

PŁOŃSK
ul. Aleja Wojska Polskiego 13B
PRZASNYSZ
ul. Ostrołęcka 28

ŚRODA • 22 LIPCA 2026 r.				
TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLICA
08:00 Serwis Info, Pogoda 08:15 Serieale TV 12:00 Serwis Info 12:10 Agrobiznes rolniczy 12:30 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Dzika Szkocja, odc. 2 14:00 Splątane losy, odc. 6 15:00 Serwis Info, Pogoda 15:25 Gra słów. Krzyżówka 16:00 Dziedzictwo, odc. 986 17:00 Teleexpress, Pogoda 17:25 Jaka to melodia? 18:05 Reporterzy 18:25 Akacyjowa 38, odc. 917 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, Pogoda 20:30 07 zgłoś się, odc. 3/21 21:30 Hotel Mumbai, thriller 23:40 Popioły, dramat historyczny	07:30 Pytanie na śniadanie 11:30 Rodzinka.pl, odc. 48 12:05 Rodzinka.pl, odc. 49 12:35 Koło fortuny, teleturniej 13:15 Panna młoda, odc. 150 14:05 Va banque, teleturniej 14:35 Na sygnale, odc. 881 15:05 La Promesa, odc. 438 16:00 Koło fortuny, teleturniej 16:35 Familiada, teleturniej 17:20 Panna młoda, odc. 151 18:15 Va banque, teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu 19:25 Barwy szczęścia, odc. 3359 20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej 20:55 Postaw na milion 21:50 Na sygnale, odc. 877 22:20 Na sygnale, odc. 878 22:55 Berlin Ku'damm 56, serial, odc. 6/18 23:55 PitBull, serial, odc.12	05:25 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski & Partnerzy 09:30 Trudne sprawy, odc. 1273 10:30 Trudne sprawy, odc. 1274 11:35 Gliniarze, odc. 890 12:35 Gliniarze, odc. 891 13:40 Dlaczego ja? odc. 1520 14:40 Dlaczego ja? odc. 1521 15:50 Wydarzenia 16:20 Pogoda 16:25 Interwencja 16:40 Gliniarze, odc. 1087 17:40 Gliniarze, odc. 1088 18:50 Wydarzenia 19:20 Gość „Wydarzeń” 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:00 Wystrzałowe wesele, film 22:10 Piksele, komedia 00:20 Pitch Perfect, komedia 02:55 Nasz nowy dom	05:40 Uwaga! 05:55 Ukryta prawda, odc. 1706 06:50 Kuchenne rewolucje 07:45 Dzień dobry wakacje 11:20 Doradca smaku 11:25 Kuchenne rewolucje 12:35 Ukryta prawda, odc. 1493 13:40 Ukryta prawda, odc. 1494 14:40 Ukryta prawda, odc. 1733 15:45 Detektywi, odc. 117 16:50 Szpital św. Anny, odc. 73 17:55 Młode gliny, odc. 28 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej, odc. 4250 20:50 10.000 B.C., film 23:15 xXx: Reaktywacja 01:35 Uwaga! 01:55 Wallander, odc. 1 03:45 Detektywi, odc. 116	05:55 Republika, wstajemy! 06:10 Kto tu rządzi? 06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa 07:05 Przyjaciele Republiki 08:30 Michał #Rachoń 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:01 Po 12:00 13:00 Trzynasta... 13:35 Republika dzień 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień 15:20 Klub sportowy 15:25 Republika dzień 16:45 Klub sportowy 16:55 Express Republiki 17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza 18:50 Klub sportowy 19:00 Dzisiaj, serwis 20:20 Gość „Dzisiaj” 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby
CZWARTEK • 23 LIPCA 2026 r.				
TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLICA
08:00 Serwis Info, Pogoda 08:15 Serieale TV 12:00 Serwis Info 12:10 Agrobiznes rolniczy 12:30 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Dzika Szkocja, odc. 3 14:00 Splątane losy, odc. 7 15:00 Serwis Info, Pogoda 15:25 Gra słów. Krzyżówka 16:00 Dziedzictwo, odc. 987 17:00 Teleexpress, Pogoda 17:25 Jaka to melodia? 18:05 Reporterzy 18:25 Akacyjowa 38, odc. 918 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, Pogoda 20:30 Ojciec Mateusz 405 21:25 Sprawa dla reportera 22:25 Sean Penn. Wieczny outsider, film 23:30 Morderstwa w Bayeux, film	06:20 Operacja zdrowie 06:55 Barwy szczęścia, odc. 3360 07:30 Pytanie na śniadanie 11:30 Rodzinka.pl, odc. 50 12:00 Rodzinka.pl, odc. 51 12:35 Koło fortuny, teleturniej 13:15 Panna młoda, odc. 151 14:05 Va banque, teleturniej 14:35 Na sygnale, odc. 882 15:05 La Promesa, odc. 439 16:00 Koło fortuny, teleturniej 16:35 Familiada, teleturniej 17:20 Panna młoda, odc. 152 18:15 Va banque, teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu 19:25 Barwy szczęścia, odc. 3360 20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej 20:55 Kocham Cię, Polsko! 22:30 Daleko od szosy, odc. 7 00:05 PitBull, serial, odc. 13 01:00 U Pana Boga za miedzą, komedia	05:25 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski & Partnerzy 09:30 Trudne sprawy, odc. 1275 10:30 Trudne sprawy, odc. 1276 11:35 Gliniarze, odc. 892 12:35 Gliniarze, odc. 893 13:40 Dlaczego ja? odc. 1522 14:40 Dlaczego ja? odc. 1523 15:50 Wydarzenia 16:20 Pogoda 16:25 Interwencja 16:40 Gliniarze, odc. 1089 17:40 Gliniarze, odc. 1090 18:50 Wydarzenia 19:15 Gość „Wydarzeń” 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:00 Miłość na pierwszą stronę, komedia romantyczna 22:35 Mamma Mia! komedia muzyczna	05:40 Uwaga! 05:55 Ukryta prawda, odc. 1707 06:50 Kuchenne rewolucje 07:45 Dzień dobry wakacje 11:20 Doradca smaku 11:25 Kuchenne rewolucje 12:35 Ukryta prawda, odc. 1495 13:40 Ukryta prawda, odc. 1496 14:40 Ukryta prawda, odc. 1734 15:45 Detektywi, odc. 118 16:50 Szpital św. Anny, odc. 74 17:55 Młode gliny, odc. 29 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej, odc. 4251 20:50 Kuchenne rewolucje 22:00 Tak to się teraz robi, komedia obyczajowa 00:00 Witamy na Hawajach, komedia romantyczna 02:15 Uwaga!	05:55 Republika, wstajemy! 06:10 Kto tu rządzi? 07:05 Przyjaciele Republiki 08:30 Michał #Rachoń 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:01 Po 12:00 13:00 Trzynasta... 13:35 Republika dzień 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień 15:20 Klub sportowy 15:25 Republika dzień 16:45 Klub sportowy 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza 18:50 Klub sportowy 19:00 Dzisiaj, serwis 20:20 Gość „Dzisiaj” 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 23:20 Codziennie *****burza
PIĄTEK • 24 LIPCA 2026 r.				
TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLICA
08:00 Serwis Info, Pogoda 08:15 Serieale TV 12:00 Serwis Info 12:10 Agrobiznes rolniczy 12:30 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Kolorowe lasy: góry Tenasserim w Tajlandii, film 14:00 Splątane losy, odc. 8 15:00 Serwis Info, Pogoda 15:25 Gra słów. Krzyżówka 16:00 Dziedzictwo, odc. 988 17:00 Teleexpress, Pogoda 17:25 Jaka to melodia? 18:05 Reporterzy 18:25 Akacyjowa 38, odc. 919 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, Pogoda 20:30 Ojciec Mateusz, odc. 418 21:25 Drellich, serial, odc. 2 22:15 Kroniki Tour de Pologne	06:20 Anna Dymna - talk-show 06:55 Barwy szczęścia, odc. 3361 07:30 Pytanie na śniadanie 11:30 Operacja zdrowie 12:00 Rodzinka.pl, odc. 52 12:35 Koło fortuny, teleturniej 13:15 Panna młoda, odc. 152 14:05 Va banque, teleturniej 14:35 Na sygnale, odc. 883 15:05 La Promesa, odc. 440 16:00 Koło fortuny, teleturniej 16:35 Familiada, teleturniej 17:20 Panna młoda, odc. 153 18:15 Va banque, teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu 19:25 Barwy szczęścia, odc. 3361 20:05 Piknik Country 2026 23:15 To jest grane - wakacyjnie 23:50 Wodecki Twist - Piosenki o miłości, koncert 01:00 Organek pod prąd na dobry wieczór, widowisko	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski & Partnerzy 09:30 Trudne sprawy, odc. 1277 10:30 Trudne sprawy, odc. 1278 11:35 Gliniarze, odc. 894 12:35 Gliniarze, odc. 895 13:40 Dlaczego ja? odc. 1524 14:40 Dlaczego ja? odc. 1525 15:50 Wydarzenia 16:20 Pogoda 16:25 Interwencja 16:40 Gliniarze, odc. 1091 17:40 Gliniarze, odc. 1092 18:50 Wydarzenia 19:15 Gość „Wydarzeń” 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Hobbit: Bitwa Pięciu Armii, film fantasy 23:20 Niezniszczalni 2, film sensacyjny 01:45 Cicha noc, horror	05:40 Uwaga! 05:55 Ukryta prawda, odc. 1708 06:50 Kuchenne rewolucje 07:45 Dzień dobry wakacje 11:25 Babski biznes 12:35 Ukryta prawda, odc. 1497 13:40 Ukryta prawda, odc. 1498 14:40 Ukryta prawda, odc. 1735 15:45 Detektywi, odc. 119 16:50 Szpital św. Anny, odc. 75 17:55 Młode gliny, odc. 30 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:00 Łowca czarownic, film fantasy 22:20 Egzekutor, film sensacyjny 00:45 Martwe zło: Przebudzenie horror 02:45 Kuba Wojewódzki 03:50 Uwaga!	06:10 Kto tu rządzi? 06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa 07:05 Przyjaciele Republiki 08:30 Michał #Rachoń 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:01 Po 12:00 13:00 Trzynasta... 13:35 Republika dzień 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień 15:20 Klub sportowy 15:25 Republika dzień 16:45 Klub sportowy 16:55 Express Republiki 17:30 Polityczne podsumowanie 18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza 18:50 Klub sportowy 19:00 Dzisiaj, serwis 20:20 Gość „Dzisiaj” 20:45 Agora Klarenbacha 22:00 Piachem w tryby

SOBOTA • 25 LIPCA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:05 Rok w ogrodzie extra	07:30 Pytanie na śniadanie	05:40 Telezakupy TV Okazje	07:45 Dzień dobry wakacje	08:30 Przyjaciele Republiki
08:20 Petnosprawni	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	11:30 Na Wspólnej, odc. 4248	09:10 Rewolwer
08:50 Seriale TV	11:20 Górna półka smaku	08:30 halo tu polsat	11:55 Na Wspólnej	11:30 Salonik Ziemkiewiczza
11:40 Nie bądź ślepy na ślepowrona, film dok.	11:55 Zmiennicy, serial, odc. 08	11:30 Nasz nowy dom	12:15 Na Wspólnej, odc. 4250	12:25 Republika dzień - serwis
12:30 Samotny rewolwerowiec , film	13:05 Panna młoda, odc. 153	12:55 Skok przez płot, film familijny	12:40 Na Wspólnej, odc. 4251	12:40 Hity w sieci
14:05 Wielka wyprawa małuchów 2026	14:00 Familiada, teleturniej	14:45 Małolaty na obozie, film	13:00 Młode gliny, odc. 31	13:30 Polityczne podsumowanie
14:45 Okrasa łamie przepisy	14:35 Koło fortuny, teleturniej	16:40 Legenda Herkulesa, film	14:10 Happy Feet: Tupot małych stóp 2, film animowany	14:00 Republika dzień - serwis
15:20 Rozmowy na medal	15:15 Szansa na sukces	18:50 Wydarzenia	16:20 Maverick, western	14:10 1410 Bitwa polityczna
16:00 Dziedzictwo, odc. 989	16:20 Na dobre i na złe, odc. 989	19:15 Prezydenci i premierzy	19:00 Fakty	15:00 Republika dzień
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:15 Panna młoda, odc. 154	19:35 Sport	19:30 Sport	15:10 Klub sportowy
17:35 Rolnik szuka żony	18:10 Va banque, teleturniej	19:45 Pogoda	19:40 Pogoda	15:20 Republika dzień
18:40 Jaka to melodia?	18:45 Wyższa Szkoła Jazdy	20:00 31. Festiwal Kabaretu w Koszalinie 2026.	19:45 Uwaga!	16:50 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	19:10 Słowo na niedzielę	Wariatkowo	20:00 Dwoje do poprawki, komedia romantyczna	16:55 Express Republiki
20:05 Sport, Pogoda	19:25 Rodzinka.pl, odc. 303	23:30 Szybcy i wściekli 9, film sensacyjny	22:15 Aline. Głos miłości, film biograficzny	17:45 Republika dzień
20:25 Gra z Cieniem, odc. 3/13	20:00 Lato z Radiem i Telewizją	02:45 Nikita, dramat sensacyjny	00:45 Sierota, horror	18:50 Klub sportowy
21:20 1917, dramat wojenny	22:10 Gabi Drzewiecka zaprasza			19:00 Dzisiaj, serwis
	23:05 Tulipanowa gorączka			20:20 Gość „Dzisiaj”
	dramat kostiumowy			20:50 Jastrząb show

NIEDZIELA • 26 LIPCA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Tydzień, magazyn rolniczy	05:45 Barwy szczęścia, odc. 3361	05:40 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	07:50 Smaki Polski
08:35 Seriale TV	06:25 M jak miłość, odc. 1924	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1710	08:05 Przyjaciele Republiki
11:55 Między ziemią a niebem	07:30 Pytanie na śniadanie -	08:30 halo tu polsat	06:50 Kuchenne rewolucje	09:05 Miłosz Kłeczek
12:00 Anioł Pański	11:20 Dzień z życia artysty	11:30 Piotruś Pan, film familijny	07:45 Dzień dobry wakacje	10:35 13. piętro
12:15 Między ziemią a niebem	11:55 Lato z Radiem i Telewizją	13:50 Paddington 2, film familijny	11:35 Co za tydzień	12:10 Studio prasowe
12:45 Portret kapłana	14:00 Familiada, teleturniej	16:10 Park Jurajski, film	12:25 Ugotowani	13:20 Republika dzień
13:05 Planeta Ziemia III, serial dokumentalny, odc. 6/8	14:35 Koło fortuny, teleturniej	18:50 Wydarzenia	13:35 Wojownicze żółwie ninja: Wyjście z cienia, film	14:10 1410 Bitwa polityczna
14:05 Tour de Pologne	15:10 Szansa na sukces	19:15 Gość „Wydarzeń”	16:05 Akademia Policyjna 4	15:10 Republika dzień - serwis
16:00 Dziedzictwo, odc. 990	16:15 Tak to leciato! teleturniej	19:30 Sport	17:55 Kuchenne rewolucje	15:20 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:15 Maxima. Droga na tron, serial, odc. 5	19:40 Pogoda	19:00 Fakty	15:25 Republika dzień
17:35 Żona dla Polaka	18:15 Rodzinka.pl, odc. 290	19:55 Służące, dramat obyczajowy	19:30 Sport	16:30 Lewy z bicipsem
18:40 Jaka to melodia?	18:55 Kocham Cię, Polsko!	23:05 Wystrzałowe wesele, komedia romantyczna	19:40 Pogoda	16:50 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	20:25 Postaw na milion	01:15 Krucjata Bourne’a, thriller	19:45 Transformers: Wiek zagłady, film SF	16:55 Express Republiki
19:55 Pytanie dnia	21:25 63. KFPP w Opolu - 45 lat.	03:40 Świat według Kiepskich, serial, odc. 393	23:15 Ocean’s 13, komedia sensacyjna	17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
20:05 Sport, Pogoda	22:25 Open’er Festival 2026		01:35 Krzysztof, film obyczajowy	18:50 Klub sportowy
20:25 Gra z Cieniem, odc. 4/13	23:20 Na przekór losowi, odc. 7			19:00 Dzisiaj, serwis
21:20 Nie powiesz nikomu? film	00:30 Na przekór losowi, odc. 8			20:20 Gość „Dzisiaj”
				20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 27 LIPCA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:15 Seriale TV	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1711	07:05 Przyjaciele Republiki
12:00 Serwis Info	11:20 Tour de Pologne - kroniki	08:30 Małanowski & Partnerzy,	06:50 Kuchenne rewolucje	08:30 Michał #Rachoń
12:10 Agrobiznes rolniczy	11:25 Okrasa łamie przepisy	09:30 Trudne sprawy, odc. 1279	07:45 Dzień dobry wakacje	10:01 Po 10:00
12:40 Rok w ogrodzie extra	12:00 Wyższa Szkoła Jazdy	10:30 Trudne sprawy, odc. 1280	11:20 Doradca smaku	11:01 Po 11:00
12:55 Planeta Ziemia III, odc. 6/8	12:35 Koło fortuny, teleturniej	11:35 Gliniarze, odc. 896-8897	11:25 Kuchenne rewolucje	12:01 Po 12:00
14:00 Splątane losy, odc. 9	13:15 Panna młoda, odc. 154	13:40 Dlaczego ja? odc. 1526	12:35 Ukryta prawda, odc. 1499	13:00 Trzynasta...
15:00 Serwis Info, Pogoda	14:05 Va banque, teleturniej	14:40 Dlaczego ja? odc. 1527	13:40 Ukryta prawda, odc. 1500	13:35 Republika dzień
15:25 Gra słów. Krzyżówka	14:35 Na sygnale, odc. 884	15:50 Wydarzenia, Pogoda	14:40 Ukryta prawda, odc. 1736	14:10 1410 Bitwa polityczna
16:00 Dziedzictwo, odc. 991	15:05 La Promesa, odc. 441	16:25 Interwencja	15:45 Detektywi, odc. 120	15:00 Republika dzień
17:00 Teleexpress, Pogoda	16:00 Koło fortuny, teleturniej	16:40 Gliniarze, odc. 1093	16:50 Szpital św. Anny, odc. 76	15:20 Klub sportowy
17:25 Jaka to melodia?	16:35 Familiada, teleturniej	17:40 Gliniarze, odc. 1094	17:55 Młode gliny, odc. 32	15:25 Republika dzień
18:05 Reporterzy	17:20 Panna młoda, odc. 155	18:50 Wydarzenia	19:00 Fakty	16:45 Klub sportowy
18:25 Akacyjowa 38, odc. 920	18:15 Va banque, teleturniej	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:35 Sport, Pogoda	16:55 Express Republiki
19:30 Program informacyjny	18:50 Jeden z dziesięciu	19:35 Sport	19:55 Uwaga!	17:30 Ewa Bugała
19:30 program informacyjny	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3362	19:45 Pogoda	20:15 Na Wspólnej, odc. 4252	18:00 Gabinet Sakiewiczza
20:10 Sport, Pogoda	20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	20:00 Kingsman: Tajne służby, komedia sensacyjna	20:50 Saga „Zmierzch”: Przed świtem. Część 2	18:50 Klub sportowy
20:30 07 zgłoś się, odc. 4/21	20:55 Postaw na milion	22:50 Siedmiu wspaniałych, film	23:15 Transformers: Wiek zagłady, film SF	19:00 Dzisiaj, serwis
21:30 Kochając Pabla, nienawidząc Escobara, film	21:50 Na sygnale, odc. 879	01:40 Misjonarz, film sensacyjny		20:20 Gość „Dzisiaj”
				20:50 W punkt

WTOREK • 28 LIPCA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie -	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:40 Uwaga!	05:55 Republika, wstajemy!
08:15 Seriale TV	11:30 Rodzinka.pl, odc. 53	08:30 Małanowski & Partnerzy	05:55 Ukryta prawda, odc. 1712	06:10 Kto tu rządzi?
12:00 Serwis Info	12:00 Rodzinka.pl, odc. 54	09:30 Trudne sprawy, odc. 1281	06:50 Kuchenne rewolucje	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:35 Koło fortuny, teleturniej	10:35 Trudne sprawy, odc. 1282	07:45 Dzień dobry wakacje	07:05 Przyjaciele Republiki
12:40 Magazyn rolniczy	13:15 Panna młoda, odc. 155	11:35 Gliniarze, odc. 898	11:20 Doradca smaku	08:30 Michał #Rachoń
12:55 Przerażająca tajemnica kwiatów, film dok.	14:05 Va banque, teleturniej	12:35 Gliniarze, odc. 899	11:25 Kuchenne rewolucje	10:01 Po 10:00
14:00 Splątane losy, odc. 10	14:35 Na sygnale, odc. 885	13:40 Dlaczego ja? odc. 1528	12:35 Ukryta prawda, odc. 1501	11:01 Po 11:00
15:00 Serwis Info, Pogoda	15:05 La Promesa, odc. 442	14:40 Dlaczego ja? odc. 1529	13:40 Ukryta prawda, odc. 1502	12:01 Po 12:00
15:25 Gra słów. Krzyżówka,	16:00 Koło fortuny, teleturniej	15:50 Wydarzenia	14:40 Ukryta prawda, odc. 1737	13:00 Trzynasta...
16:00 Dziedzictwo, odc. 992	16:35 Familiada, teleturniej	16:20 Pogoda	15:45 Detektywi, odc. 121	13:35 Republika dzień
17:00 Teleexpress	17:20 Panna młoda, odc. 156	16:25 Interwencja	16:50 Szpital św. Anny, odc. 77	14:10 1410 Bitwa polityczna
17:25 Jaka to melodia?	18:15 Va banque, teleturniej	16:40 Gliniarze, odc. 1095	17:55 Młode gliny, odc. 33	15:00 Republika dzień
18:05 Reporterzy	18:50 Jeden z dziesięciu	17:40 Gliniarze, odc. 1096	19:00 Fakty	15:20 Klub sportowy
18:25 Akacyjowa 38, odc. 921	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3363	18:50 Wydarzenia	19:35 Sport	15:25 Republika dzień
19:30 Program informacyjny	20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:45 Pogoda	16:45 Klub sportowy
19:55 Pytanie dnia	20:55 Postaw na milion	19:35 Sport	19:55 Uwaga!	16:55 Express Republiki
20:10 Sport, Pogoda	21:50 Na sygnale, odc. 881-882	19:45 Pogoda	20:15 Na Wspólnej, odc. 4253	17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
20:30 07 zgłoś się, odc. 5/21	22:55 Berlin Ku’damm 59, serial, odc. 7/18	20:00 Szybko i wściekle, film	20:50 Epidemia, film sensacyjny	18:50 Klub sportowy
21:40 Poświęćtem wszystko, Jerzy Stuhr, film dok,	23:50 PitBull, serial,sensacyjny	22:15 Ultimatum Bourne’a, film	23:30 Kuba Wojewódzki	19:00 Dzisiaj, serwis
		00:50 Kingsman: Tajne służby, komedia sensacyjna	00:45 Bez śladu, film	20:20 Gość „Dzisiaj”
			02:50 Uwaga!	20:50 W punkt

Historia rodziny Ostromeckich i ostatniego zakładu zegarmistrzowskiego przy ulicy Warszawskiej

Są w Ciechanowie miejsca, które wydają się odporne na upływ czasu. Nie dlatego, że nie się w nich nie zmienia, ale dlatego, że zachowały swój charakter mimo zmieniającego się świata. Jednym z nich jest niewielki zakład zegarmistrzowski przy ulicy Warszawskiej 51. Przez ponad pół wieku przewinęły się przez niego tysiące mieszkańców miasta – jedni przychodzili po naprawę zegarka, inni po nowy pasek, jeszcze inni tylko po to, żeby zamienić kilka słów ze Stefanem Ostromeckim.

Dziś w zakładzie został jego syn Tomasz. Ojca nie ma już od kilku lat, ale w warsztacie wciąż czuć jego obecność. Na ścianach wiszą stare zegary, w gablotach leżą zabytkowe koperty do zegarków kieszonek, na półkach stoją budziki pamiętające czasy, gdy Ciechanów wyglądał zupełnie inaczej. Większość tych przedmiotów zbierał właśnie Stefan. Był nie tylko zegarmistrzem, ale również kolekcjonerem i wielkim miłośnikiem historii miasta.

Kiedy przekracza się próg zakładu rozbrzmiewa charakterystyczne tykanie kilkudziesięciu zegarów. Każdy pracuje we własnym rytmie, ale wszystkie razem tworzą dźwięk, który trudno usłyszeć już gdziekolwiek indziej.

- Już ich nie słyszę – uśmiecha się Tomasz Ostromecki. - Człowiek przez tyle lat się przyzwyczaił. Nawet po południu można się przy tym zdrzemnąć.

Dla niego to codzienność. Dla odwiedzających – podróż do świata, który powoli odchodzi. Gdy rozmawiamy do zakładu wchodzi mężczyzna z małą dziewczynką – ojciec chce pokazać córce, jak wyglądały kiedyś zegary, słuchają ich tykania.

- Odwiedzają mnie przedszkolaki i dzieci ze szkół podstawowych. Często bywa tak, że nawet te starsze dzieciaki nie potrafią poprawnie odczytać godziny z zegarów wskazówkowych. Dla nich liczy się tylko zegar z cyframi – wzdycha pan Tomasz.

Zakład, który zna kilka pokoleń Ciechanowian

Rodzina Ostromeckich od pokoleń związana jest z Ciechanowem. Stefan uczył się zawodu w Warszawie u cenionego mistrza Fausta Mellerowicza, a po powrocie do rodzinnego miasta założył zakład, który szybko stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych punktów przy ulicy Warszawskiej.

Przez lata był to nie tylko warsztat zegarmistrzowski. Wiele mieszkańców pamięta charakterystyczną witrynę z drewnianymi rzeźbami, zabytkowymi zegarami i kolekcjami, które przyciągały uwagę przechodniów. Stefan Ostromecki z pasją gromadził przedmioty związane z historią Ciechanowa i zegarmistrzostwa. Potrafił godzinami opowiadać o dawnych czasach, a każdy przedmiot miał dla niego własną historię.

Nie bez powodu nazywano go społecznikiem. Angażował się w życie miasta, działał w Towarzystwie Miłośników Ziemi Ciechanowskiej i dbał o zachowanie lokalnego dziedzictwa. Dla wielu mieszkańców był człowiekiem, który znał historię Ciechanowa równie dobrze, jak mechanizmy starych zegarów.

Ojciec i syn przy jednym stole

Choć dziś zakład prowadzi Tomasz Ostromecki, nigdy nie było momentu, w którym ojciec po prostu przekazał mu klucze i powiedział: „od dziś radz sobie sam”.

- To następowało stopniowo. Tata przekazywał mi ten ogień, ten żar. Siedzieliśmy razem bardzo długo. Nawet kiedy ja wychowywałem dzieci i nie mogłem poświęcać tyle czasu pracy, on nadal przychodził do zakładu i pomagał mi. Cały czas przekazywał mi tajniki tego zawodu – wspomina Tomasz.

Tak właśnie wyglądało przekazywanie rzemiosła. Nie było kursów internetowych ani instrukcji obsługi. Były tysiące godzin wspólnej pracy. Obserwowanie, poprawianie błędów i cierpliwe tłumaczenie, dlaczego mechanizm trzeba rozebrać właśnie w taki sposób, a nie inny.

- Tęgo zawodu nie da się nauczyć z książki – mówi Tomasz. - Pewne rzeczy trzeba po prostu zobaczyć i zrobić wiele razy.

Do dziś wiele metod naprawy pozostaje dokładnie takich samych jak przed kilkudziesięciu laty. Choć zmieniły się zegarki i narzędzia, zasady dobrego zegarmistrzostwa pozostały niezmienne. Jak podkreśla Tomasz, jego ojciec naprawiłby wiele współczesnych mechanizmów dokładnie w taki sam sposób, jak robi się to dzisiaj.

Przez wiele lat ojciec i syn pracowali ramię w ramię. Stefan był aktywny zawodowo praktycznie do końca życia. Codzienna obecność w zakładzie była dla niego czymś naturalnym – częścią rytmu dnia, którego nie chciał zmie-



Założyciel zakładu Stefan Ostromecki

niać. Tomasz przyznaje, że właśnie ta regularność i nieustanna aktywność pozwalały ojcu zachować dobrą kondycję przez długie lata.

Kiedyś zegarki się naprawiało, dziś częściej się je wymienia

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu dobry zegarek był przedmiotem na całe życie. Kupowało się go z myślą, że kiedyś odziedziczy go syn albo wnuk. Jeśli przestawał chodzić, nikt nie myślał o wyrzuceniu go do kosza. Zanosilo się go do zegarmistrza.

Tam, gdzie czas płynie



Każdy z tych zegarów pracuje we własnym rytmie

Zakład przy ulicy Warszawskiej praktycznie nie miał wtedy przestojów. Podobnie zresztą, jak ten należący do rodziny Ropelewskich, którzy byli z Ostromeckimi spokrewnieni, a ich zakład także znajdował się przy tej samej ulicy.

Pod ladą stał karton pełen zegarków czekających na swoją kolej. Terminy napraw sięgały miesiąca, a czasem nawet półtora. Tomasz Ostromecki wspomina, że zdarzały się dni, kiedy od rana do wieczora zajmował się

jedną fabryką. Dzisiaj to często składanka z podzespołów pochodzących z różnych miejsc świata. Oryginalne mechaniczne zegarki nadal są świetne, ale kosztują bardzo dużo i coraz częściej traktuje się je jako inwestycję.

Zmieniły się również naprawy

Jeszcze trzydzieści lat temu większość klientów przynosiła do zakładu zegarki wymagające rozebrania mechanizmu, czyszczenia czy wymiany zużytych elementów. Dzisiaj najczęściej chodzi o wymianę baterii, paska albo bransolety.

- Oczywiście nadal trafiają do mnie stare zegary i mechaniczne zegarki, ale takich napraw jest coraz mniej. To już nie są te czasy – przyznaje. Mimo wszystko warsztat przy Warszawskiej nadal przyciąga klientów z regionu. Nie tylko z Ciechanowa. Przyjeżdżają z Mławy, Pułtusza, Gliniojka, Przasnysza i okolicznych miejscowości. Powód jest prosty. Prawdziwych zegarmistrzów zostało niewiele.

- Można otworzyć punkt i wymienić baterie. Ale nie każdy potrafi naprawić mechanizm – zauważa Tomasz. Jeszcze 25 lat temu lat temu w samym Ciechanowie działało kilku zegarmistrzów. Tomasz bez zastanowienia wymienia nazwiska kolegów po fachu: Kosmala, Lisek, Ropelewski, pan Leon...

Każdy miał swoją pracownię, swoich klientów i pełne ręce pracy. - Było nas dużo. I wszyscy mieli co robić. Dzisiaj zostało nas niewiele. To po prostu znak czasów.

Na ścianach zakładu Tomasza Ostromeckiego wiszą zegary mające nawet sto lat. Niektóre mają drewniane elementy mechanizmu, inne pamiętają jeszcze czasy, gdy w polskich domach

obowiązkowo wisiła kukulka albo ciężki zegar z wahadłem.

Każdy z nich wymaga cierpliwości. Naprawa dużego zegara ściennego trwa nawet dwa tygodnie. - Najpierw należy go całkowicie rozebrać, umyć wszystkie elementy, później złożyć, nasmarować i zostawić do obserwacji. Nie da się tego zrobić od ręki. Mechanizm musi popracować, żeby mieć pewność, że wszystko działa prawidłowo. Dopiero wtedy oddaje go klientowi. Nie wszystkie naprawy są jednak możliwe. Coraz częściej problemem nie jest wiedza, lecz brak części. Dawni mistrzowie mieli w swoich warsztatach tokarki, frezarki i specjalistyczne urządzenia pozwalające dorobić praktycznie każdy element. Dzisiaj takich pracowni zostało zaledwie kilka w Polsce. - Są naprawy, których już się nie podejmuje. Jeśli trzeba dorobić skomplikowaną część, kieruje klientów do wyspecjalizowanych pracowni w Warszawie. Tam mają odpowiednie maszyny i możliwości – tłumaczy. Mimo to pan Tomasz nie wyobraża sobie pracy z elektronicznym zegarkiem na rękę. Na jego nadgarstku od lat króluje klasyczny mechaniczny czasomierz. - Synowie i wnukowie noszą smartwatche, ale ja zostaję przy tradycyjnym zegarku. Chyba już się nie dam przekonać do czegoś innego – śmieje się. Za tym uśmiechem kryje się jednak świadomość, że świat, którego uczył go ojciec, powoli odchodzi. Nie dlatego, że zabrakło dobrych zegarków. Po prostu coraz mniej ludzi chce je naprawiać.

Czasu nie da się zatrzymać

Choć Tomasz Ostromecki od kilku lat sam prowadzi zakład przy ulicy Warszawskiej, w rozmowie bardzo często wraca do ojca. Do człowieka, który nie tylko nauczył go zawodu, ale także sposobu myślenia o pracy. Stefan Ostromecki należał do pokolenia rzemieślników, dla których fach był czymś więcej niż sposobem na zarabianie pieniędzy. Zanim wrócił do Ciechanowa, przez dziesięć lat zdobywał doświadczenie w Warszawie u znanego mistrza Faustyna Mellerowicza. Tam pod koniec lat 50. XX w. zdobył papiery czeladnicze. To tam nauczył się precyzji, cierpliwości i szacunku do każdego mechanizmu. Po powrocie do rodzinnego miasta otworzył zakład, który nieprzerwanie działa do dzisiaj.

Przez kolejne dziesięciolecia jego nazwisko stało się w Ciechanowie synonimem solidności. Ale dla Tomasza ojciec był przede wszystkim codziennym towarzyszem pracy. - Tata był czynny praktycznie do końca. Przychodził do zakładu każdego



Dziś pracuje tu jego syn Tomasz Ostromecki



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach projektu Bliska Kultura

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

Św. Anna

inaczej

dnia. Pomagał mi, doradzał. Myślę, że właśnie to trzymało go w dobrej formie. Miał wszystko poukładane - pora wstawania, jedzenia, przyjscia do pracy. Taki rytm życia - wspomina. Ten rytm był zresztą wpisany w cały zakład. Każde narzędzie miało swoje miejsce, każdy mechanizm wymagał odpowiedniej kolejności czynności. Tomasz przyznaje, że do dziś wykonuje wiele napraw dokładnie tak, jak nauczył go ojciec. - Nie zmieniły się metody. Pewnych rzeczy po prostu nie da się zrobić inaczej. Tata naprawiłby te zegary dokładnie w taki sam sposób jak ja dzisiaj - mówi. To chyba najpiękniejszy dowód na to, czym naprawdę jest rzemiosło. W świecie, w którym technologia zmienia się niemal każdego roku, zasady dobrego zegarmistrzostwa pozostają niezmiennie od pokoleń.

Warszawska sprzed lat

Rozmowa z Tomaszem szybko schodzi także na wspomnienia o dawnym Ciechanowie. Patrząc dziś na ulicę Warszawską, która stała się wyludnionym deptakiem, trudno uwierzyć, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu wyglądała zupełnie inaczej. - Ja pamiętam jeszcze, jak po drugiej stronie stały drewniane domy. Pamiętam, jak stopniowo znikły. Była wytwórnia wód gazowanych pani Żmijewskiej. Po szkole albo po grze w koszykówkę na Budowlance, biegło się tam po oranżadę albo syfon. Warszawska była wyłożona kostką brukową. To był zupełnie inny Ciechanów - opowiada. Takich wspomnień ma znacznie więcej. Wspomina sąsiadów, dawnych rzemieślników, cechowce spotkania i ludzi, którzy znali się od lat. W tamtych czasach rzemieślnicy tworzyli zgraną społeczność. Spotykali się nie tylko w pracy, ale także podczas wspólnych uroczystości i wydarzeń organizowanych przez Cech. Zmieniło się miasto. Zmieniły się ulice. Zmieniły się także zawody.

„Na mnie się kończy”

Tomasz Ostromecki nie ukrywa, że coraz częściej myśli o emeryturze. Do zakończenia pracy zawodowej zostało mu dwa lata. Pytam, czy ktoś przejmie zakład. - Na mnie się kończy. Mój syn wybrał inną drogę - odpowiada spokojnie.

Wie, że świat się zmienia i trudno oczekiwać od młodych ludzi, aby wybierali zawód wymagający ogromnej cierpliwości, precyzji i lat nauki. Poza tym to zawód, który powoli się kończy. Czy zakład przy Warszawskiej zniknie wraz z przejściem Tomasza na emeryturę? Dziś nikt nie zna odpowiedzi na to pytanie. Pewne jest jedno. Przez kilkadziesiąt lat przez to niewielkie pomieszczenie przewinęły się tysiące mieszkańców Ciechanowa. Jedni przychodzili z rodzinnym zegarkiem, inni po nowy pasek, jeszcze inni tylko po to, żeby porozmawiać ze Stefanem albo Tomaszem. Wychodzili z naprawionym zegarkiem. Często także z opowieścią.

Bo w zakładzie Ostromeckich nigdy nie naprawiano wyłącznie mechanizmów. Naprawiano również wspomnienia. A kiedy za kilka lat zamilknie charakterystyczne tykanie dochodzące z ulicy Warszawskiej, Ciechanów straci nie tylko kolejny zakład usługowy. Straci miejsce, które przez blisko 70 lat przypominało, że są rzeczy, których nie warto wymieniać na nowe. Wystarczy poświęcić im trochę czasu.

RADOSŁAW MARUT

Fot. RM

Imię Anna pochodzi z hebrajskiego i oznacza „łaskę” albo „pełną wdzięku”. W Polsce znane jest od początków chrześcijaństwa i niezmiennie, od wieków jest jednym z najpopularniejszych imion żeńskich. Występowało w dwóch podstawowych formach - jako Anna i Hanna, z wieloma przeróżnymi zdrobnieniami. Chociaż imię to wymieniane jest w kalendarzu dziewięć razy, to najpopularniejszym terminem imiennin jest 26 lipca. Jej kult sięga czasów wczesnochrześcijańskich. Św. Anna jest patronką służących, gospodyń, ubogich - a zwłaszcza robotnic, górników z kopalń złota, żeglarzy, młynarzy i powroźników, tkaczy, tokarzy, stolarzy artystycznych, kramarzy, krawców i koronkarzy, a także szkół chrześcijańskich. Jest szczególną, potężną orędowniczką małżeństw i rodzin, oraz szczęśliwego dzieciństwa, wdów, kobiet oczekujących dziecka i rodzących, położnic i matek. Przyzywana była w modlitwach o poprawę pogody i podczas suszy, a nawet w błaganiach o znalezienie rzeczy zagubionych. Wspierała cierpliwość, wierność i mądrość życiową.

Tradycja ludowa przekazywała, że św. Anna jest pomocna zwłaszcza przy kojarzeniu dobrych, zgodnych i szczęśliwych małżeństw. W dniu jej święta na dobre już rozpoczynały się żniwa. Zwyczajowo tego dnia do południa obowiązywał zakaz pracy, a do zajęć na pole czy w gospodarstwie wyruszano dopiero po obiedzie. W wielu regionach tego dnia święcono w kościołach wiejskich zioła, których później używano do odpędzania złych mocy oraz w różnych zabiegach magicznych w celu pobudzenia wzajemnej miłości. Dla mieszkańców wsi dzień Anny przypominał o zbliżającej się jesieni - dni stawały się krótsze, a noce chłodniej-

sze. Należało rozpocząć zbieranie zapasów. Jeżeli mrówki budowały przed tym dniem wysokie mrowiska, to zapowiadały długą i srogą zimę. W sztuce ludowej, zarówno w rzeźbie jak i w malarstwie, często spotykane było przedstawienie św. Anny z Matką Bożą i małym Jezusem, zwane Św. Anna Samotrzecia. Staropolskie, niespotykane już słowo samotrzeć oznaczało we trzy osoby, tą jedną główną - w towarzystwie dwóch innych. Pod wezwaniem św. Anny wybudowano wiele kościołów, ołtarzy, kapliczek, a w dniu jej święta odbywają się liczne odpusty.

O Prostyni i tamtejszych kozach

Jeden z największych odpustów na św. Annę od wieków odbywa się

w Prostyni - niewielkiej, nadbużańskiej miejscowości na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Według wciąż żywych tradycji, właśnie w Prostyni w 1510 roku ukazywała się św. Anna. Najpierw ukazała się niejakej Małgorzacie, żonie rolnika Błażeja i poleciła wybudować na wzgórzu kościół pod wezwaniem Trójcy Świętej. W miejscu objawienia, jako dowód prawdy jej słów, pozostały cztery cudowne wianki - wszystkie wykonane z jednego z gatunków bylicy. Trzy połączone ze sobą symbolizowały Tróję Świętą, a czwarty - św. Annę. Ich dotknięcie podobno powodowało cudowne uzdrowienia, więc wkrótce osadzono je w szczelnej koronie ze srebrnej blachy i umieszczono na ołtarzu w wybudowanej świątyni. Raz w roku, w dniu Trójcy Przenajświętszej, kapłan dokonuje koronacji,

Tronem Łaski i złożyła bogate dary, złupione jednak pięć lat później przez Tatarów. Nieodłącznym elementem prostyńskich odpustów i straganów jarmarcznych od wieków są wizerunki niewielkich zwierzątek zwanych kozami. Upamiętniają one wydarzenia, które jakoby miały się w Prostyni przed ponad 500 laty. Według legend ludowych, to właśnie kozy pasące się nad Bugiem miały głośnym beczaniem zaalarmować mieszkańców o przyniesionej wodą cudownej figurze Trójcy Przenajświętszej, zwanej Tronem Łaski. Otoczona kultem późnogotycka statua, przypisywana jednemu z rzeźbiarzy z kręgu Wita Stwosza, jest umieszczona w prostyńskim ołtarzu. Według Kościoła, rzeźbę ofiarował do Prostyni w XVI wieku biskup łucki. Jego wysłannicy płynęli z Janowa rzeką Bug. Na ich widok kozy pasące się na łąkach zaczęły beczeć. Inna opowieść głosi, że do Prostyni licznie przybywali podlascy unicy. Prześladowani przez władze carskie, mieli zakaz pielgrzymowania i przystępowania do sakramentów. Dla niepoznaki wędrowali oni do Prostyni prowadząc stada kóz, rzekomo na targ, a na obrzeżach wsi wiązali je do drzew, miesza-
li się z tłumem pielgrzymów i wchodzili do świątyni.

Dzisiaj wykonane z ciasta, ugotowane, ususzone lub upieczone, pomalowane w charakterystyczne czerwone paski kozy prostyńskie są obowiązkową pamiątką z odpustu. Wpisane są na listę produktów tradycyjnych. Spotykane są nie tylko na odpuscie św. Anny w Prostyni, ale i na wielu innych odpustach w całej północno - wschodniej Polsce. Od kilkunastu lat są też stałym elementem niektórych straganów na odpuscie św. Tekli w Ciechanowie.

Hanna z Ciechanowa

Tak zatytułowany dramat w trzech aktach napisał Teodor Leonard Młynarski - ciechanowski nauczyciel

języka polskiego, społecznik i poeta. Urodził się w świętokrzyskiej wsi Krasocin, ukończył polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim i od 1932 roku do śmierci w 1978 mieszkał w Ciechanowie. Dramat osadzony jest w czasach Władysława Hermana, kiedy ciechanowskim zamkiem władał wojewoda Wszebor. Miał on niezwykle urody córkę Hannę, z którą związane są niezwykle i tragiczne perypetie miłosne. Poza Ciechanowem i Plockiem, w dramacie wymieniana jest Modła z umiejscowioną tam świątynią Swaróżyca. Wątki miłosne ukazane są na tle walki chrześcijaństwa z pogaństwem oraz ówczesnych problemów społeczno-politycznych.

Wcześniej poboczny wątek perypetii miłosnych Hanny z Ciechanowa pojawił się u Zygmunta Krasińskiego w utworze Władysław Herman. Powieść historyczna z dziejów narodowych XI wieku. Prawdopodobnie Teodor Młynarski zafascynowany tematem, rozbudował akcję dramatu. Ten utwór nie stał się jednak przebojem literackim.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA



Kozy



Kapliczka przydrożna

czyli dotyka nią głów pielgrzymów. Wkrótce po pierwszym objawieniu, św. Anna ukazała się powtórnie. Tym razem było to w pobliskiej wsi Złotki. Święta w stroju zakonnicy poprosiła jednego z chłopów o podwiezienie do Prostyni. Kiedy wszedł na wóz, gospodarz stracił kontrolę nad ciągnącymi wołami, które skierowały się do Prostyni na skróty, poprzez zdradliwe, rozległe bagna. Zaprzęg dotarł jednak szczęśliwie do celu. Wsiadająca zakonnica wyznała, że jest św. Anną i idzie na wzgórze oddać hołd Świętej Trójcy. Trzysta lat później w Złotkach, w miejscu drugiego objawienia wystawiona została kapliczka przydrożna poświęcona właśnie św. Annie.

Wież szybko zyskała miano cudownego miejsca, a wszystkie nadprzyrodzone zdarzenia zapisywane były w Księdze Cudów. Do nadbużańskiego sanktuarium na lipcowe święto Anny pielgrzymowali wierni z terenu całej Korony. W 1547 roku gościła tam nawet królowa Bona, która wybrała się w tę drogę z ciechanowskiego zamku. Żona Zygmunta Starego długo modliła się przed



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

Tu, gdzie nasz dom...

Ościśłowo w czynie społecznym

Ościśłowo, licząca blisko 300 mieszkańców wieś zlokalizowana przy drodze krajowej nr 60, mniej więcej w połowie drogi z Ciechanowa do Głinojecka, to dziś spokojna, choć wciąż znacząca miejscowość. Znajduje się tu obecnie kilka bardzo ważnych dla mieszkańców instytucji, wśród których można wymienić choćby szkołę podstawową, ośrodek zdrowia, czy też Ochotniczą Straż Pożarną. Od 1980 roku mieszkańcem Ościśłowa jest Marek Marcinkowski, były dyrektor tejże szkoły, do niedawna wicestarosta, nadal działający w strukturach OSP, który w poniższym artykule jest naszym rozmówcą.

Ze składek i darów

Ochotnicza Straż Pożarna w Ościśłowie została zorganizowana w 1922 roku. Umieszczona na ścianie strażnicy 100 lat później pamiątkowa tablica wspomina nazwiska założycieli i późniejszych prezesów. Do strażnicy należało 30 członków czynnych i 40 wspierających.

- Na początku nie było nic, tak

Remizę zbudowano z dobrowolnych składek i darów mieszkańców wsi Ościśłowo w roku 1925. Strażacy brali czynny udział przy budowie społecznego domu, który był jedynym ośrodkiem krzewienia kultury na wsi. W 1928 roku społeczeństwo Ościśłowa ufundowało swoim strażakom sztandar – informuje OSP.

Z biegiem lat przybywało nowoczesnego sprzętu, a w roku 1931 na zawodach powiatowych, jednostka zajęła I miejsce i w nagrodę otrzymała beczkowóz. Wokół straży kręciło się życie kulturalne wsi, za sprawą organizacji teatralnych przedstawień, zabaw tanecznych, majówek, pokazów strażackich itp.

Dziś to dobrze wyposażona i prężnie działająca jednostka będąca w strukturach KSRG.

Kaktus na rękę

Ośrodek zdrowia funkcjonuje od 1952 roku, jeszcze w latach 90-tych mieszcząc się w nieistniejącym już drewnianym budynku obok obecnej lokalizacji.

- Zamknął ten ośrodek lekarz wojewódzki, ponieważ nie spełniał



Ośrodek zdrowia obecnie (dawny budynek stał bliżej szosy)

z nich lekarz powiedział z charakterystycznym gestem „tu mi kaktus wyrośnie, jeśli tu będzie ośrodek zdrowia”. I tak nas to zmobilizowało, że zawiązaliśmy społeczny komitet budowy ośrodka.

Dzięki zaangażowaniu mieszkańców Ościśłowa i okolicznych wsi udało się ze zbiorów wybudować tuż obok nową siedzibę dla ośrodka. Dziś są tam także usługi fryzjerskie, a do niedawna istniała poczta oraz punkt apteczny.

Także dawny drewniany budynek odgrywał niegdyś większą rolę. W pewnym momencie Ościśłowo miało tu bowiem również... siedzibę gminy, bowiem w 1930 roku przeniesiono z Woli Młockiej kancelarię gminy Młock. Następnie była to siedziba rady gromadzkiej.

Papierosy za pustaki

Szkoła pojawiła się w Ościśłowie w 1911 roku. Początkowo w dawnym budynku późniejszego ośrodka zdrowia, następnie w prywatnych izbach, a potem w drewnianym budynku, który znajdował się wtedy w okolicy późniejszej bazy maszynowej, wybudowanym przez kierownika tartaku Stanisława Zakrzewskiego (męża nauczycielki Stefani). Budynek spłonął jednak w 1939 roku. Obecny budynek powstał w 1959

roku w miejscu, gdzie z drogą krajową łączy się droga powiatowa z Ojrzenia, w pewnym oddaleniu od centrum wsi. Jak mówi Marek Marcinkowski, wcześniej tuż obok istniał staraniami kierownika Władysława Zareckiego wzniesiono murowany gmach. Według projektu miał to być nowoczesny budynek z podpiwniczeniem dla kotłowni i centralnego ogrzewania, jednak z powodu podmokłego ówczesnie terenu i brakiem odpowiednich technologii, piwnice nie powstały. Na przełomie lat 80-tych i 90-tych szkoła została wyremontowana i rozbudowana o nowe skrzydło, w którym mieściły się m.in. szatnie i łazienki. Dyrektorem był wtedy właśnie nasz rozmówca, czyli Marek Marcinkowski.

- Zbieraliśmy pieniądze w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole – wspomina. – W końcówce lat 80-tych była w Polsce nędza i trzeba było sobie jakoś radzić. Jeździłem po pustaki do Lidzbarka Welskiego. Brałem ze sobą papierosy, których miałem zapas, bo były na kartki, a ja nie paliłem. Dlatego mając przydział na, powiedzmy, 500 pustaków, w zamian za papierosy dostałem drugie tyle.

Kalipa i brylant

Ja, autor tego artykułu, pod koniec lat 80-tych zawiązałem w mury tutej-



Marek Marcinkowski. Za nim tablica upamiętniająca 100-lecie OSP

szej szkoły. Nie sposób zapomnieć oczywiście edukacji czasu transformacji, zachodzących zmian, lekcji religii poza szkołą, „uwag” w dzienniczkach, odmiennego niż obecnie podejścia do kar itd. Nie da się również zapomnieć ówczesnego sposobu naszego transportu do szkoły, zorganizowanego przez gminę po zlikwidowaniu szkoły w Budach Rumockich. Pojazdem owym była tzw. „kalipa”, czyli specjalna przyczepa ciągnięta za pomocą traktora. Do dziś pamiętam te komfortowe warunki podróży, wygodne siedzenia, klimatyzację i tę zawrotną prędkość. Autobus na miarę naszych możliwości. Łezka się w oku kręci. Pewna anegdota wiąże się również z drogą, którą przemierzaliśmy codziennie ową „kalipą”. Otóż zwana jest ona potocznie „brylantem”. Skąd to się wzięło?

- Józef Nawrocki, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, który wyasfaltował tę drogę, miał podobno powiedzieć: „O, teraz będzie droga jak brylant”. I tak to się utrwaliło – stwierdził Marek Marcinkowski.

Tamtego świata już nie ma, podobnie jak nie ma już wielu z tamtych ludzi. Wkrótce może też nie być szkoły, biorąc pod uwagę, iż w „moich” czasach było nas tam około dwustu, dziś to zaledwie około 60 uczniów. Na pewno jednak zostanie powyższe świadectwo. Z czerwonym paskiem.

RADOSŁAW KOWALSKI



szkoła podstawowa (najstarsza część)

jak w każdej początkującej organizacji. Trzeba było starać się o sprzęt i o zbudowanie remizy strażackiej.

warunków – wspomina Marek Marcinkowski. - Organizowaliśmy w tej sprawie spotkania. Podczas jednego

Smaki Mazowsza

Wegańskie jaglane Rafaelki

Dziś w naszej kulinarnej rubryce o smakach Mazowsza przepis na wegańskie, bez glutenu i cukru, jaglane Rafaelki. Dzieli się nim z Wami, życząc smacznego, Małgosia Witkowska z manufaktury naturalnych słodczy Sweet Love.

Wegańskie Rafaelki to proste w przygotowaniu delikatne, naturalnie słodkie, kulki jaglane o kokosowym aromacie, inspirowane klasycznymi pralinkami typu Raffaello. Idealne jako zdrowa przekąska lub elegancki deser do kawy.

Składniki (ok. 15–20 kulek):

- 1 szklanka ugotowanej kaszy jaglanej (dobrze ostudzonej)
- 150 g uprażonych wiórków kokosowych
- 100 g wiórków kokosowych do obtoczenia
- 50 ml oleju kokosowego (roztopionego)
- 80–100 g syropu z agawy lub innego płynnego słodzika
- 1 łyżeczka naturalnej esencji waniliowej
- szczypta soli
- garść prażonych migdałów (opcjonalnie, do nadziewania)

Przygotowanie:

1. Ugotowaną kaszę jaglaną dokładnie ostudź, aby masa miała odpowiednią konsystencję.

2. Do miski dodaj kaszę, uprażone wiórki kokosowe, olej kokosowy, słodzik, wanilię oraz szczyptę soli.
3. Zblenduj całość na gładką, gęstą masę.
4. Wstaw do lodówki na około 1 godzinę, aby masa stężała.
5. Formuj kulki wielkości orzecha włoskiego. Do środka możesz włożyć prażony migdał.
6. Obtocz w wiórkach kokosowych.

Przechowywanie:

Przechowuj w lodówce w szczelnym pojemniku do 5–7 dni.

Wskazówki i warianty:

- Jeśli masa jest zbyt miękka, dodaj 1–2 łyżki mąki kokosowej lub dodatkowych wiórków kokosowych.



- Blendowanie jest kluczowe — dzięki temu kulki będą kremowe i bardziej przypominać klasyczne praliny.
- Dla wersji bardziej „fit” możesz zastąpić syrop z agawy erytry-

tolem lub połączyć erytrytol z pastą daktylową.

- Aby wzbogacić wartości odżywcze, do masy można dodać 1–2 łyżki białka roślinnego (np. wanioliowego).

KO



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura



LESZEK

Mazowiecki kącik historyczny

O meteorytach i kometach nad Mazowszem

W poprzednim felietonie pisałem o wichurach na dawnym Mazowszem, a dziś – za namową stałych Czytelników – chciałem wyruszyć w kolejną wędrówkę śladami niecodziennych zjawisk i przypomnieć o kometach i meteorytach, które nawiedzały Mazowsze. Co prawda wiadomości na ich temat znamy już ze średniowiecznych roczników i kronik, to jednak tym razem zacząć mi wypada od wydarzenia wyjątkowego w historii zjawisk astronomicznych, zarówno w skali kraju, jak i świata, czyli słynnego deszczu meteorytów, który spadł półtora wieku temu w okolicach Pułtusk.

Deszcz meteorytów nad Pułtuskim

Był czwartkowy wieczór 30 stycznia 1868 r. około godziny dziewiętnastej, kiedy w wielu miejscach Polski, której nie było na ówczesnych mapach politycznych Europy, zaobserwowano na niebie „ognistą kulę”, a potem deszcz meteorytów, jak się okazało, największe tego rodzaju zjawisko, jakie dotąd zaobserwowano. Było ono efektem rozpadu superbolidu, uważanego początkowo za przybysza spoza Układu Słonecznego (według obliczeń Johanna Gottfrieda Gallego), ale współcześnie uznanego za fragment planetoidy Hebe, krążącej pomiędzy orbitami Marsa i Jowisza. Meteoryt ten, złożony z drobnych okruszków skalnych, z dużą zawartością żelaza (kamacytu), rozpadł się na północny wschód od Pułtusk, a elipsę jego rozpadu na podstawie odnalezionych kawałków, nazywanych „grochem pułtuskim”, wykreślono od miejscowości Wielgolas – Bartodzieje – Psary na południu do miejscowości Rzewnie – Chrzczony – Boruty na północy (w sumie obszar około 127 km²). Całkowitą masę spadku deszczu meteorytów szacuje się na blisko 9 ton, a liczbę odnalezionych odłamków na około 70 tys. Jak donosił krakowski „Czas” sam Ignacy Wawrzecki z Pułtusk zebrał około 1700 okazów różnej wielkości, kształtu i odmian. Największy z nich pochodził z Gostkowa, a najmniejszy z Wielgolasu. Sporo odłamków znaleziono też w Rzewnie, Borutach, Sielcu, Rozdzielach, Ciolkowie i Obytem. Blisko tysięcy z nich do dziś można oglądać w Polsce, między innymi w Narodowym Muzeum Techniki w Warszawie oraz w Muzeum Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, ale największy – liczący ponad 9 kilogramów – znajduje się w zbiorach Muzeum Historii Naturalnej w Londynie.

Zaobserwowane na niebie ciało, nazwane potem meteorytem Pułtusk, wywołało wielkie zainteresowanie – na łamach tygodnika „Kłosy” ukazała się rycina przedstawiająca pędzący meteoryt („ognistą kulę”) wraz z warkoczem – ale i strach u wielu osób, które zjawisko to widziały, na przykład w Warszawie. Co prawda same odłamki nikomu nic nie zrobiły, ale przerażenie wśród ludzi na widok „ognistej kuli” było wielkie. Jak pisało w prasie niektóre z kobiet znajdujących się na ulicy z przerażenia poupadały na ziemię, kilka osób



Meteoryt Pułtusk widziany 30 I 1868 r. nad Warszawą

uderzyło głową w słup, jedna staruszka skrzyła nogę, a trójka dzieci niegroźnie zraniła nogi. Dwa dni po tym wydarzeniu na łamach „Kurieru War-



Meteoryt Pułtusk z zbiorów Muzeum Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego

szawskiego”, w jednej z pierwszych na ten temat relacji, Jerzy Aleksandrowicz pisał: „Ponieważ dla wielu niezwykłe to zjawisko musi być zagadką i niejedną zapewne uczynił już rachunek sumienia, sądząc że zbliża się koniec świata: dla uspokojenia przeto lękliwyszych umysłów, poczytujemy za obowiązek tę dziwną a krótkotrwałą iluminację powietrzną objaśnić ze stanowiska naukowego. Kula ognista, co niejednego w rzeczy samej mocno stwożyła, był to aerolit, który z wyżyn pozaatmosferycznych zstąpił na ziemię naszą i leży wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w dość wielkiej od nas odległości, rozerwany na kawałki. Ten huk, cośmy słyszeli, był właśnie sygnałem jego przybycia do oznaczonej mety, ostatnią salwą dla swobodnego nieskończonego przestrzeni wędrowca. Jeśli spadł w bliskości

wsi, mamy nadzieję iż szczątki jego zebrane zostaną i że takowe oglądać będziemy w zbiorach gabinetu mineralogicznego, a wtedy niejedną się zdziwi, jak taki niepozorny glaz mógł tak rzęsiście karnawałowy wieczór oświecić”.

Naukowe wyprawy śladami „ognistej kuli”

Jak się okazało nie były to czcze obietnice. W jednym z późniejszych numerów „Kurieru Warszawskiego” czytamy, że kiedy doszły do Warszawy wieści, że odłamki meteorytu spadły w okolicach Pułtusk, natychmiast Szkoła Główna Warszawska wydelegowała w tamte okolice profesora matematyki Tytusa Babczyńskiego i adiunkta Obserwatorium Astronomicznego Karola Deike, aby zebrali odłamki, a także przesłuchali świadków, celem „oznaczenia drogi i chyżości meteorytu”. Dzięki nim ustalono, że meteoryt Pułtusk wpadł w atmosferę ziemską na linii zenitowej Strykowa i przebiegł aż do spadnięcia 23 i pół mili geograficznych, czyli około 176 km, z prędkością 6,6 mil (około 50 km/sekundę). Największy z odnalezionych przez warszawskich akademików kawałków ważył około 7 kilogramów. Analiza chemiczna znalezionych okazów wykazała, że zawierały one „okazującej części magnetycznych i krzemianów rozpuszczalnych bądź nierozpuszczalnych w kwasie solnym”. Nim jednak głos zabrali naukowcy na łamach „Dziennika Warszawskiego” poinformowano, że właśnie pewien pan przywiózł z Pułtusk

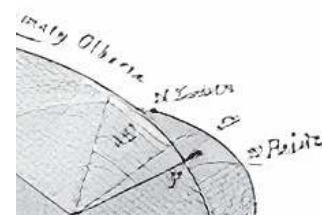
„odszczypek od kawałka tego straszdyła”. Miał on ciężar rudy żelaza, „kolor jego w złomie szaropopielaty, w niektórych miejscach błyszczący jakby metaliczny, a w innych matowy; zewnętrzna zaś strona czarna ze złotymi punktami”.

Dodajmy, że pojawienie się meteorytu w 1868 r. opisywane było również w całej niemal prasie krajowej, a także w czasopiśmie zagranicznych. W szczegółach o zjawisku tym oraz o prowadzonych nad meteorytem badaniach pisały między innymi: „Dziennik Warszawski”, „Dziennik Poznański”, „Czas”, „Gazeta Polska”, „Gazeta Warszawska”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Kurier Codzienny”, „Kurier Warszawski”, ale również „Breslauer Zeitung”, „Le Siècle” czy „La Nature”. Jednym słowem o Pułtusk i o „grochu pułtuskim” było głośno jeszcze wiele lat później, o czym świadczą badania profesora Jana Samsonowicza, wybitnego geologa i paleontologa z Uniwersytetu Warszawskiego, który w okresie międzywojnia dwukrotnie przemierzył obszar spadku meteorytu, a po wojnie opublikował krótki tekst na temat tego wyjątkowego w dziejach Mazowsza zjawiska.

Nie tylko meteoryt nad Pułtuskim

Skoro tyle uwagi superbolidowi nad Pułtusk poświęcili naukowcy, dziennikarze i zwykli obserwatorzy tego, co działo się na niebie 150 lat temu, to trudno dziwić się, że podobne zjawiska znajdowały swoje upamiętnienie również w znacznie starszych zapisach dotyczących Mazowsza i Polski. O jednym z meteorytów czytamy w roczniku Jana z Targowiska pod rokiem 1408. Z kolei w opisie komet szczególnie lubował się Jan Długosz, który w swoich „Rocznikach” czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego, opierając się nie tylko na własnych obserwacjach, ale przede wszystkim na zapisach innych kronikarzy i astronomów, odnotował pojawienie się kilkunastu komet od XI do XV wieku. Będąc synem swojej epoki w ich pojawieniu się widział zapowiedź ważnych wydarzeń lub nadchodzących kataklizmów czy nieszczęść. Jak zapisał pod rokiem 1468, pojawienie się na niebie dwóch komet „wielu ludzi napełniło przestraszeniem, gdyż wróżyło z nich jakieś klęski, mór, głód, odmianę królestw, albo zgon któregoś z panujących”. I dodał, że „nie tylko między uczo-

nymi, ale i u ludu prostego utrzymuje się to mniemanie, że komety są przepowiedniami upadku państw lub monarchów”. Choć historycy nie dają wiary wszystkim opisanym przez Długosza zjawiskom na niebie, to jednak większość z nich, potwierdzona w innych źródłach, nie powinna budzić wątpliwości. Trzy z nich, odnotowane pod rokiem 1301, 1378 i 1456 niewątpliwie odnoszą się do tej samej komety, zwanej od XVIII wieku kometą Halleya. Z kolei wzmianka o komecie z 1468 r., widzianej również na mazowieckim niebie, uważana jest za pierwszą europejską wzmiankę o tej komecie, a za jej odkrywcę uważa się polskiego astronoma Marcina Bylicę z Olkusza, autora jej prognozy. Również on sporządził prognozy komety obserwowanej w Polsce i w krajach ościennych w styczniu 1472 r. Była to



Pochylenie drogi komety Olbersa naszkicowane przez Jana Jędrzejewicza

zarazem ostatnia z opisanych przez Długosza komet, której obecność na niebie potwierdzają inne roczniki, w tym śląskie i pruskie.

I na koniec jeszcze ułkon w kierunku Płońska, gdzie w XIX wieku działał słynny lekarz i astronom Jan Walerian Jędrzejewicz, już nieraz przeze mnie przy różnych okazjach przywoływany. To on właśnie na dwa miesiące przed śmiercią dokonał obserwacji i opisu komety Olbersa, odkrytej w Bremie w 1815 r. przez niemieckiego astronoma Heinricha Olbersa, również lekarza, astronoma i inżyniera, współpracownika profesora Uniwersytetu w Getyndze Karla Friedricha Gaussa. Wspomniana kometa należąca do grupy komet okresowych typu Halleya, pojawiła się na terenie Polski (państwa tego wtedy nie było) na przełomie sierpnia i września 1887 r. W Płońsku Jan Jędrzejewicz dostrzegł ją po raz pierwszy 6 września 1887 r., kiedy była – jak pisał w odnalezionym ostatnio rękopisie – około 40 milionów mil od Ziemi i miała kształt „błyszczącej otoczki z jaśniejszym środkiem i wydłużeniem zwiastującym tworzenie się warkocza”. Z kolei 28 września, kiedy znajdowała się około 38 milionów mil od Ziemi, była już znacznie jaśniejsza z błyszczącym jądrem w środku, wydłużającym się w prosty i jasny warkocz. Natomiast w drugiej połowie października – jak pisał płoński astronom na łamach „Wszczęświata” (nr 43/1887) – kometa ta oddalając się coraz bardziej od Słońca będzie tracić swój blask aż do zupełnego zniknięcia w grudniu. I rzeczywiście zniknęła w grudniu, razem z jej płońskim obserwatorium, który zmarł 19 grudnia 1887 r. w Płońsku, żarzony tyfusem. Czyżby i w jego wypadku, jak w starożytności i średniowieczu sądzono, pojawienie się komety na niebie, wieściło śmierć i nieszczęścia?

Tygodnik
ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Pocztą elektroniczną:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Zbikowski.

Zespół:
Walerian Dzikiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Radosław Kowalski,

Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Biełkowski, Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Anna Beata Juklanik,
Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski,
Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka,
Leszek Zygmier, Janusz Zalewski,
Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@
tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybylski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Pocztą Polską
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń



Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem
Izby Wydawców Prasy



REWERS KON-tekst

Jak socjalista z księdzem Orlą Perć zbudowali

Gdzieś tak pod koniec lipca, a jeszcze bardziej w sierpniu, gdy wielu moich znajomych jeszcze marzy o morzu, słońcu i plaży (rym niezamierzony), mnie mającej się wspomnienia tatrzańskich szlaków. I ciągnie w tamte strony. W minione lata, mniej więcej o tej porze, z grupą przyjaciół (głównie z kręgu ciechanowsko-mławskiego PTTK) ruszaliśmy na kilkudniowe wypad w Tatry. Ach, co to były za wędrówki... Od rana do nocy na rozległych, pięknych i niezbyt zatłoczonych szlakach, uczynni i życzliwi ludzie spotykani na trasach, duma, radość i wytchnienie na „zdobytach” przełęczach i szczytach. A wieczorem - umordowani, nierzadko przemoczeni (albo spaleni słońcem), ale dzielący się wrażeniami przy wspólnej kolacji w schronisku, Domu Turysty, albo ognisku...

Z tamtych lat najbardziej utkwiło mi w pamięci pierwsze przejście Orlą Percią... Wraz z przewodnikiem Jaśkiem Krzeptowskim, pełne ciekawych informacji o mijających obiektach (szczytach, przełęczach, dolinach, turniach, żlebach), okraszone ciekawostkami i rubasznymi anegdotami o górach, gazdach i cepach...

A właśnie 12 lipca br. mija 120 lat od otwarcia „ścieżki tylko dla orłów”, czyli - „orlej perci” (perć w gwarze góralskiej to stroma ścieżka wśród skał, pierwotnie wydeptana przez zwierzęta). Obecnie Orla Perć, to najslawniejsza ścieżka wysokogórska, prowadząca granią polskich Tatr - od Zawratu do Krzyżnego, najbardziej wyeksponowanymi miejscami. Uważana za najtrudniejszy i najbardziej niebezpieczny szlak w naszych górach.

Na pomysł wytyczenia szlaku i nadania mu nazwy „Orla Perć” wpadł na przełomie XIX i XX w. Franciszek Nowicki, krakowski młodopolski poeta, miłośnik i piewca Tatr. Sprzymierzeńca w tym dziele znalazł w osobie Walentego Gadowskiego, księdza taternika z Zakopanego, człowieka również zakochanego w urodzie Tatr. To właśnie ksiądz wpadł na pomysł, aby wzorem alpejskich tras wyposażyć perć w łańcuchy, klamry i drabiny. Chodziło o to, aby szerzej udostępnić trasę turystom, którzy coraz

częściej zaczęli zaglądać do Zakopanego i szukać atrakcyjnych wycieczek. „Nikt komina owego bać się nie powinien, bo sztuczne ułatwienia, jakie w nim dodano, poręczają bezpieczeństwo osób...” - pisał ksiądz. Tak też zrobiono.

Prace przy „trasowaniu” szlaku trwały całe 3 lata, nie brakowało w tym czasie przeciwników i sceptyków tej budowy. Również wśród osób, które propagowały Tatry i Zakopane. Zatrudniano miejscowych góralskich, ale wielu rezygnowało bądź porzuciło z dnia na dzień tę wyczerpującą robotę na niebezpiecznych graniach, na krawędziach skał, nad przepaściami.

Nowicki i Gadowski, dwaj zapaleńcy i propagatorzy górskich wycieczek działali wspólnie i konsekwentnie, choć kierowani innymi przesłankami. Socjalizujący (za poglądy zwolniony z pracy na uniwersytecie) poeta Nowicki, uważał, że góry „z dostępem do nieba” i możliwością odbywania atrakcyjnych turystycznych wypraw są symbolem swobody, miejscem niczym nieskrępowanej wolności, natchnienia poetyckiego. Natomiast ksiądz Gadowski, pryncypalny kapłan, dowodził, że „górska turystyka jest tak surowa, jak reguły życia prawdziwego katolika”. Mimo sporów i różnicy poglądów byli zgodni, że widoki z gór (i dołu) na otaczające ich granitowe skały i lesiste turnie są warte, aby uczynić je bardziej dostępnymi za sprawą stworzenia wysokogórskiego szlaku.

Dziś chyba wszyscy, zarówno wytrawni i wierni bywalcy tatrzańskich szlaków, jak ci, którzy lękali się choć trochę tatrzańskich klimatów i być może zostali „zarażeni” Tatrami są zgodni - dzieło poety i księdza jest znaczne. Ma w sobie piękno, treść, moc i przekaz, ludzki i boski. Można pisać wiersze albo modlić się. Albo to, i to...

Ale przede wszystkim trzeba uważać podczas wędrówki...

To bodaj najbardziej charakterystyczne miejsce na Orlej Perci: 8-metrowa, stalowa drabinka na niemal pionowej ścianie, którą turyści schodzą z Zamarłej Turni na Kozia Przełęcz. Nie każdy, kto tu dotrze, jest przygotowany na takie doznania.

RYSZARD MARUT

... Peczarska, w Kijowie	Akwarysta	... siwa, krewna kruk	Słynne wysiłki przez Saharę	Łódź Eskimosa	Odbicie zmieniające lot pocisku	„Piwna” ciężarówka	Litera w kształcie widełek procy	Dawny radny	Skorupiak lub mgławica	„Don...”, balet Glucka	Skórzany bic; batog
Kurek przy butli z gazem			21	Tajemniczy człowiek śniegu	2	Miasto z Tadž Mahal		Jazda uzbrojona w rapiery	Rozruchy, bunt		3
Siły zbrojne, armia				Słynny zabytek w Włnie	13	Pisarz z Nagłowic				Opieka nad sztuką; patronat	12
Dowodził pod Monte Cassino			4	Imię Gorgonowej z filmu	23	Wybryk (potocznie)	15		Zespół z hitem „Rahela”		
17	... Pitt, aktor („Furia”)	Silnie trujący półmetal								Seter lub chart	11
			5			Partynia czołówka	1	„Rzeka” w dżudo	Antara na szosie		
Japoński skoczek narciarski		Polonez w wersji sedan		Wejście do czołgu	22	Wśród czekoladek					
Gra liczbowa w gazecie	9				7	Monarcha, władca	14		Ekipa, zespół		18
											20

Przysłowie plemienia Hausa. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24



REWERS



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Świat podług kiepskich

Mawiają, iż Ferdko sławetny we osobie własnej ku ciechanowskiemu grodowi chyżo podąża. Czegoż jeno takż persona we grodzie owem, gdzie paskuda bram strzeże, poszukiwać raczy? Ano mawiają, iż podwoje młynu jakowegoś otwierane będą. Zaiście, młyn ważnym jest, wszak chleba naszego powszedniego zadość nam czyni. Zali jednakowoż nie masz ci młynów we stolcu i coby młyn obaczyć, ku ciechanowskiemu grodowi udać się trzeba? Wniosek ze tegoż takowy, iż Ferdko ze pośred-

niaka skierować raczyli, coby tudzież pańszczyzną odrabiać począł.

Zali tudzież kiepskie sprawy, marny żywot i zabawy? Wszak dopiero co trubadur Kazko tańce i swawole odprawiał, a natenczas we młynie miło. Owszem, są codzienne awantury i nie masz dnia bez ostrej rury i jest zadyma i jest draka, acz nikt biegać nie raczy na bosaka, gdyż tegoż ode roków dwóch tudzież nie widziano. Jeno wody (i wody) ciepłej tudzież posucha, cyrulik ode kończyn złamanych sakwę ma zasobną, a senator ze maślarczy uszedł, albowiem nie chciał, jeno musiał. Zali podług kiepskich to świat? Nie mnie oceniać podłogi. Sufit za to wysoko.

Jako mawiał waś Mańko, jeszcze wielu rzeczy o grodzie owym waćpan nie wiesz. Ferdko tudzież do pośredniaka ganiać by nie musiał i na babki rentę czyhać, albowiem we manufakturze kurczacej etatów zbytek. Halinka we cyrulików izbie sakwę napelnić by mogła po brzegi. Miał fulla mocnego Ferdko ciechanu spożywać kulturalnie by począł, ze chatki na kurzej łapce jadłem zagryzawszy. Marianów wszelakich, jako i Arnoldów ci tudzież dostatek, coby z kim spożywać było, a i listonosz się znajdzie we potrzeby razie. Acz po prawdzie na listonoszy uważać trzeba, kiedy człek niewiastę we izbie ma. Choćby się wszystkim naraz zachciało, wszystkich pode ratuszem latryna pomieścić, albowiem we kupie siła. Silek ci tudzież dostatek, przeto i Waldko zacznie by miał, a może i Jolasie jakowś by zdybał. Zaprawdę, zacny to gród dla Ferdko, acz wcale nie kiepski.

Gród ciechanowski jaki jest, każden widzi. Jeden wychwała, inшы mięsem rzuć raczy. Pewnym jeno, iż miły ci on coraz to bardziej dla ślepi, a żywot tudzież coraz to znośniejszy. Pańszczyzną każden nieomal odrabia, manufaktur tudzież zbytek, karczem ze jadłem wszelakim długo szukać nie trzeba, galerij i Bożych Krówek dostatek. Bali i festiwalu nie mało, sztuki i kultury zaznasz, acz przybytek we reperacji, a we torusie dla mózgowia strawę uczynisz. Letnią porą przeze minut mendeł we zimnej wodzie postać można pode paskudy ślepiem czujnym. Jeno ta prohibicya, do kurtyzany nędzy, psuć raczy sielanki owej obraz. Owe dictum zaiste kiepskie. Gdybyż we ciechanowskim grodzie Ferdka historia działa się raczyła, komediowem owem akcentem pewno miodu pitnego po zmrroku poszukiwania być by były. Ślepiami wyobraźni mej takową scenę widzę, we której Ferdko prowodyrowi prohibicyi owej zapytanie zapodaje, zali zasądził mu ktoś ongiś kopa w rzyć. Zaprawdę, żywot najzaciejsze pisać raczy scenariusze, jakowe się fizjologom śnić nie raczyły.

Zaprawdę powiadam wam, być raczą we ciechanowskim grodzie i nadzieje i miłosierdzia, być raczą tryumfy i radości, być raczą skandale i harmidry, a i na tapczanie wygibasy. I choć problemy tudzież kosmiczne, jest ci tudzież cokolwiek sympatyczne. Obaczyć racycie, a uwierzyć.

RADEKtor



Krzyżówka nr 29

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadeśłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Selegentego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wyjęty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 27: Z jednego kamienia nie powstanie mur. Nagrody wylosowali: Krystian Balcer, Maria Rebis, Łukasz Lubowicki.